



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

~~Mag. St. Ox. t. 41~~
586468

Mag. St. Ox. t. 41



586468

1

Mag. St. Dr.



35470

1

2

K O

W Z

N I

W. X

S. T

T E

Dla p

W. X

Sw. T

P

+ (T

w, Dr

KONTROWERSYE
Z KALWINEM i UCZNIAMI JEGO
WZGLĘDEM CZYSKA
O N Y C H

NIEGDYS JĘZYKIEM ŁACIŃSKIM
PRZEZ

W.X. MARCINA BEKANAS. J.

S. THEOLOGIJ DOKTORA

NAPISANE;

TERAZ NA POLSKI JĘZYK

Dla pospolitego wszystkich w tym Królestwie urodzonych pożytku

PRZEZ

W.X. JOZEFATOŁOCZKĘS. J.

S. THEOLOGIJ DOKTORA i AKTUALNEGO

w Akademij Wileńskiej Profesora.

PRZETŁUMACZONE

ROKU PAŃSKIEGO 1776.

{ TOMIK CZWARTY. }

W WILNIE

w Drukarni J. K. Mci Akademickiej

Soc: JESU.

Wł. Joz.

30. IV. 1776

NA DOMOWY ZASZCZYT
WIELMOŻNEGO JMCI PANA
MARSZAŁKA




586468 I

Kłós ziemi skarb, Marzałtku, Nieba są klejnoty
Gwiazdy, oba masz w Herbie skarby do Twęj cnoty
Jak drogie Twe zasługi, takxować nietrzeba,
Same otakxowały i ziemie i Nieba.



PRZEDMOWA
DO WIELMOŻNEGO Jmci PANA
BOLESŁAWA
BISPINGA
MARSZAŁKA
STARODUBOWSKIEGO.



DZIEŁO świadomego dobrze Teo-
logom z umiejętności swoiey
Marcina BEKANA Zakonu na-
szego Kapłana Łacińskim niegdyś przez
tego Autora ięzykiem napisane, teraz
pracą moją na Polski ku publicznemu ży-
jących w Oyczyźnie naszej pożytkowi
wyłożone nie innym zaśczyścić chcia-
łem imieniem, tylko Wielmożnego WM.
Pana Dobrodzieia, abowiem to wszystko
w zacney osobie twoiey Wielmożny Mar-
szałku znajduię, czego Ksiąg Autorowie
pospolicie w tych upatrywać zwykli,
którym swe prace przypisują. Prawda iż
zacność urodzenia, Dom Starożytny,
z godnemi w Oyczyźnie Familiami iużto
przez Cię samego i wielkich Przodków
Twoich, iużto przez Syna i Córkę świe-
żo zaciągnięne spokrewnienia, piękne a

nadziei wielkich inne Potomstwo twoie
 wielce zdobi, i w Powiecie Wołkowy-
 skim równie iako i Starodubowskim po-
 ważane czyniłmie Wielmoż: WM. Pana
 Dobrodzieia, ale że te rzeczy, acz nader
 chwalebne są i zaszczytu wielkiego peł-
 ne, nie są Mecenasom własne i osobiste,
 nie są przeto temi, których Autorowie
 szukaia w Dobrodzieiach swo ch. Czego
 zatym oni z usilną, á czasem i prózną
 pracą szukaia, to ia łatwo i rychło w go-
 dney osobie twoiey Wielmożny Marzał-
 ku Starodubowski nayduię, nayduię
 abowiem w tobie dowcip rzadki, rostro-
 pność osobliwszą, umysłu wspaniałość
 Pańską, sprawiedliwość bez przygany,
 miłość ku BOGU znaczną, szczodrotę
 w ufundowaniu Domów Bożych obfitą;
 á ieśli to prawda, iak w samey rzeczy
 ieść, że cnoty ni to ogniwem iakim są
 złączone, á kto ma jedną tylko, ma wszy-
 tkie, tedy i to prawda że przy tak wie-
 lu i rzadkich cnotach, wszystkie á wszy-
 tkie w tobie nayduię cnoty, które cię i
 dobrym miedzy ludźmi człowiekiem, i
 przychylnym Oyczyźnie Synem i szaco-
 wnym Królestwa obywatelem, i prawdzi-
 wym á Bogu miłym czynią Katolikiem.
 Wyliczać one, byłoby to obrażać skro-
 mność

mność, która się tobie Wielmożny
 Marszałku w udziale z innemi cnotami
 dostała, opuścić iednak tego niemogę,
 co mi nayprzednieyszą do przypisania to-
 bie tey Księgi było pobudką, owa to sta-
 ropolska w tobie o wiarę świętą gorli-
 wość, stateczne do Kościoła Rzymskie-
 go Katolickiego przywiązanie, senty-
 menta prawdziwie Chrześciańskie bo da-
 lek od tych bezbożnych myśli, które
 z zagranicy przywożne młodych, ba i po-
 desztłych nawet, ale mniey ostróżnych
 umyśli zaraziły. Ta á nie inna moia
 była intencya w tłumaczeniu tey Księgi,
 ta nie inna w oney Wielmożnemu WM.
 Panu Dobrodzieiowi przypisaniu, w cza-
 sie tym, któregośmy się naybarzieszy z
 heretyki, nie iako z kacerzami, ale iako
 z sąsiadami i iedney Oyczyzny Synami
 stowarzyszyli, gdy zdanie ich i przewró-
 tna nauka niedostałe ieszcze wielu Ka-
 tolików rozумы i serca kazić i płować
 może, należy ukazać wiernym zarzuty
 ich zdradliwe, dowody słabe, wąpli-
 wości niepotrzebne, á Wiary Katoli-
 ckiey prawdę zawsze gruntownie stoją-
 cą, á nigdy nieporuszoną; należy nau-
 czyć mniey wiadomych Katolików, co-
 by spytani odpowiadać? i iak kacerskie
 błę-

błędy zbijać i hańbić mają. Jakoż do
tego mię pobudził Zakonny stan mój,
do tego osobliwie zachęciło powołanie
moie, wedle którego oczewiſtym i nie-
ublaganym nigdy nieprzyjaciół Wiary
Świętey Katolickiey i ieſtem i być mu-
szę nieprzyjacielem. Przydał ponęty ta-
kowym chęciom moim i sam urząd mój,
na którym od lat wielu zoſtaiąc, a Teo-
logią publicznie, z Katedry wykładając,
byłem powinien przestrzegać wiernie u-
czniów moich, a w oſobach ich i wſzy-
tkich Katolików o zagęſzczonych w tym
naybarziefy wieku błędach, zdradach, i
chytroſciach kacerskich. Ite tłumacze-
nia mego były ſprawiedliwe przyczyny,
o których uwiadomiony Wielmożny W.
M. Pan Dobrodziey łaskawie do nich
ſkłonić ſię chciałeś, pozwalając mi dla
zaſzczytu, zalety i pewney obrony na
czele tey Kſięgi moiey ſwoie położyć Ja-
mie. Cieſzę ſię zatym wielce z tey dla
mnie łaskawey powolnoſci twoiey Wiel-
możny a mój oſobliwſzy Dobrodzieiu,
która mi ſpoſobnoſć uczyniła dać rze-
telny i iawny dowod iużto ſzacunku i u-
ſzanowania głębokiego Przewacney O-
foby twoiey, iuż to moiey ku tobie pra-
wdziwey a nigdy nieodmienney przyia-
źni



zni i dozgonney wdzięczności. Dowód
tym lepszy jest, iż nie w upłynnych sło-
wach, ale na piśmie pody trwać będzie,
póki to moje w ręku dobrych Katolików
przebywać będzie tłumaczenie. Życie
moje skonczy się, ale to pismo zawsze o-
świadczać, przypominać i dowodzić bę-
dzie iak twoiey ku mnie szacowney łaski
lecz szacownieyszey ieszcze o całość
Wiary Świętey Katolickiey gorliwości,
tak mego ku twej Pańskiej osobie przy-
wiązania, moiey ku tobie powinney u-
niżoności i wdzięczności, z którą iteraz
piszę się być

*Wielmożnego WM. Pana mego osobliwie-
go Dobrodzieia prawdziwie życzliwym
i nayniższym sługą*

X. Józef Tołoczko S. J.

IMPRIMATUR
CAROLUS KARP Can: Cath: Off:
Grlis Vlnen: 9

mp:

FACULTAS
Reverendi Patris Provincialis.


CUM librum qui inscribitur *Kontrowersye z Kalwi-*
nem i uczniami tego względy Czystca onych
à P. Josepho Toloczko Nostre Societatis Sacerdote
ex Latino, in Polonicum translatus, aliquot ejusdem
Societatis Theologi recognoverint, & in lucem fructuo-
sè edi posse judicaverint; potestate mihi facta ab Ad-
modum Reverendo Patre Nostro Laurencio Ricci No-
stre Societatis Præposito Generali, concedo, ut ty-
pis mandetur, si iis ad quos pertinet videbitur, in cu-
ius rei fidem has literas manu mea subscriptas sigilloq;
Officii mei munitas dedi Vlnæ die 19 Decembris. 1769.

ANTONIUS SKORULSKI S. J.
mpr.



CZĘŚC PIERWSZA
O CZYSCU
KALWINISTOW.

Do CZYTELNIKA.

 **M**asz łaskawy Czytelniku
krótkie to pilanie o czyśc
Kalwinistów; a jeśli się spy-
tasz: czemu raczey pisałem o czyśc
niż o niebie Kalwińskim? tego dwie
masz przyczyny. *Pierwsza*: iż da-
wne jest przysłowie: *gdy kto mówi,*
co chce, słyszy częstokroć to, czego
niechce; a że Kalwinistowie przez
potwarz wiele do tych czas mówię-
A li

li o czyścju Papistów, czyli Katolików, niechże teraz o czyścju swoim tego posłuchaia, czego by podobno słyżać niechcieli. *Druga:* przyczyna iest, iż bezpieczniey i mowić i pisać o rzeczach pewnych niż wątpliwych; á że w księgach Kalwina mamy niektóre pewne fundamenta, z których czyścja Kalwińskiego dowieść możemy, iako się niżej pokaże, á nic pewnego w nich nieczytamy o Niebie i chwale Niebieskiej, zaczym o czyścju Kalwińskim iak o Niebie tu mówić przedsięwziąłem. Prawda, iż o Niebie często pisze Kalwin, ale że się iednego nietrzyma, troiakie o Niebie znayduię zdanie iego. *Naprzód* takie: iż głupia i lekkomyślna rzecz iest, badać się ieśli Święci są w Niebie? i chwały Niebieskiej zażywaią? *Powtóre* takie: że Święci bez wątpienia są w Niebie. *Naostatek:* że Święci czekaią Niebieskiej chwały aż do dnia sądu ostatecznego.

Pier-

lib:
vala
quer
glor
tum
gnit
bis
pi w
miej
śli c
abo
kom
myc
wied
Omn
stus
BO
dom
ciel
O
in Pj
flow
poło
dom

Pierwsze zdanie iego nayduię
lib: 3. instit: cap: 25. § 6to. w te słowa:
valde se torquent multi disputando,
quem locum occupent? Et an cœlesti
gloria fruantur? nec ne? atqui stul-
tum ac temerarium est de rebus inco-
gnitis altius inquirere, quàm Deus no-
bis scire permittat. Barzo to tra-
 pi wielu, którzy dysputują: co za
 mieysce w Niebie Święci mają? i ie-
 śli chwały Niebieskiej zażywają?
 abo nie? ale to głupstwem iest i lek-
 komyślnością o rzeczach niewiado-
 mych więcej szperać, iak nam Bóg
 wiedzieć one pozwolił. I niżej:
Omnia tenentur suspensa, donec Chri-
stus appareat Redemptor. Wszytko
 BOG od nayszey zatrzymuie wia-
 domości, póki się Chrystus Zbawi-
 ciel (na sąd swóy) nie ukaże.

O drugim Kalwina zdaniu czytam
in Psychopannychia gdzie tłumacząc
 słowa Pawła Świętego 2. *ad Cor: 5.*
polożone, scimus quoniam si terrestres
domus nostra hujus habitationis dissol-

vatur, quod ædificationem ex Deo habemus in cælis &c Wiemy iż ieśliby ziemski dom nasz tego mieszkania był zepłowany, iż zbudowanie mamy od BOGA w Niebiesiech, tak pifze: *hæc verba sine interprete loquuntur nos sensuros Dei præsentiam, cum ab hoc corpore separabimur, iam non per fidem ambulaturos sed per speciem.* Te słowa nam opowiadaia bez tłumacza, iż my czuć będziemy przytomnego Boga, igdy się z tym ciałem rozłączemy, chodzić będziemy w poznaniu onego nie przez wiarę, ale twarzą w twarz. I tamże: *Electi Dei qui ex hac vita transferunt, Deo fruuntur ad sotietatem citra fastidium.* Wybrani Boscy którzy z tego świata zeszli, Bogiem się swoim nasycia bez utęsknienia. I daley: *in cælesti Ferusalem Deus pacis dat se videndum suis pacificis iuxta Christi promissum.* w Niebieskiey Jerozolimie Bóg pokoju daie się oglądać tym swoim, którzy są cichego fer-

ca według obietnicy Jezusowej. I znowu pisząc *in cap: 1. epist: ad Philip;* toż samo potwierdza: *Paulus aperté testatur, nos frui Christi præsentia cum dissolvimur.* Paweł iawnie świadczy, iż my z ciałem się rozstawszy, używamy obecności Chrystusowej. Toż czyni pisząc na Rozdział piąty drugiego listu Pawła Świętego do Korynthian: *nihil melius quam migrare a corpore, ut perveniamus ad Dei contubernium, & illius præsentia veré palamq; fruamur.* Nie masz nic lepszego iak wynieść z ciała, abyśmy przyszli do Boskiej społeczności, á iego przytomnością iawnie i prawdziwie cieszyli się.

Trzecie Kalwina zdanie, á to temu cale przeciwne znayduię: *lib: 3. instit: cap: 25. § 6to* w tych słowach: *Scriptura ubiq; jubet pendere ab expectatione adventus Christi, & gloriæ coronam eousq; differt.* Piłmo wszędzie czekać każe przyścia Chrystusowego, do którego wieniec chwaly

ły odkłada I tamże: *animæ piorum militiæ labore perfundæ fruitionem promissæ gloriæ expectant*. Dufze ludzi pobożnych prace woïowania odprawiwszy, oczekiwaią używania chwały obiecanej. Dla tego tedy w zdaniach swoich Kalwina co do chwały wieczney niestatku, niemogłem nic pewnego stanowić w zględem nieba Kalwińskiego, bo doznałem, że o tym u niego rzecz cale niepewna i obojętna. Ze zaś o czyſcu, iakom rzekł wyżej, pewnieyſzych rzeczy w księgach onego doczytałem się, pochop i ponętę wziąłem, więcęy o nim szperać. Pewnych z samego Kalwina o czyſcu ich fundamentów, iak mogę używam; ty zaś łaskawy czytelniku chcąc to dzieło pochwalić i za przyzwoite uznać, tym rzeczom, któremia na tych fundamentach barziefy począł, niż dokończył, chciey, proszę, z umiejętności i do-wcipu twego co dołożyć.

Prawda iż Kalwiniſtowie, swoim
przy-

prz
nien
na
prze
wied
tani
ma
spu
zwa
bno
zwa
Pap
wyz
Kal
Któr
ni r
wien
niew
mieć
tym
wiń
go p
tania
M
ią ial

przynamnie zdaniem, piekła nie
niemaia, gdyż według nauki Kalwi-
na á wyznania swego wszyscy są
przeznaczeni, i wybrani do chwały
wieczney, zaczym słuszne iest py-
tanie iесли przynajmniey czyścić
maia? Gdy z nami obcuia, lub di-
sputuią, cale nato zdaia się nieze-
zwalać aby był czyścić; ale podo-
bno to chytrze czynia, bo nieze-
zwalaiać na czyścić, iak oni mówia.
Papieski (o którym wierzą, i który
wyznaia Katolicy) swego się iednak
Kalwińskiego czyścica niezapieraia.
Któryż to? i iaki iest? z tym się o-
ni rzetelnie nieoświadczaia, abo-
wiem iak ich kościół iest tajemny i
niewidomy, tak i czyścić swóy
mieć chca tajemny i niewidomy. Z
tym wszystkim ia ten czyścić Kal-
wiński światu ukażę i aby wszyscy
go poznali, rzecz moię na tę py-
tania rozłożę:

*Naprzód: iесли Kalwinistowie ma-
ia iaki po tym życiu czyścić?*

Po-

Powtòre: Gdzie się on znajduie?

Potrzebie: Czym się różni od czy-sca naszego?

Poczwarte: Co tam robią Kalwi-niſtowie?

Argument ten piſania mego no-wyć wprawdzie ieſt, bo też i Kalwi-niſtowie między nami niedawni, o któ-rym niemogę lepiey i dowodniey pi-ſać, iak z fundamentów sameyże nauki Kalwińskiej. Cała tedy w tym praca moja ma być, abym to wszy-tko, z czym ſtanę i co przełożę, sa-mego Kalwina lub uczniów iego Kal-winiſtów ſłow y i nauką potwierdził. Ja się ſpodziewam tego dokazać, a Czytelnik niech sądzi podług zdania ſwego.



R O Z D Z I A Ł I.

Jeśli Kalwinistowie czyścić mają?

1. **D**WIE rzeczy są pewne według Kalwina, a tym samym i według Kalwinistów trzymających się nauki jego. *Pierwsza jest:* iż dusze sprawiedliwych w starym testamencie nie zaraz po tym życiu szły do Nieba, ale dosiadywały w niektórym więzieniu czekając na przyście Chrystusa Zbawiciela. *Druga jest:* że i w nowym testamencie dusze sprawiedliwych (to jest Kalwinistów) nie zaraz do Nieba bywają przypuszczone, ale daleko od nieba w przyfonku niejakim przebywają aż do skończenia świata.

2. Ze dusze sprawiedliwych w starym testamencie niezaraz potym życiu szły do Nieba, tego Kalwin wyraźnie uczy w książeczce tytułowaney *Psychopannychia* w te słowa: *Nec minus evidenter Apostolus Petrus*

trus animas á morte & esse & vivere ostendit, cum tradit Christum, his, qui in carcere erant spiritibus prædicasse; nec spiritibus modo piorum remissionem ad salutem, sed impiorum quoq; spiritibus confusionē Iniemnię Piotr Apostoł pokazał, iż dusze po śmierci ciał swoich, i są i żyją, gdy tego nauczył, że Xstus tym duchom, które w więzieniu były opowiadał, nie tylko duchom sprawiedliwych odpuśczenie grzechów ku zbawieniu, ale i duchom niesprawiedliwych wieczne między niemi zamieszanie. w Tych słowach szczerze Kalwin wyznaie, że dusze sprawiedliwych były w owym więzieniu, do którego dusza Chrystusowa po męce zstąpiła, aże owo więzienie niemogło być piekłem potępionych, chyba żebyśmy powiedzieli, że dusze sprawiedliwych są potępione; czego mówić niemożna, niemogło też być i Niebem, chybaby Piłmō Święte więzieniem Niebo nazywało, cze-

gośmy do tych czas z pilna niesfly-
szeli, zaczym wspomnione dusz spra-
wiedliwych więzienie musiało być róż-
nym od Nieba i ziemi mieylcem ;
o którym Kalwin przydaie: *nec ve-
rò miretur quisquam includi carcere
Sanctos Patres, qui redemptionem
Christi expectabant.* I niech się za-
den temu niedziwuie, że Oycowie
Święci zamknięci byli w więzieniu,
którzy czekali na okup swój przez
Chrystusa. I te słowa podobno Kal-
win dołożył dla tych nowych przy-
bywających mistrzów, którzy temu
więzieniu dziwuiąc się, rozumieją
i uczą, iż po śmierci niemalz inne-
go mieylca prócz Nieba, abo pie-
kła.

3. Drugiey rzeczy, to iest, że i w no-
wym testamencie dusze sprawiedli-
wych nie zaraz do nieba bywają przy-
puszczone, ale daleko od Nieba w
przysionku niejakim przebywają aż
do skończenia świata, uczy Kalwin
lib: 3. instit: cap: 20. § 20. w te słowa:

In

Intelligimus Christum sic apparere coram facie Dei, ut mortis ejus virtus ad perpetuam pro nobis intercessionem valeat, sic tamen ut Sanctuarium cæli ingressus ad consummationem usq; sæculorum solus populi eminus in atrio residentis vota ad Deum deferat. Porozumiewamy, iż Chrystus tak się ukazuje przed obliczem BOGA, aby moc i skutek śmierci iego ku wiecznemu za nami przyczynieniu była, tak iednak to Chrystus czyni, iż do przybytków Niebieskich wszedłszy sam tylko ieden, aż do skończenia wieków ludu wszytkiego opodal w przyśionku mieszkającego żądze do BOGA odnosi. I nacóż trzeba iaśniejszych słów Kalwina? ktoręmi on naucza, iż sam tylko Chrystus wszedł do przybytków Niebieskich, á inni wszyfcy opodal od Nieba w przyśionku mieszkają aż do skończenia wieków, á onych żądze Chrystus odnosi do Boga.

4. z Czego słusznie wnoszę, iż

za zdaniem Kalwina, dusze sprawiedliwych nowego Testamentu (to jest dusze Kalwinistów) zakończywszy doczesne życie, nie w Niebie, ale w dalekim od niego niejakim przysionku przebywają. Teraz tedy pytać się trzeba ieśli te dusze w przysionku od swoich oczyszczenie biorą grzechów? abo też (co na iedno wychodzi) ieśli ten przysionek jest czyscem Kalwinistów? ale na to pytanie odpowiedź zawisła od inney kwestyi, to jest, ieśli dusze Kalwinistów z tego świata zschodzą podległe winie i karze iakiey, od którychby pierwey oczyszczać się miały, niżeli do nieba przypuszczone będą?

5. Ze dusze Kalwinistów zschodzą z tego świata podległe winie i karze, od których pierwey oczyszczać się mają, nim do Nieba wnidą, dowodzę tego z tych fundamentów;

Pier.

PIERWSZY FUNDAMENT
CZYSKA KALWIŃSKIEGO.

Ten biore z opisania grzechu pierworodnego, które jest takie: *peccatū originale est, pravitas naturæ, hoc est cæcitas mentis, & aversio voluntatis & appetitionū omnium a Deo cū creatu mortis æternæ ex lapsu primorum Parentum iusto Dei iudicio in omnes homines naturaliter transiens, quia omnes in uno peccarunt.* Grzech pierworodny jest skaza natury, to jest zaślepienie umysłu i odwrócenie woli i wszystkich pożądlwości od BOGA z powinnością podięcia śmierci wieczney z upadku pierwszych rodziców naszych na wszystkich ludzi za sprawiedliwym sądem Bożym obyczaiem przyrodzonym spadające, abowiem wszyscy w iednym zgrzeszyli. Tak grzech pierworodny opisał Dawid Pareusz Kalwinista Theologii Professor w Heidelberku *in su-*

is thesibus de peccato, thesi: 18.

z Takiego zatym opisanja grzechu pierworodnego trzech rzeczy uczemy się: *Naprzód:* że cała natura ludzka w Kalwinistach jest skażona i zepsowana. *Powtóre:* że to skażenie i zepsowanie natury iedynie zawisło na zaślepieniu umysłu i odwróceniu woli i wszystkich pożądliwości od BOGA. *Potrzenie:* że temu natury zepsowaniu należy śmierć wieczna duszy. Czego wszystkiego Pareusz nauczył się od Mistrza swego Kalwina, który *lib: 2. instit: cap: 1. § 8vo.* tak pisze: *videtur ergo peccatum originale hæreditaria naturæ nostræ pravitas & corruptio, in omnes animæ partes diffusa, quæ facit reos iræ Dei.* Zdaie się mi tedy, że grzech pierworodny jest dziedziczną skazą i zepsowaniem natury naszej po wszystkich częściach duszy rozlana, która czyni nas winnymi gniewu Bożego. J tamże: *omnibus naturæ nostræ partibus vitiat*

ac perversi sumus. We wszystkich natury naszej częściach zkażeni i zepsowani jesteśmy. I znowu: *ob talem duntaxat corruptionem damnati meritò convicti; coram Deo tenemur.* Dla takiego iedynie zepsowania flusznie w oczach Boskich przekletemi i związanemi zostaiem. I niżey: *ab Adamo non solain nos pœna grassata est, sed instillata ab ipsa lues in omnibus residet; cui jure pœna debetur.* Po Adamie nietylko ukaranie na nas spadło, ale nadto sama zaraza wszystkich napelniwszy, w nas przebywa, i karę sprawiedliwie ściągga. I w §sie dziewiątym: *Quam ob rem dixi cunctas animæ partes a peccato fuisse possessas.* Dla czego powiedziałem, iż wszystkie duszy naszej części grzech osiadł. I tamże niżey: *Nihil a mortifera ejus labe purum est, aut sincerum.* Od zarazy grzechu pierworodnego nic niemasz wolnego i czystego. Nakoniec: *hic tantùm breviter attingere volui totum*
ho-

homin
sic fun
cato j
nić ob
potop
pierw
zalan
masz

D R

6. D
winiſt
bywai
Sakra
czy K
w te fl
in nob
gdy w
4. inst
perspic
docuer

hominem quasi diluvio a capite ad pedes, sic fuisse obrutum, ut nulla pars a peccato sit immunis. Tu krótko namienić chciałem, iż cały człowiek iak potopem iakim od nóg do głowy iest pierworodnym grzechem tak dalece zalany, iż żadney w nim części nie-masz od grzechu wolney.

DRUGIE FUNDAMENT CZYSKA KALWIŃSKIEGO.

6. **D**Rugim fundamentem iest, tenże sam grzech pierworodny w Kalwinistach, póki w tym życiu są przebywający, ani chrztem ani innemi Sakramentami niezgladzony iako u-czy Kalwin *lib: 2. instit. cap: 1. § 8vo.* w te słowa: *hæc perversitas nunquam in nobis cessat.* Ta przewrótność nigdy w nas nieustaje. Co iasnie *lib: 4. instit. cap: 15. § 10.* wyraża: *iam perspicuum est, quam falsum sit, quod docuerunt pridem nonnulli per bapti-*
smum

*in*um solvi nos *Eximi a peccato originali.* Już jest rzecz iawna, iaki to fałsz, czego drudzy dawno uczyli, iż przez chrzest wolnemi staiemy się od grzechu pierworodnego. Toż in *Antido: Conc: Trid: sess: 5.* potwierdza: *manet in nobis peccatum, neq; per baptismum extinguitur.* Grzech w nas przebywa, ani się chrztem Świętym gładzi.

7. z Tego znowu trzech rzeczy uczemy się *naprzód:* że Kalwinistowie póki żyją, mają naturę skażoną zespowaną *Powtòre:* że są ślepemi na umyśle, á wolą odwróconemi od Boga. *Potrzecie:* że są winnemi śmierci wieczney. Co się wszystko wywodzi i ukazuje z opisanía grzechu pierworodnego wyżej położonego; według zaś słów Kalwina tamże wspomnianych, Kalwinist: są na wszystkich częściach natury zepłowanemi, przewrótnemi, niemającemi nic wolnego od śmiertelney zarazy grzechu, owłzem od głów aż do nóg grzechem iak po-

to,

topem iakim zalanemi: *esse omnibus naturæ partibus vitiatos ac perversos, nihil habere purum a mortifera peccati labe, a capite usq; ad pedes quasi diluvio esse obrutos.* Słowem mówiąc w Kalwinistach póki tu żyją przebywa grzech pierworodny i podległość śmierci wieczney. Tu rzeczy są iawne z tego comem iuż namienił, z tym w sztytkim obaczyć wolno w księdze 1. części i Rozdział 4. gdzie to szczyz wywodzę,

TRZECI FUNDAMENT CZYSKA KALWIŃSKIEGO.

8, **T**Rzeci fundament mam z tego, że wszytkie Kalwinistów sprawy są zarażone i zaszpecone grzechem pierworodnym, który w nich zawsze w tym życiu przebywa. Dla czego ich sprawy są szpetnością, plugastwem i szczyz nieprawością, iako uczy Kalwin *in Anti-*

B 2 do-

doto Concilij Trid: sess: 6. cap: 16. tak pisząc: *vitiositas (peccati originalis) quæ in nobis inhæret, deformat coram Deo, quidquid a nobis operum prodit.* Skaza grzechu pierworodnego, która się w nas nayduie, szpeci przed BOGIEM te wszystkie sprawy, które u nas być mogą. Co lib: 3. instit: cap: 12. § 4to. potwierdza: *omnia hominum opera nihil sunt, nisi inquinamenta & sordes, & quæ iustitia vulgò habetur, ea apud Deum mera est iniquitas.* Wszystkie sprawy ludzkie nic są, albo samą szpecznością i plugaństwem, i co u ludzi nazywa się sprawiedliwością. to u Boga szczerą jest nieprawością. Inizey cap: 14. § 9to tak mówi: *habemus ne unum a Sanctis exire opus, quod si in se censeatur, non mereatur justam opprobrij mercedem.* Pewni jesteśmy że sprawiedliwi i iedney nie mają sprawy, któraby w sobie roztrząsniona niegodna była nagrody sprawiedliwej zelżywości. I znowu: cap:

cap: 15. § 3tio pisze: *nihil ab homine exit quantumvis perfectio, quod non sit aliqua macula inquinatum.* Nic od człowieka niepochodzi acz i doskonałego, coby jaką szpetnością niebyło zmazanego. Podobnych rzeczy uczy Pleseusz Kalwinista lib: 3. de Euch: cap: 21. pag: 616.

9. Z tych tedy rzeczy któreśmy powiedzieli to wynika, iż Kalwinistowie póki żyją, ze trzech miar są nieczystymi zmazanymi. Naprzód: względem natury, która w nich cała zmazana i zepsowana jest, iakom tego wyżej dowiódł z słów Kalwina i Pareusza. Powtóre: względem rozumu woli i innych dusz swoich mocy, *quæ omnes a peccato possessæ sunt*, iako mówi Kalwin, które wszystkie grzech osiodłał. Naostatek względem uczynków, które iakie tylko są, nic innego nie są, iak *sordes, inquinamenta* & *mera iniquitas*, zeznaie Kalwin, są brzydkością, zaszpeceniem i szczerą nieprawością.

CZWAR.

CZWARTY FUNDAMENT CZYSKA KALWIŃSKIEGO.

10. **C**Zwarty fundament iest z tego, że niczmażanego i nieczystego nie wnidzie do królestwa niebieskiego według słów *Apoc: 21.* położonych: *non intrabit (in eam civitatem caelestem) aliquod coinquinatum, aut abominationem faciens* *Et mendacium.* Niewnidzie do niego (do miasta Niebieskiego) nic nieczystego, abo obrzydłość czyniącego i kłamstwo. Abowiem gdy owe miasto iest szczérym i czystym złotem, á fundamenta iego przybrane wszelkim drogim kamieniem, iako tamże świadczy Jan Święty, słuszną rzecz iest, aby tam żaden nie wschodził, tylko czysty, i mający umyte nogi. w Tym sensie o tych, którzy w niebie są, mowi pismo święte, iż są przyobleczeni w suknie białe dla swego ochędóstwa i czystości, według słów,
któ-

które Apoc: 7. czytamy: *hi qui amicti sunt stolis albis, qui sunt? Unde venerunt?* Ci którzy przyobleczeni są w szaty białe którzyż są? i z kąd przyszli? i odpowiadają: *hi sunt, qui laverunt stolas suas, & dealbaverunt eas in sanguine Agni, ideo sunt ante thronum Dei.* Ci są, którzy obmyli szaty swoje i wybielili je we krwi barankowey, i dla tego są przed stolicą Bożą. Tu służą i owe słowa które ad Eph: 5. czytamy: *ut exhiberet sibi gloriosam Ecclesiam non habentem maculam aut rugam, sed ut sit sancta & immaculata.* Aby sobie wystawił Kościół chwalebny, niemający zmazy, ani marłeczki, ale żeby był Święty i niepokalany. Gdzie Apostoł mówi o Kościele tryumfującym w Niebie, o którym i następujące słowa rozumieć się mogą: *Tota pulchra es amica mea, & macula non est in te.* Cała piękna jesteś przyjacielka moja, a zmazy nie masz w tobie.

DO-

DOWOD JAWNY ZE JEST CZYSZCIEĆ KALWIŃSKI.

II. **N**A tych fundamentach gdy się załadzam, argument taki układam na dowód czyśca Kalwińskiego. *Zaden zmazany i nieczysty niemoże wnieść do królestwa Niebieskiego, aże Kalwinistowie póki tu żyją są zmazani i nieczysti dla grzechu pierworodnego, i wszystkie ich sprawy są brzydkością, zaśzpeceniem i szczerą nieprawością, iako tego wyżej dowiodłem, zaczym niemogą wnieść do królestwa niebieskiego. aż się wprzód oczyśczą i ochędożą. Na tym świecie nieoczyszczają się, bo tu zawsze zostają winnemi grzechu pierworodnego, zaczymieśli zbawieni być chcą, oczyszczają się muszą po śmierci, a tak być musi dla nich czyścić iaki na tamtym świecie. I niewidzę, coby na ten argument, odpowiedzieć mogli Kalwinistowie, ieśli naukę swą utrzy-*

trzymywać zechcą podług której ten argument jest ułożony, abowiem ieśli grzech pierworodny w nich przebywa, póki w tym życiu zостаią, niemogą z niego być oczyszczeni, aż chyba po śmierci. Zatym po śmierci abo się oczyszczają oni z tego grzechu? abo nie? ieśli się oczyszczają? tedy czyścić mają, czego my im dowodziemy; ieśli nie? tedy do Nieba być niemogą przypuszczeni, à to im nie po dufcy.

12. z Tym wszystkim przychodzą mi na myśl niektóre wycieczki, któremi Kalwinistowie uchodzić mogą mocy argumentu położonego. *Pierwsza* wycieczka być może, ieśli powiedzą, iż oni nie oczyszczają się z grzechów swoich, ani w tym życiu iako dobrze z nauk Kalwina dowiedziono, ani w przyszłym, ale w samym ostatnim punkcie śmierci, iakby przez samą śmierć oczyszczenie brali, á innego czyścza niepotrzebowali. Jakoż gdyby to prawda była, szczęśli-

sliwi wielce byliby Kalwinistowie, tak abowiem ani odpustów Papieſkich, ani ofiar mszy Świętey, ani inney od pozostałych wiernych pomocy niebyliby potrzebni. Ale iatemu niełatwo wierzyć mogę, aby się wszyscy przez samą śmierć oczyszczać mieli od wszelkiey winy, i wolnemi stawali się od śmierci wieczney, abowiem gdyby śmierć tę moc miała, pewnieby nie tylko Kalwinistowie, ale wszyscy prawie ludzie oczyszczenie przez śmierć od wszelkiey winy, á tym samym i zbawienie mieli, ale że to iawny fałsz, zazym śmierć niema mocy oczyszczać ludzi od ich grzechów, á tak po śmierci trzeba innego czyśca iakośmy z nauk Kalwina dowiedli dostatecznie.

13. Alerzeczysz: śmierć gładzi pożą dliwość ciała, którą osobliwie sprauie grzech pierworodny, abowiem gdy się dusza rozłączy z ciałem, nie więcey iuż walczy przeciw duchowi,

wi, á duch przeciw ciału, zaczym
 w tedy dusza jest wolna od grzechu
 pierworodnego. Na to odpowia-
 dam iż gdyby to była prawda, co
 ten argument zawiera, pewnieby
 wszyscy ludzie uwalnialiby się przez
 śmierć od grzechu pierworodnego,
 ponieważ we wszystkich ludziach
 przez śmierć znosi się pożądliwość
 ciała, i nie więcey owa trwa walka;
 która bywać zwykła miedzy ciałem
 á duchem; á tak coby prosię za
 przywilej mieli Kalwinistowie? A
 dotego i fałsz to jest podług Kalwina,
 że grzech pierworodny jest pożądli-
 wością ciała, według iego abowiem
 grzech pierworodny jest zaślepie-
 niem umysłu, odwróceniem wo-
 li od Boga i włożonym obowiązkiem
 podięcia śmierci wieczney, iako te-
 go z nauki Kalwina i ucznia iego
 Pareusza dowiodłem wyżej; á że
 przez samę iedynie śmierć niezno-
 si się w człowieku zaślepienie umy-
 słu, odwrócenie woli od BOGA, i
 wło-

włożony na niego obowiązek podjęcia śmierci wieczney, zaczym ieśli się to przez śmierć nieznosi i oczyszcza, ma się to pewnie znosić i oczyszczać w czyſcu.

14. Druga wycieczka być może, ieśli powiedzą iż grzech pierworodny znosi się i gładzi śmiercią pobożnych Kalwinistów nie przeto, aby śmierć z siebie tę moc miała, ale dla tego raczey że to sprawuie wiara i cierpliwość umierających. Ale i ta rzecz ieſt trudna do wierzenia *Naprzód*: że bez fundamentu to powiadaia, a ieśli fundament maia, niech go z piſma ukażą, niech tego piſmem dowodzą (bez ktòrego i sami nie wierzyć niechcą) że ta moc dana ieſt wierze i cierpliwości umierających. A do tego częſto to się nadarza, iż w umierającym żaden akt wiary być niemoże, poniewaź częſtokroć taka ieſt moc choroby, iż odbiera wszelkie rozumu używanie. Jakoż gdyby wiara umierających

moc

moc miała gładzić grzech pierworodny, zacyby prosię tey mocy mieć niemogła wiara żyjących? abo czemu by raczey tego sprawować niemogła wiara na chrzcie Świętym, pod czas którego i wiara się wznieca, iak oni mówią, i sam chrzest na ten koniec podług nich iest ustanowiony? ale iaka to lekkomyślność Kalwinów, którzy przeciw temu śmieją, iż chrztem Świętym gładzi się grzech pierworodny, czego iednak i pismo i Oycowie Święci nauczają, a to przeciwnie utrzymują, że wiara umierających grzech pierworodny gładzi, czego iednak i pismo i Oycowie Święci nigdy nieuczyli.

15. Trzecia Kalwinistom wycieczka być może, ieśli powiedzą że nie trzeba aby się miał gładzić grzech pierworodny, ale dość na tym, że go Bóg umierającym nieprzyznaie; nieprzyznaie zaś BOG tym wiernym którzy są od BOGA na żywot wieczny przeznaczeni, a
 z tych

z tych liczby są sami Kalwinistowie. Ale jeśli to do prawdy mówią, wyznać też powinni, iż w Kalwinist: nieznosi się ono zaślepienie umysłu, ani woli od BOGA odwrócenie, ani nabyty obowiązek podzięcia śmierci wieczney; zaczyni gdy i w Niebie będą Kalwinistowie, będą ślepemi na umyśle, wolą mieć będą od Boga odwróconą; będą na koniec mieć na sobie obowiązek podzięcia śmierci wieczney, acz im to wszystko przyczyniano niebędzie. O zaiste piękniemi będą Kalwinistowie mieszkańcami nieba! i iateż temu łatwo już uwierzę, iż takowych Świętych wzywać na pomoc nałzę niepotrzeba, kto bowiem tych wzywać będzie, którzy tego znać niemogą dla zaślepienia umysłu swego, o co ich proszą? abo też kto może żądać tych u BOGA mieć swemi Patronami, których cała wola jest od Boga odwrócona? żaden pewnie!

16. z Tych tedy rzeczy, którem w tym Rozdziale przełożył to wno-

fzę, iż Kalwinistowie z grzechu pierworodnego nieoczyszczają się, ani w tym życiu ani przy samym zgonie śmierci, zaczym abo nigdy od niego oczyszczeni niebywają, á tak zbawienia mieć niemogą, abo też koniecznie po śmierci oczyszczenie biorą, á tak koniecznie po śmierci mieć muszą czyścić. I to iawnie wyznaie Kalwin lib: 3. instit: cap: 25. § 7mo gdzie tak pisze: *æque prodigiosus est eorum error, qui animas non recepturas, quibus nunc induta sunt, corpora, sed novis & alijs præditas fore imaginantur. Ac Manichæorum quidem per quam futilis ratio fuit, minimè consentaneum esse, ut caro, quæ immunda est, resurgat, quasi verò nullæ sint animarum immunditiæ, quas tamen a spe cælestis vitæ non arcebunt. Perinde igitur fuit, ac si dicerent, purgari divinitus non posse, quod peccati labe infectum est, nam illud delirium, quod naturaliter immunda esset caro, quia a DEO creata, nunc prætereo. Tantum ostendo,*

quidquid nunc caelo indignum in nobis est, resurrectioni non obſtare. Równie dziwny ieſt błąd owych, którzy imaginują ſobie, że dusze tych ciał, któremi teraz odziane są, niewezmą, ale inne nowe mieć będą. Miedzy temi Manicheyccy wątlą tey rzeczy przyczynę dawali, iż iak mówili niebyło przyzwoito, aby teraznieyſze ciało, które nieczyſte i zmażane ieſt, zmartwychpoſtawiało, iakby i dusze zmaż ſwoich nie miały, które iednak onych od nadziei żywota wiecznego nieoddadła. Co też ſamo było, iakby mówili, iż mocą Boſką to ſię oczyłzczać niemogło, co ſkaza grzechu zmażano było. Tego głupſtwa teraz nie zbiam, iż mówiono, że te ciała nieczyſtemi są z przyrodzenia, które Bóg ſtworzył, ale to tylko teraz ukazując, iż to wſzytko do przyſzłego zmartwychwſtania nie będzie na przeszkodzie, co teraz w nas znajduje ſię niegodnego Nieba. Temi

flo-

flowy
Mani
iż du
ciał,
powr
ciała.
ciała
czyſt
nego
wot
ia Ka
tylko
ieſt K
zane.
duſz
zma
zma
gą p
czyn
czyn
poni
ſcie
wina
dzi,
tnoſ

flowy opisuie i refutnie Kalwin błęd
 Manicheyczyków, którzy nauczali,
 iż dusze ludzkie do tychże samych
 ciał, w których za życia byli nie-
 powrócą, ale inne wezmą na się
 ciała. Tracya tego u nich była, iż
 ciała terazniejszye są skażone i nie-
 czyste, nic zaś skażonego i zma-
 zanego nie zmartwychwstanie na ży-
 wot wieczny. Ten tedy błąd zbi-
 ia Kavin tym argumentem, iż nie-
 tylko ciała, i dusze wiernych (to
 jest Kalwinistów) są nieczyste i zma-
 zane, aże nieczystość i zmazanie
 dusz nie przeszkadza do przyszłego
 zmartwychwstania, ponieważ dusze
 zmazaniu podległe oczyścić się mo-
 gą przed zmartwychwstaniem, za-
 czym i zmazanie ciał przeszkody
 czynić niemoże zmartwychwstaniu,
 ponieważ ciała mocą Boską oczy-
 ścić się mogą. Z tego zatym Kal-
 wina argumentu iawnie się dowo-
 dzi, iż on zeznaie, że dusze szpe-
 tnością grzechu zmazane oczy-

C

szcza-

szczaia się na tamtym świecie przed zmartwychwstaniem, i tak do Nieba przypuszczane bywają; wyznaje zatym i to, że jest czyściec dla Kalwinistów, czegośmy i z fundamentów wyżey położonych dowiedli, ale gdzie ten czyściec jest? i iaki on jest? tego teraz dociekać trzeba.

ROZDZIAŁ II.

gdzie jest czyściec Kalwiński?

I. **J**Akośmy się nauczyli od Kalwina, iż czyściec jest, także iego pytać się mamy: gdzie on jest? pierwszy z tym wszystkim roztrząśmy i uważmy słowa iego wyżey odemnie wspomniane, które takie są: *intelligimus Xstum sic apparere coram facie Dei, ut mortis eius virtus ad perpetuam pro nobis intercessionem valeat, sic tamen ut sanctuarium cæli ingressus usq; ad consummationem sæculorum*

solus populi eminus in atrio residentis vota ad Deum deferat. Porozumiewamy, iż Chrystus tak się ukazuje przed obliczem Boga, aby móc i skutek śmierci jego ku wiecznemu za nami przyczynieniu była, tak iednak to Chrystus czyni, iż do przybytków Niebieskich wszedłszy, sam tylko ieden aż do skończenia wieków ludu wszytkiego opodal w przyśionku mieszkającego żądę do Boga odnosi. z Tych słów to wnoszę co do moiej rzeczy służy naprzód: że sam tylko Chrystus wszedł do przybytku niebieskiego. *Powtóre:* że Kalwinistowie w przyśionku przebywają aż do skończenia wieków. *Potrzecie:* że ten przyśionek daleki jest od Nieba, to bowiem znaczy ta partykułka *eminus* zdaleka. Zaczym według kalwina, czyścić czyli przyśionek Kalwinistów jest daleki od przybytku Niebieskiego, iak owe mieylce, na którym bogacz Epuło pogrzebiony, daleki jest od

łona Abrahamowego według świa-
dectwa, które *Luc: 16.* czytamy: *ma-*
gnum chaos firmatum est inter nos &
vos, ut hi, qui volunt huc transire
ad vos non possint neq; inde huc
transmeare. Wielkie zamieszanie
stało się między nami a wami, iż ci
którzy chcą, przeyść do was nie-
mogą, ani też z tamtąd przeyść do
nas.

2. Ale gdzieby był właściwie ten
przyfionek czyli czyściec Kalwinist:
który daleki jest od nieba, nieśmie
tego Kalwin, czyli raczey niechce
ludziom objawić, owszem chciałby,
aby ta rzecz, była wcale zataiona;
tak abowiem *lib: 2. inst: cap: 25* § 6to.
pisze: *de intermedio earum (animarū)*
statu curiosus inquirere, neq; fas est,
neq; expedit. Valde se torquent multi
disputando quem locum occupent, et an
cælesti gloria perfruantur? nec ne?
o śrzednim tych dusz stanie wypy-
tywać się ciekawiey ani się godzi,
ani należy. I wielu to barzo trapi,
któ-

którzy
Niebie
Niebieś
żey: cu
dere ab
fi, &
rat, co
tūs nob
militia
promiss
omnia t
appare
wszędz
Chryst
chwały
tych g
pisany
pracę
czekiw
istey,
zatrzy
Chryst
nieuka
znaief
pytani

g świa- ktorzy disputują co za mieysce w
ny: ma- Niebie te dusze mają? i ieśli chwały
nos & Niebieskiey używają? abo nie? I ni-
ransire żey: *cum Scriptura ubiq; in beat pen-*
ade huc dere ab *expectatione adventus Chri-*
efzanie sti, & gloriæ coronam eousq; diffe-
i, iż ci rat, *contenti sumus his finibus divini-*
as nie- tūs nobis *præscriptis, animas piorum*
yść do *militiæ labore perfunctas fruitionem*
wie ten *promissæ gloriæ expectare, atq; ita*
lwiniſt: *omnia teneri suspensa donec Christus*
ieſmie *appareat Redemptor.* Gdy piſmo
niechce wszędzie czekać każe przyſcia
ciałby, Chryſtusowego, do którego wieniec
taiona; chwały odkłada, przestawaymy w
& Soto. tych granicach od Boga mam prze-
imarū) pisanych, że dłuſze ludzi pobożnych
fas eſt, pracę woiowania odprawiwłzy, o-
t multi czekałają używania chwały wieku-
nt, et an iſtey, á tak wſzytko Bóg od naſzey
ec ne? zatrzymuie wiadomości, póki ſię
wypy- Chryſtus Zbawiciel (na sąd swój)
godzi, nieukaże. z Tych ſłów Kalwina po-
trapi, znaieſz podobno czytelniku, iż on to
ktò- pytanie: gdzie ieſt czyścić? iako
cie-

ciekawe odmiata, że o tym pytaniu ani godzi się, ani mówić nienależy. Dość mu i każdemu na tym, iż są pewni, że dusze pobożnych Kalwinistów nie są ieszcze w Niebie, ale na innym jakim miejscu acz niewiadomym, i że te dusze nieużywają chwały wieczney, ale tylko oney oczekiwają, aż do sądu ostatecznego a przyścia Chrystusowego. I w ten czas pewnoś będzie, co z temi duszami stanie się, a teraz nic otym pewnego niemaż.

3. Obaczmy iednak mimo tey Kalwina decyzyi, ieśli tego miejsca niewiadomego, w którym dusze pobożnych Kalwinistów oczyszczają się, i który chciałby przed ludźmi utaić Kalwin, szperając odkryć niemożemy: Ale gdzie proszę szukać go będziemy? skąd wiadomości zaciągniemy? ni skąd pewniey i bezpieczniey iak z pisma Świętego, ponieważ Kalwinistowie nic wierzyć i nauczać niechcą,

ia-

iako
Świę
niem
przy
różn
ciu.
w kt
dług
sunt
ko A
gie
boga
czyt
E³ se
boga
Trz
ma,
Ani
tam
tur
gelis
też
od
Czu
rego

iako sami zeznają, czegoby pismem Świętym upewnić i potwierdzić niemogli. Do naszey tedy rzeczy przystępując dochodzę z Pisma, iż różne są mieysca dla dułz potym życiu. *Pierwsze*: mieysce iest Niebo, w którym mieszkaiają Aniołowie podług słów *Math: 22.* położonych: *sunt sicut Angeli Dei in celo.* Są iako Aniołowie Bozi w Niebie. Dru-gie mieysce iest piekło, w którym bogacz pogrzebiony iak *Luc: 16.* czytamy: *mortuus est autem & dives, & sepultus in inferno:* Umarł zaś i bogacz, i pogrzebion iest w piekle. *Trzecie* iest mieysce łono Abrahama, na które dułza Łazarza od Anioła zaniefiona, iako tamże czytamy: *Factum est autem ut moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in sinum Abrahamæ.* Stałosię że też i żebrak umarł, i był zaniefion od Aniołów na łono Abrahama. *Czwarte* mieysce iest Ray, do którego Łotr Święty przypuszczony,

ia-

iako mu Chrystus *Luc: 23.* przyobiecali *hodie mecum eris in paradiso.* Dzisiaj zemną będziesz w Raju. *Piąte* miejsce jest iaskinia bez wody, w której Oycowie Święci zatrzymani przed Chrystusem byli, iako *Zachar: 9.* czytamy: *Tu quoq; in sanguine testamenti tui emisisti vinctos tuos de lacu, in quo non est aqua.* Ty też we krwi testamentu twego uwolniłeś więźniów twoich z iaskini, w której wody nie ma. *Szóste* miejsce jest więzienie do którego Chrystus po swej śmierci zstąpił, iako *1. Petri 3.* ten Apostoł świadczy: *his qui in carcere erant spiritibus veniens prædicavit.* Tym duchom, którzy w więzieniu byli przyszedłszy opowiadał. *Siodme* miejsce jest pod ołtarzem, gdzie dusze Męczenników spoczywać widziane były, o czym *Apoc: 6.* jest świadectwo: *Vidi subtus altare animas interfectorum propter verbum Dei.* Widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego.

4. Na którymże z tych mieyscu szukać trzeba dusz Kalwińskich po tym życiu? ieśli w Niebie? iabym tego życzył, ale Kalwin na to niepozwala, który samego tylko Chrystusa osadza w Niebie, a swoich Kalwinistów w przysionku Niebieskim aż do skończenia wieków. I tę ma po sobie racją że nic zmazanego wnieść niemoże do królestwa Niebieskiego aż wprzód będzie oczyszczone, aże dusze Kalwińskie są zmazane grzechem pierworodnym, zaczym wprzód oczyścić się muszą. A że znowu oczyszczenia nie mają w tym życiu, iakośmy wyżej dowiedli, tedy po tym życiu oczyszczać się muszą gdziekolwiek, nim do Nieba przyidą, tego zaś mieysca teraz szukamy, gdzie te dusze swój czyścić mają.

5. To pewnie są na łonie Abrahimowym? i dobrze byłoby zaiste z duszami Kalwińskimi, gdyby tam były. Ale że nie są, wielkie jest po-

do-

dobieństwo, i tego dwoiako dowodzę. *Naprzód*: z ich nauki, Dawid abowiem Pareusz Kalwinista pisząc *incap: 10. ad Hebr: v. 20.* dowodzi, iż przez łono Abrahama znaczy się Niebo, aże w Niebienie są dusze Kalwinistów, iakó uczy Kalwin, zaczym nie są na łonie Abrahamowym. I racya tego iest, abowiem żaden nieiest na łonie Abrahamowym, który nie iest naśladowcą wiary Abrahama, á że Kalwinistowie nie są naśladowcami wiary Abrahamowej, zaczym nie są na łonie Abrahama. Ze Kalwinistowie nie są naśladowcami wiary Abrahama tego tym dowodzę, że Abraham uwierzył Bogu nietylko w tych rzeczach, które mu zdały się podobnemi, ale też i w tych, które niepodobnemi. Tak uwierzył Bogu, że z iego starego i podobney mu żony iego, á tym samym że z ich obóyga do płodu niesposobnych miał się urodzić syn; Kalwinistowie zaś

to tylko wierzą, co im zda się być podobnego, a nie coniepodobnego, nie wierzą bowiem że ciało Chrystusowe może być razem na wielu mieyscach, poniewaz im to być zdaje się niepodobno, a tak tym samym nienaśladowią wiary Abrahama. Co iasniey tak ukazuję: Christus mówi Kalwinistom *hoc est corpus meum, hic est sanguis meus*. To jest ciało moje, ta jest krew moja, a oni powiadają, iż to rzecz niepodobna, aby iednoż ciało na wielu mieyscach razem być mogło, aże ciało Chrystusowe jest w Niebie, zaczym niemożę być razem i na ołtarzu. Nietak Abraham, któremu gdy mówił Bóg *habebis filium ex Sara*, będziesz miał Syna z Sary żony twoiey, gdyby był Kalwinistą, wnetby pewnie odpowiedział, to jest rzecz niepodobna aby, małżonkowie podeszli w leciech syna urodzić mieli; a że ja i żona moja iesteśmy w leciech podeszli, zaczym rzecz niepodobna, abyśmy

śmy Syna urodzili. Nie tak tedy argumentował Abraham. Jakże proszę? słuchaj co onim *ad Rom: 4.* mówi Apostoł *non infirmatus est fide, nec consideravit corpus suum emortuum* *Et emortuam vulvam Saræ, in repromissione Dei non hæsitavit diffidentia, sed confortatus est fide dans gloriam Deo plenissime sciens quia quæcunq; scivit potens est Et facere.* I nie osłabiał w wierze, ani się oglądał na ciało swe obumarłe, i na obumarły żywot Sary, w obietnicy też Bożej z nie wiary niewątpił, ale się umocnił wiarą, dawszy chwałę Bogu, dostatecznie wiedząc, iż cokolwiek obiecał, mocen jest i uczynić. Co wszystko żadną miarą nie służy Kalwinistom, zaczym ieśli wiary Abrahamowey nienaśladować, niemogą być po tym życiu na łonie Abrahama.

6. Zaczym podobno są w raju? prawda iż Henocha Bóg przeniósł do Raju iako *Eccl: 44.* czytamy: *Henoch*

noch placuit Deo & translatus est in paradysum. Henoch podobal się Bogu i przeniesiony jest do Raju. Czytamy też że niegdy i Paweł Apostoł był w Raju, iako 2. ad Cor: 12. sam o sobie świadczy: *raptus est in paradysum, & audivit arcana verba, quæ non licet homini loqui.* Porwany jest do Raju i flyszal tajemne słowa, których się człowiekowi niegodzi mówić. Nakoniec i Łotrowi dobremu powiedziano: *hodie mecum eris in paradiso.* dziś zemną będziesz w Raju, to pewnie i Kalwinistowie w Raju są po tym życiu? i wierzę temu iż to oni łatwo powiedzą, gdy bowiem niedawnemi czasy w rozrzuconey książeczce pytali się Lutrow i Kalwinów Katolicy, ieśliby oni z swej liczby mieli choć iednego, o którymby była pewność, że jest S. i zbawionym, oni mając odpowiedzieć acz długo między swemi szukali takowego, innego iednak nienależli, iak tylko samego dobrego Łotra, któ-

który pewnie iest w Raiu. Tego tedy mieysca i oni sobie po śmierci życzą i obiecuia, aleia barzo się boię, aby w tym niebłądzili, ba owżsem błędzą, gdy za nauką Kalwina idą, ten bowiem pilząc na *Rozdział 12. listu wtórego do Korynthian* chce aby przez Ray Niebo rozumiane było; aże dusze Kalwinistów niesą iefzcze w Niebie, iako tenże naucza *lib: 3. instit: cap: 25. § 6.* gdzie dowodzi, iż te dusze aż do sądu ostatecznego chwały wieczney oczekiwaią, zazczym iuż niemogą być w Raiu.

7. Toć iuż podobno będą dusze Kalwinist: wiaſkini owey, o którey Zachariasz, i która wody niema? ale tego stanowić pewnie niemożemy, aż wiedzieć będziemy, co się rozumie przez iaskinią. Katolicy przez tę iaskinią rozumieią, iużto otchłań Oyców Świętych, iuż to czyściec o którym sami wierzą. Co ieśli tak iest, tedy żadną miarą mówić tego niemożna, żeby dusze Kalwinistów

po tym życiu były w iaskini pomienoney, abowiem Kalwin iak otchłań Oyców Świętych, tak czyścić Katolicki za iedyną baykę poczyta. U Kalwinistów znayduie trzy zdania o tey iaskini, z których *pierwsze* iest, iż rozumieią przez iaskinią *profundos inferos*, głębokie piekło. A takie rozumienie samego iest Kalwina *lib: 3. institut. cap: 16. § 9no* wyrażone. *Drugie* zdanie rozumie przez iaskinią *servitutum peccati*, niewolą grzechu. Tak rozumie Pleffeusz Kalwinista *lib: 3. de Euchar: cap: 7. pag: 433*. Trzecie zdanie rozumie przez iaskinią *captivitatem Babylonicam*, niewolą Babilońską, i to zdanie iest Mateusza Sutliwiulza Kalwinisty *in libr: de purgat: contra Bellarminum cap: 14. pag. 147*. Tak tedy całe wipomnione pytanie zawisło od tych trzech punktów, *naprzód*: iessleri dusze Kalwinistów są po tym życiu w głębokim piekle? o, czym niżej mówić będziemy. *Powtóre*: iessleri są w nie-

w niewoli grzechu? i nad to nie
pewniejszy według nauki Kalwi-
na, którąśmy przełożyli, zchodzą
abowiem z tego świata w grzechu
pierworodnym, to jest z ślepotą u-
mysłu, z odwróceniem woli od Bo-
ga, i z włożonym na siebie obo-
wiązkem znolenia śmierci wie-
czney. Ale przez to mi niestaie się
dosyć, abowiem tu niemówimy o
stanie grzechu, w którym, są dłuze
Kalwinistów, o czym dobrze wiemy,
ale o mieyscu, na którym one o-
czyszczają się mogą z grzechu
swego. *Potrzebie:* ieśli są w nie-
woli Babyłońskiej? według sensu
historycznego pewnie nie są, abo-
wiem ta niewola już od dawnych
wieków zakończyła się; ale w sen-
sie mistycznym są w niewoli Babi-
łońskiej, bo są w niewoli grzechu,
iako się powiedziało, ta się zaś niewo-
la grzechu dobrze znaczy przez nie-
wolą Babilońską, iako zeznają Au-
torowie wyżey wspomnieni.

8. Cóż będzie, gdy powiemy, iż
 dulsze Kalwinistów są w owym wię-
 zieniu w którym Christus opowia-
 dał duchom pobożnych i niezbo-
 żnych jako wyklada Kalwin z oka-
 zy fłów Piotra Świętego? tu Kal-
 win nazad cofa się, i cale samemu
 sobie jest przeciwny, abowiem *lib:*
3. instit: cap: 16. § 9no. o tym sa-
 mym więzieniu tak pisze: *concludere*
in carcere mortuorum animas puerile
est. Zamykać umarłych dusze w
 więzieniu rzecz dziecinna jest; á na
 innym mieyscu, to jest *in Psychopan-*
nychia daleko inaczey uczy:
nec verò miretur quisquam includi
carcere sanctos Patres, qui Redem-
ptionem Christi expectabant. Iniech
 się żaden niedziwuie, że Oycowie
 Święci w więzieniu zamknięci by-
 li, którzy okupu swego przez Chry-
 stusa czekali. To zaś Kalwin dla
 tego uczynił, iż na pierwszym miey-
 scu pisał przeciw Katolikom to wię-
 zienie Oycow Świętych utrzymu-

iącym, na drugim zaś pisał przeciw Anabaptystom heretykom, którzy tego więzienia nie przypuszczali. Tak tedy gdyby się Katolicy pytali Kalwina: ieśli dusze pobożnych Kalwinistów po tym życiu zostają w więzieniu, odpowiedziałby, iż *czyżbyśmy mogli wyrywać umarłych dusze w więzieniu, czyżbyśmy mogli wyrywać dziecienną iest?* gdyby zaś toż samo pytanie uczynili Anabaptystowie, odpowiedziałby już inaczej: *niech się żaden niedziwuje, że Oycowie Święci w więzieniu zamknięci byli, którzy okupu swego przez Chrystusa czekali.* Ale to namieniłem z okazji różnego i sobie cale przeciwnego zdania Kalwińskiego, co zaś do rzeczy naszej należy, muszę zaznaczyć, że Kalwinistowie nie są w tym więzieniu o którym Piotr Święty mówi, i którego te są słowa: *in quo & his, qui in carcere erant spiritibus veniens praedicavit, qui increduli fuerant aliquando quando expectabant Dei patientiam in diebus Noe*

CUM

cum f
też ty
chom
którzy
dy cz
dni M
Z tyc
czyni
Świę
którzy
nemi;
przy
nemi
zacz
9.
stów
oltar
obiav
zumi
pod
maia
wini
są d
Dru
biale

ROZDZIAŁ II. 51

cum fabricaretur Arca. W którym też tym którzy w więzieniu byli duchom przyszedłszy przepowiadał, którzy niekiedy niewierni byli, kiedy czekali cierpliwości Bożej za dni Noego, gdy korab budowano. Z tych zatym słów taki argument czynię: ci tylko według Piotra Świętego w tym więzieniu byli, którzy za czasu Noego byli niewiernemi; aże Kalwiniściowie swym przynamnie zdaniem nie są niewiernemi, i niebyli za czasów Noego; zaczym niesą w tym więzieniu.

9. To iuż pewnie dufze Kalwinistów chwały wieczney czekaia pod oltarzem, o którym Jan Święty w objawieniu swoim? ale ia tego rozumieć niemogę, ponieważ dufze pod oltarzem spoczywaiące dwie maia kondycye, które nieflużą Kalwinistom. Z tych *pierwsza* iest, że są dufze zabitych dla słowa Bożego. *Druga* że są przyodziane szatami białemi. *Pierwsza kondycya* nie flu-

D 2

ży

ży Kalwinistom, gdyż ani Kalwin, ani Beza, ani żaden inny pobici nie są dla słowa Bożego. Niefluży im i druga, ponieważ przez szaty białe rozumie się ubłogosławienie duszy, aże dusze Kalwińskie ubłogosławienia tego ieszcze nie mają, częścią że są winne grzechu pierworodnego, częścią że czekają tej chwały aż do skończenia wieków, iakośmy wyżej z Kalwina ukazali.

10. Cóż tedy? to już pewnie w piekle są Kalwinistów dusze? iabym tego nieśmiały mówić, ale zdaie się rzecz bliska do podobieństwa z trzech przyczyn *naprzód*: ieśli nie są w Niebie i na łonie Abrahamowym, ieśli nie są w Raiu, abo w więzieniu, abo w iaskini, ieśli nakoniec nie są pod ołtarzem, zatym koniecznie abo są w piekle, abo też inne mieysce mają okrom tych, które wyżej wyliczyłem. Aże innego mieysca oprócz wyliczonych, i o prócz czyśca Katolickiego, którego

cier-

cierpieć niemoga Kalwinistowie, nie-
nayduię w Piśmie Świętym, zaczym
inne im mieysce niezostaie iak samo
piekło, *Powtóre:* że Kalwin naucza
iż dusze Kalwińskie są w przysionku,
który iest daleki od Nieba, aże ta-
kim przysionkiem iest piekło, w któ-
rym bogacz został potępionym, i
októrym *Luc: 16.* napisano *magnum*
chaos firmatum est inter nos *Et vos*
wielkie zamieszanie stało się między
nami a wami, zaczym nieindziej
iak w piekle być muszą Kalwińskie
dusze. Potrzecie że gdyby dusze
Kalwińskie indziej być miały iak
w piekle, tegoby Kalwin iawnie
nauczył, ale że tego i sam mówić
niechciał, i innym mówić iako o rze-
czy ciekawey niepozwalał, piekło
być musi mieyscem dusz Kalwiń-
skich. Teraz zaś że radby uniknął
pytania tego, i o to się dąsa i gniewa
Kalwin, iż my ciekawiey mieysca te-
go dochodziemy, gdzie też pobo-
żnych Kalwinistów dusze przeby-
wa-

waia? barzo ta rzecz być powinna u wszystkich w podeyrzeniu!

II. I tom ia krótko dla wynalezienia prawdy przełożył, ale ta rzecz iasnieyszą podobno będzie, gdy i sami kalwinistowie zechcą ia ściśle roztrząsać, czego ia po nich spodziewam się. Tym czasem to iest prawda, że Kalwinistowie po tym życiu mają, gdziekolwiek tedy, nieiaki dla siebie czyścić, á to do wielkiego podobieństwa rzecz barzo bliska, że nieindziey iest, tylko w piekle. Ale iuż obaczmy iaki to przecie ich czyścić iest?

R O Z D Z I A Ł III.

Czym się różni czyścić Kalwiński od naszego?

I. **Z** tych rzeczy, które do tych czas przekładałem, wnoszę, iż wielka iest różnica między czyścem Kalwiń-

winiskim á Katolickim, á to iészcie troiaka. *Pierwsza* iest, iż katolicy którzy po tym życiu do czyśca przychodzą, iuż są wolnemi od grzechu pierworodnego, którego na chrzcie Świętym pozbyli, są wolnemi i od grzechow uczynkowych, á zwłaszcza śmiertelnych, które przez spowiedź i szczerą pokutę zgładzili, á sam w nich tylko zostaie obowiązek znoszenia kary doczełney i niektóre powłzednie grzechy z których ogniem w czyścu oczyszczac sie muszą. Ale Kalwinistowie wszystko niosą na sobie do swego czyśca, to iest i grzech pierworodny, i wszystkie grzechy śmiertelne i powłzednie i obowiązek znoszenia kary i śmierci wieczney. Zaczym potrzebuiać więkšzego czyśca iak my Katolicy.

2. Druga różnica czyśca Kalwińskiego od Katolickiego iest, że Kalwinistowie w czyścu swoim zostaią aż do skończenia wieków, iako to wyżey z nauki Kalwina pokazałem;

łem; my zaś Katolicy prędzey się z czyścą naszą uwalniamy, gdyż z nas iedni są w czyścę kilka godzin, drudzy dni kilka, a niektórzy lat kilka, i tam daley. I tey czyśców naszych różnicy racya iest dwoiaka. *Pierwsza*: iż Katolicy mogą się w czyścę ratować Odpustami i dobremi żyjących uczynkami, przez co się staie, iż im więcey kto ma, abo mniej czynionych sobie ratunków, tym taki mniej abo więcey doznaie czyścą; Kalwinistowie zaś odniamają takowe poratowania swego sposobu, i tak są mężnego serca, iż wolą w swym czyścę czekać na ostatnie przyście Chrystusowe; aniżeli używch pomocy żebrzeć, abo też pomoc ofiarowaną przyjąć. *Dru-ga*: racya iest, iż Katolicy nie więcey do czyścą ku zgładzeniu nieprzynoszą, iak tylko obowiązek podięcia doczesney kary, i niektóre powszednie grzechy; zaczym, im niniejszy kto obowiązek do podię-

ięcia doczesney kary, i raniey powłze-
dnich grzechów do czyśca przynie-
sie, tym taki prędzey od czyśca u-
walnia się: Kalwiniściowie zaś, ia-
kom namienił wyżej, że przynofzą
i grzech pierworodny, i wszystkie
grzechy śmiertelne uczynkowe, i nad
to zostają w obowiązku znofzenia
wieczney kary i śmierci, pewnie że
łatwo z czyśca swego uwolnić się
niemogą. Muszą tedy czekać na o-
stateczne przyście Chrystusowe, a
wyglądać, ieśli z niego mieć niemo-
gą pociechy iakiey; by śnać niebyli
przymuszeni na wieki Bogu wypła-
cać się.

3. Trzecia nakoniec różnica iest,
iż o czyścu Katolickim wiele iest rze-
czy pewnych, przynamnie u niektó-
rych osób. *Naprzód:* że ich czyściec
i jest w podziemnych mieylcach. *Po-*
wtóre: że iest różny i od tego miey-

fca gdzie Oycowie przed przyściem Chrystuśowym byli, i od drugiego, gdzie teraz i na wieki dłużej dzieł bez chrztu z tego świata schodzących przebywać będą. *Potrzenie:* że jest inny od piekła potępionych ludzi. Ale czyścić Kalwiński że nowy jest, pewności żadnych o sobie niema, to tylko wiadomo od Kalwina, że jest daleki od przybytku niebieskiego, lecz gdzie jest, nieśmiał o tym Kalwin upewniać. My zaś pokazaliśmy, iż bardzo podobno do wierzenia, że ich czyścić nieróżni od samego piekła, które jest podziemne i niedalekie od centrum ziemi. Tam tedy wszystkich Kalwinistów szukać trzeba, którzy z tego świata schodzą; chyba że żeglarze Olanderscy inne im miejsce wynaydą na Oceanie Północnym.

4. Ale tu być może trudny zarzut takowy, iż to, co tu mówimy niezda się zgadzać z tym, cośmy na początku powiedzieli; tu bowiem mó-

mówiemy, iż jest rzecz podobna do wierzenia, że Kalwinistowie mają swoy czyściec w piekle, a wyżej mówiliśmy, że Kalwinistowie nie-mają piekła, ponieważ są wszyscy przeznaczeni do Nieba. Te tedy rzeczy z sobą stać i mieścić niemo-gą, zaczym abo tu, abo wyżej zbłą-dziliśmy w rozumieniu naszym. Ale że ta trudność w następującym Ro-zdziale ma być rozwiązana, tam ciekawego odsyłam czytelnika.

ROZDZIAŁ IV.

*Co czynią Kalwinistowie w czyściu
swoim?*

A Nabaptiściowie heretycy naucza-
ją że dusze ludzkie z tego świata
zszedły nic nieczynią, bo snem
niejakim uspiwszy się na powszechne
zmartwychwstanie czekają. Tym
przygania Kalwin *in Psychopanny-
chia*

chia, i z wielu mieysc Pisma Świętego dowodzi, że dusze ludzi zmarłych cokolwiek czynią, á uspięsnem żadnym nie są. Teraz tedy pytamy się: co one robią? á ośobliwie co robią Kalwinistów, które w swym przyślonku czyli czyścisku siedzieć mają, iako chce Kalwin aż do skończenia wieków, abowiem niełatwo poznać można, iakiemi rzeczami, á zwłaszcza tak długo, zabawić się uczciwie mogą.

2. Jakoż przyznam się iż to pytanie trudno znaleźć może należyta odpowiedź, że iednak ściąga się do należytego poznania czyściska Kalwińskiego, opuszczone być żadną miarą niemoże, i gdyby przynamnie Kalwin o tym wyraźniej co pisał, mniej pewnie pracy i starania mielibyśmy. Teraz zaś przeciwnie się dzieie, gdyż o tym nic całę znaleźć niemożemy w Kalwinie, chyba tylko niektóre fundamenta, podług których rzecz całá iakokolwiek opisać się

się może. Te zaś są onego fundam^{en}ta. *Naprzód*: że dusze Kalwinistów z tego świata schodzą w grzechu pierworodnym to jest w zaślepieniu umysłu swego, w odwróceniu woli swojej od Boga, i w obowiązku znoszenia śmierci wieczney. *Powtóre* że te dusze czekaia w swym przyfionku czyli czyśc^{ie}cu dokończenia wieków. *Potrzebie*: że nic pewnego niemaią o swym przyszłym stanie, ale wszystko jest przed niemi zakryto i utai^ono aż do przyścia Chrystusowego na sąd ostateczny. Te wszystkie rzeczy są pewne z tego, cośmy wyżej powiedzieli.

3. z Tych fundamentów dowodnie wnoszę następujące rzeczy *naprzód* że dusze Kalwinistów w swym czyśc^{ie}cu zostaiące ustawiczny błąd cierpią, abo przynamnie różnemi niepewnemi trapią się opiniami. *Powtóre*: że te dusze mało abo nic niemaią się ku Bogu i rzeczom Boskim, owszem

owfzem rzeczami ziemskimi i niegodziwemi zabawiaią się. *Potrzebie*: że te dusze gorzkiego teraz stanu są i podlejszey kondycyi, iak były w tym życiu. *Poczwarte*: że się brzydzą tą wiarą i perswazyą, którą w tym życiu mieli. A co gorzkie jest *nakoniec* o swym zbawieniu i przeznaczeniu desperują. Tego wszystkiego dowodzę z osobna w ten sposób.

4, *Naprzód*: Jako ci którzy ślepi są według ciała niemogą światła widzieć, i prostej trzymać się drogi, ale owfzem często błędzą, i do iam lub przepaści wpadają według słów Chrystusowych *Math: 15.* położonych: *Cæcus si cæco ducatum præstat, ambo in foveam cadunt*, ślepy ieśli ślepego wiedzie, oba w dół wpadają; tak też i ci którzy są ślepemi na umyśle, niemogą światła prawdy poznawać, zaczym w ustawionych błędach zostawać mułzą. Aż naizę Kalwinistów mają o czyfcu

fcu
ko w
iące,
kośm
wina
zacz
widz
pieć
Cóż
oto i
życi
być
Boż
pew
roz
dzi
ieft
tam
5
wiz
odv
ku
cze
nie
la

fcu swoim zaślepienie na umyśle iako w grzechu pierworodnym zostające, który tym zaślepieniem jest, iakośmy wyżej dowiedli z słów Kalwina i ucznia jego Parensza; zaczym niemogą światła prawdy widzieć, a przeto muszą błąd cierpieć i różnemi trapić się opiniami. Cóż to są za błędy i różne opinie? oto nieinne, tylko te, których i w życiu pełni byli, iako to, że znali się być owcami Chrystusowemi, Synami Bożemi, do Nieba przeznaczonemi i pewnemi zbawienia wiecznego; że rozumieli iż Kościół Chrystusów błędzi, Papież jest Antychrystem, że Bóg jest Authorem i sprawcą grzechu i tam daley.

5. *Powtóre*: Ci których wola i wszystkie pożądliwości są od Boga odwrócone niemogą dobrze się mieć ku Bogu i rzeczom Boskim, ale raczej w rzeczach ziemskich, owszem niegodziwych zanurzają się; aże wola i wszystkie pożądliwości Kalwini-

nistów w czyſcu ſwym zoſtających ſą odwrócone od Boga względem grzechu pierworodnego, którego winni ſą i który ieſt takim odwróceniem iakoſmy wyżej powiedzieli z ſłów Kalwina i Pareuſza; zatym Kalwiſtowie w ſwym czyſcu zoſtający niemogą dobrze ſię mieć ku Bogu i rzeczom Boſkim, ale ſię muſzą zanurzać w rzeczach ziemſkich i niegodziwych. A iakież to ſą niegodziwoſci? o to te: kłamſtwa potwarzy, nieſzczeroſci, okrucieńſtwa, nienawiſci, ſpory, niezgody, i tym podobne, w których iak ſię kochali za życia, tak onemi bawią ſię i po ſmierci, ponieważ iako mówi piſmo: *opera illorum ſequuntur illos* uczynki ich idą za nimi.

6. *Potrzenie*: Którzy ſą niepewni i barzo wątpliwi o zbawieniu ſwoim i przeznaczeniu, w gorſzym nierównie ſtanie ſą, iak ci, co ſą pewni i beſpieczni zbawienia ſwego; aże Kalwiſtowie w czyſcu ſwoim zoſta-

zoſta
zbaw
dom
iako
byli
ſpiec
iakoſ
teraz
ſzym
7,
potę
ſwaz
mieli
znają
ieſzc
Kalw
ſtając
dznie
ſwaz
i wie
Nieb
go,
czyn
i daw
rą w

zostający są niepewni i wątpliwi o zbawieniu swoim, bo od ich wiadomości jest wszystko zatrzymane, iako uczy Kalwin, w tym zaś życiu byli pewni zbawienia swego, i bezpieczni swym przynamnie zdaniem, iakośmy wyżej powiedzieli, zaczym teraz w czyścju swoim są w gorszym stanie, iak byli za życia.

7, *Poczwarte*: Ci słusznie teraz potępiają wiarę, i dawnieyszą perswazyą swoją, iaką w tym życiu mieli; którzy teraz dowodnie poznają, że są nędznie oszukani, a to ieszcze w rzeczy nawiekszey; aże Kalwinistowie w swym czyścju zostający dowodnie poznają, że są nędznie oszukani przez tę wiarę i perswazyą, którą w tym życiu mieli, i wierzyli, że są przeznaczonemi do Nieba, i pewnemi żywota wiecznego, a teraz tego niepewni są, zaczym teraz słusznie potępiają wiarę i dawnieyszą perswazyą swoją, którą w tym życiu mieli, i mogą mówić

E owe

owe słowa *Sap; 5.* położone: *ergo erravimus a via veritatis, & justitiae lumen non luxit nobis, & sol intelligentiae non est ortus nobis.* Atak zbłądziliśmy z drogi prawdziwej, i światło sprawiedliwości nieświeciło nam ani też słońce rozumienia weszło nam. I tu już odpowiadam na zarzut w *Rozdziale trzecim* pod liczbą 4. położony, gdy abowiem mówimy, iż Kalwinistowie po tym życiu czyścić swoy mają w piekle, tego sprawiedliwie z fundamentów nauki ich wyżej dowiedliśmy; gdy zaś znowu mówimy, iż oni nie mają piekła, bo wszyscy są na żywot wieczny przeznaczeni, to z ich błędu i fałszywej perswazyi, powiedzieć musieliśmy.

8. *Popiâte* którzy z iedney strony pewnie wiedzą, iż żaden zbawion być niemoże bez prawdziwej wiary, à z drugiej strony poznawiają iż oni sami niemieli w życiu dobrej wiary, ci słusznie o zbawieniu swo-

im des
nistowi
wiedzą
zbawie
brey w
znawa
wiary
błąd i
wność
czenia
sperow
Już
wie ro
sionku
trapią
odwra
wiarę
tym ży
cięższ
sperui

im desperować mogą; aże Kalwinistowie w swoim czyścju zostaiący wiedzą pewnie, iż z iedney strony zbawieni oni być niemogą bez dobrej wiary, a z drugiej strony poznawaią doskonale iż w tym życiu wiary dobrej niemieli, ale tylko błąd i fałszywą perswazyą o pewności zbawienia swego i przeznaczenia, zaczym słusznie mogą desperować o zbawieniu swoim.

Już tedy iawno, co Kalwinistowie robią w czyścju swoim abo przyśionku, to jest różnemi się błędami trapią, od rzeczy Boskich cale się odwracają, i barzo dalekiemi są, wiarę i swą perswazyą, którą w tym życiu mieli odrzucają, a co naysięćszza jest o zbawieniu swoim desperują.





CZĘŚC WTORA



PRZYWILEIACH KALWINISTOW.

Do CZYTELNIKA.

Jest pewny Rodzay ludzi, ktōry-
 się nazywa w Niemczech *Kalwi-
 nistami*, w Czechach *Pikardita-
 mi*, w Belgium *Geuziuszami*, w
 Anglii *Puritanami*, we Francyi *Hu-
 gonotami*. Ci tedy acz niedawno po-
 wstali, dostali iednak wielkich i wie-
 le przywileiow. z Tych niektore
 przełożę, i co o nich trzymam w
 krotkich słowach opowiem; te zaś
 przywileje są następujące.

Pierz

Pierwszy: Wszyscy Kalwiniściowie z wnętrzości macierzyńskich wychodzą Ss. i dziedzicami żywota wiecznego, dla czego ani chrztu Sw: ani innych sakramentów niepotrzebują.

Wtóry: Wszyscy są Kapłanami, i codziennie Bogu czynią ofiarę czystą i przyjemną na wonność słodkości.

Trzeci: Wszyscy są pewni i bezpieczni o swojej sprawiedliwości, świątobliwości, wytrwaniu w dobrym aż do końca, przeznaczeniu i żywocie wiecznym, dla czego też są pewni i bezpieczni, iżby nie wiedzieć co się z nimi dzieło, na wieki zginąć niemogą.

Czwarty: Wszyscy przez wewnętrzne Ducha Sw. natchnienie umieją rozeznaczyć, które Księgi są kanoniczne i Pismem Bożym? a które nie?

Piąty: Choćby wszyscy dawniejsi Oycowie w zdaniu swoim zbłądzili; oni jednak zbłądzić niemogą, gdyż naukę swą biorą nie

nie od ludzi, lecz od B O G A, który błędzić niemoże.

Szósty: Maią właściwą i osobliwą naukę z Nieba sobie daną, której inni Chrześcianie nie mają

Siódmy: w Tey nauce mogą przeciwnych sobie ba z sobą całę walczących zdań używać gdy się podobą, owłzem mogą temu dziś przyganiać, co wczora chwalili.

Ósmy: Maią własny i sobie tylko służący czyścić po tym życiu, ale że o tym już mówiliśmy *tu w części I.* nic o nim na tym mieyscu już mówić nie będziemy.

Dziewiąty: Acz codzięń szkaradnie grzeszą i rozpustnie żyją, grzechów im iednak Bóg nieprzyczyta.

Dziesiąty: Mogą zatym bez żadney winy kłamać i potwarzać, i tym obyczaiem Ewangelią swoię rozszerzać, á Katolików życie i naukę oczerniać.

Jedenaasty: Mogą nietylko adwersarzów swoich, ale i samych siebie

wza-

wzajemnie lżyć i przeklinać bez żadnego swej świątobliwości i zbawienia uszczerbku.

Dwunasty: Mogą nakoniec swych Królów i Xiążąt świeckich z urzędów składać, wyganiać, zabijać, gdy się im to będzie podobało.

Trzynasty: A co naywiększa jest, nie są obowiązani żadnym prawem Bożkim i ludzkim, ale są wolnemi od wszelkiego iarzma i subiekcyi.

I to jest zebranie przywileiów, któremi tych czasów zaśzczycali się Kalwinistowie między wszytkiem i Chrześcianami w Europie. Te tedy ich przywileie z osobna roztrząśniemy, tym iedynie umysłem, aby prawdziwe przy nich zostały, a podeyrzane i fałszywe od nich odrzucone były.



R O Z D Z I A Ł I.

o Pierwszym Kalwińskim przywile-
iu.

I **P**ierwszy Kalwiński przywilej
jest taki: *Wszyscy Kalwinisto-
wie z wnętrzości macierzystych wy-
chodzą świętymi i dziedzicami żywio-
ta wiecznego; dla czego ani chrztu
Świętego, ani innych Sakramentów
niepotrzebują. I tego naucza Kal-
win: in Antidoto Conc: Trid: sess: 6.
cap: 5. tak pisząc: verum infantes a
regno Dei arcere libuit, qui ante ere-
pti sunt ex hac vita, quam adferri
ad baptismum potuerint, quasi verò
de nihilo dictum sit, eos nasci Sanctos,
qui ex fidelibus nascuntur. Imo quo
jure ad baptismum eos admittimus, ni-
si quod promissionis sunt hæredes? ni-
si enim ante ad eos pertineret vitæ
promissio, baptismum profanaret, quis-
quis*

quis illis daret Quod si Deus in regnum suum eos adoptavit, quanta iniuria fit promissioni quasi per se sine baptismo ad eorum salutem non sufficeret. Podobalo się (Katolikom) te dzieci oddalić od Królestwa Bożego, które wprzód z tego życia pochodziły, iak do chrztu przyść mogły, iakoby darmo powiedziano, że dzieci rodzą się świętymi, które z wiernych rodziców swe rodzenie mają, owszem iakim prawem do chrztu onych przypuszczamy ieżeli nie tym, że one są dziedzicami Boskiej względem Nieba obietnicy? gdyby abowiem przed chrztem nie należała do dziatki tych Boska obietnica, hańbęby czynił chrztu, gdyby go onym dawał. Kiedy zaś Bóg te dziatki do Królestwa swego przysposobił, wielka zaiste staie się przeto krzywda Bożej obietnicy, iakoby ona sama przez się dostateczną onym bez chrztu być niemożła do zbawienia. I tamże trochę
ni-

nizey: *inclusa est infantium salus in promissione, qua Deus fidelibus testatur se fore illis, & semini eorum in Deum. Hac ratione sibi nasci pronuntiabat, qui ex Abraham, ducebant originem. Hujus promissionis beneficio recipiuntur ad baptismum, quia censentur Ecclesiae membra. Non a baptismo igitur initium habet eorum salus, sed quæ iam in verbo fundata erat baptismo obsignatur. Działek zbawienie w obietnicy Bożey zawierało się, którą B O G wiernym przyobiecał, iż miał być Bogiem ich, dla czego twierdził, iż cokolwiek rodzenia miało z Abrahama, to wszystko Bogu rodziło się. Łaską tey obietnicy do chrztu przychodzą, że byli członkami Kościoła. Nie od chrztu tedy swóy ma początek ich zbawienie, ale które na obietnicy Bożey zasadzało się przedtym, teraz się chrztem pieczętuje. Toż samo *libr: instit: cap: 6. § 24.* pisze Kalwin: *infans a matris**

ute-

*uter
tæ æ
żywe
w ob
wier
dubie
semi
Za s
czyt
być
2.
Kalv
nych
te rz
fka
na C
us t
BO
po
dzie
wtd
tkie
i sy
wo
na*

*utero in fœdere (ideſt in promiſſione vi-
tæ æternæ) continetur.* Dziecie od
żywota matki w przymierzu (to ieſt
w obietnicy żywota wieczego za-
wiera ſię I tamże: *Filiorum haud
dubiè locò habet eorum filios, quorum
semini ſe in Patrem pollicitus eſt.*
Za ſynów bez wątpienia ſwoich po-
czyta dzieci tych, których naſieniu
być Oycem obiecał ſię.

2. z Tych zatym i innych, ſłów
Kalwina, które ſię na wspomnio-
nych tu mieyſcach nayduią, wnoſzę
te rzeczy. *Naprzód:* że owa Bo-
ſka obietnica Abrahamowi uczynio-
na *Gen: 17. v. 7.* w te ſłowa: *ero De-
us tuus, & ſemini tui poſt te.* Będę
BOGIEM twoim i naſienia twego
po tobie, należy do wſzytkich ro-
dziców wiernych i ich dziatek. *Po-
wtóre:* że mocą tey obietnicy wſzy-
tkie dziatki wiernych ſą ſwiętymi,
i ſynami Bożemi, dziedzicami ży-
wota wiecznego, ani mogą nigdy
na duszy zginąć. *Potrzącie:* że też
dzie-

dzieci chociażby bez chrztu pomarli, zbawienie jednak mają dla tej obietnicy. *Poczwarte:* abowiem nie dla tego chrzest ustanowiony jest, aby się dzieci przezeń stawali świętymi, ale tylko aby świętość ich chrztem niby przypieczętowana była, ponieważ chrzest nic innego nie jest iak pieczęć publiczna, którą Kościół znać dać i oświadczać, że dzieci wiernych Świętymi są, i że w przymierzu obietnicy Boskiej zawierają się. *Popiąte:* Jak zatym synowie Abrahamowi znaczyli się pieczęcią obrzezania, tak teraz synowie wiernych pieczęcią chrztu przyiętego. *Poszóste.* I iako niegdy nieobrzezali się synowie niewiernych, że w przymierzu owym niebyli, tak i teraz dziatek niewiernych przypuszczać nietrzeba do chrztu, gdyż i od przymierza ucynioney obietnicy są oddaleni. *Naoślatek:* iako pieczęć Królewska hańbę odnosi, ieśli się zawieźla przy
fał-

fał-
kich
dliw
rzy
żą, i
zaty
ukła
z ży
świę
kam
wied
być
Kale
stów
przy
czy
kon
nist
dzą
czło
żyw
wio

falszywych listach lub pisinach iakich, tak i chrześćhańbi się sprawiedliwie, kiedy tym dany bywa, którzy do obietnicy Boskiej nienależą, iako to wszyscy niewierni; z tych zatym nauk Kalwina taki argument układam: wżytkie dzieci wiernych z żywota macierzystego rodzą się świętymi, Synami Bożemi, członkami Kościoła, dziedzicami żywota wiecznego i bez chrztu zbawieni być mogą, czego wżytkiego naucza Kalwin, a że wżytkie dzieci Kalwinistów, są dzieci wiernych, na co przystaia wszyscy Kalwinistowie, zatem (następie uprzewileiowana konkluzya) wżytkie dzieci Kalwinistów z żywota macierzystego rodzą się świętymi, synami Bożemi, członkami Kościoła, dziedzicami żywota wiecznego i bez chrztu zbawione być mogą.

Ekza-



E K Z A M E N TEGO PRZYWILEJU.

3. **T**EN przywilej zmyślony iest, i żadnego w Piśmie Świętym fundamentu niema, owszem z Piłma Świętego że iawną ma naganę, tego z trzech dowodzę fundamentów. *Naprzód:* że wszystkie dzieci iako wiernych tak i niewiernych rodzą się w grzechu pierworodnym. *Po wtóre:* że też dzieci dla grzechu pierworodnego są synami śmierci, gniewu Bożego, i wiecznego potępienia. *Potrzącie:* niemogą stać się synami Bożemi aż chyba odrodzą się w Bogu przez chrzest Święty.

Pierwszy zatym fundament iest, że *wszystkie dzieci iako wiernych tak i niewiernych rodzą się w grzechu pierworodnym.* Takie wyznanie niegdy uczynione iest w Kościele Bożym na prze-

ciw

ciw h
na iav
go: L
bie: c
ptus
mater
wośc
chach
Rom
ty: p
hunc
mors
grze
grze
v. 3.
nos
liśm
gnie
win
instit
ita i
mun
ption
Sły
fi się

ciw herezyi Pelagianów, i funduie się na iawnym dowodzie z pisma Świętego: Dawid *Psal: 50. v. 7.* mówi o sobie: *ecce enim in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me mater mea.* Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, á w grzechach poczęła mię matka moja. *Ad Rom: 5. v. 12.* świadczy Paweł święty: *per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit & per peccatum mors.* Przez iednego człowieka grzech na ten świat wszedł, á przez grzech śmierć. I znowu *ad Eph: 2 v. 3.* tenże Apostoł piŕze: *eramus & nos naturá filii irę sicut & cæteri.* Byliśmy i my z przyrodzenia synami gniewu, iako i drudzy. Jakoż i Kalwin temu nieprzeczy, gdy *lib: 2. instit: cap; 1. q 6.* tak piŕze: *audimus ita in filios transmitti parentum immunditiem, ut omnes citra ullam exceptionem sua origine sint inquinati.* Słyszemy iż tak na synów przenosi się nieprawość rodziców, że wzy-
scy

fcy bez żadney excepcyi są z urodzenia swego zmazanemi:

4. Drugi fundament iest: że *wszystkie dzieci dla grzechu pierworodnego są synami śmierci, gniewu Bożego i potępienia wiecznego*. I tego naucza Apostoł ad *Rō. 5. v. 12.* także ad *Eph: 2. v. 3.* iakośmy niedawno sflowa iego przywiedli. Co i sam Kalwin wyznaie *lib: 2. instit: cap: 1. q. 6.* w te sflowa: *Adam universum semen suum, ea in quam lapsus erat, vitiositate infecit. Nec verò aliud staret illud Pauli, natura omnes esse filios iræ, nisi iam in ipso utero maledicti essent.* Adam całe nasienie swoje, tą nieprawością w którą wpadł, zaraził, i niebyłyby pewne owe sflowa Pawła, że z przyrodzenia iesteśmy wszyscy synami gniewu, gdyby nie wszyscy od żywota macierzystego przeklętymi byli I znowu *qu: 8.* tak pisze: *peccatum originale facit reos iræ Dei, grzech pierworodny czyni gniewu Bożego winnych.* I ni-
żey

żey: atq; adeo infantes quoq; ipsi su-
am secum damnationem a matris ute-
ro adferunt. Niemówłenta same z
sobą przynoszą z wnętrzości ma-
cierzystych potępienie.

5. Trzeci fundament iest, że ci
którzy się porodzili w grzechu pier-
worodnym, niemogą być zbamieni, a-
ni stać się synami Bożemi, chyba że
odrodzą się w Bogu przez chrzest S.
Tego naucza Joan:3. v.3 sam Chry-
stus: *nisi quis renatus fuerit denuo, non
potest videre regnū Dei.* Jeśli się kto
nieodrodzi znowu niemoże widzieć
Królestwa Bożego. I niżej: *oportet
vos nasci denuo*, trzeba wam rodzić
się znowu: dla czego znowu?
daie przyczynę tego: *quia quod nā-
tum ex carne est, caro est* abowiem co
się narodziło z ciała, ciałem iest.
Jakby mówił: którzy się rodzą zro-
dziców przez cielesne rodzenie, ro-
dzą się synami gniewu i zepsowa-
nia, i niemogą być zbawieni, chy-
ba się odrodzą z Boga przez chrzest
F Świę-

Święty. Dla czego Święty Augustyn *lib: 13. de anima* *Et ejus origine cap: 9.* pisząc: *upomina: noli credere, noli dicere, noli docere, infantes antequam baptizentur morte præventos pervenire posse ad originalium indulgentiam peccatorum. si vis esse Catholicus* Niechciey wierzyć, niechciey mówić, niechciey namaczać, iż dziatki śmiercią wprzód przedzone, niżeli są ochrzczone przyść mogą do odpuszczenia pierworodnego grzechu, ieśli chcesz być Katolikiem. I znowu *epist: 28. ad Hieron:* tenże Święty Doktor tak pisze: *Quisquis dixerit quod in Christo vivificabuntur etiam parvuli, qui sine Sacramenti ejus participatione de vita exeunt, hic profecto Et contra Apostolicam prædicationē, venit, Et totam condemnat Ecclesiam ubi propterea cum baptisandis parvulis festinatur Et curritur, quia sine dubio creditur, aliās in Christo vivificari non posse.* Gdyby kto mówił iż w Chrystusie

stusie ożywiaią się dziatki nawet, które bez uczestnictwa Sakramentu iego z tego świata schodzą, ten pewnieby przychodził na przeciw Apostolickiemu przepowiadaniu, i całby potępiał Kościół, w którym ludzie dla tego z dziatkami do chrztu Świętego pospieszają i biega, iż pewnie wierzą, że bez niego w Chrystusie ożywione być niemogą. I temu Kalwin nieprzeczy *lib: instit cap: 1. q. 6. in fine* tak pisząc: *satis præclare pronuntiat Christus omnes pravos & vitiosos nasci, ubi docet, quidquid genitum esse ex carne carnem esse, ideoq; omnibus clausam esse vitæ ianuam, donec regeneriti, fuerint.* Dość iasnie upewnia Chrystus, iż wszyscy skazonemi i zepsowanemi rodzą się, gdy naucza, iż cokolwiek rodzi się z ciała, ciałem iest; dla czego wszystkim iest zamknięta brama żywota, aż się nieodrodzą.

Na tych za tym fundamentach taki znowu układam argument: którzy

F a

kol.

kolwiek rodzą się w grzechu pierworodnym, ci rodzą się synami śmierci, gniewu i potępienia, ani zbawieni, ani w Chrystusie bez chrztu ożywieni być niemogą, i którzy inaczej uczy ten przychodzi na przeciw Apostolskiej nauce, i potępia cały Kościół; (*na co wszystko pozwala Kalwin*) a że wszyscy Kalwinistowie rodzą się w grzechu pierworodnym (czemu także nieprzeczy Kalwin) zaczynają wszyscy Kalwinistowie rodzą się synami śmierci, gniewu i wiecznego potępienia, ani mogą być zbawieni, i w Chrystusie ożywieni bez chrztu; i kto inaczej uczy, ten przychodzi na przeciw Apostolskiej nauce, i potępia cały Kościół. A z tego więc wnoszę: iż ten przywilej Kalwinistów (dla którego mówią, iż z żywota macierzystego rodzą się, Świętymi, i synami Bożemi, dziećmi Nieba, i że bez chrztu zbawieni być mogą) jest nietylko zmy-

śle.

ślony i fałszywy, ale też Pismu Świętemu, nauce Apostolskiej i całemu Kościołowi, owszem i samemu Kalwinowi przeciwny.

6. Ani zabiega temu obietnica Boska uczyniona Abrahamowi, owszem z tey samey obietnicy trzy biorę argumenta na przeciw Kalwinistom. *Pierwszy jest taki:* Ta obietnica, którą Bóg uczynił Abrahamowi dwoiako brać się może *naprzód:* w sensie literalnym, abo historycznym. *Powtóre:* w sensie mistycznym abo duchownym. Jeśli tę obietnicę co do litery wezmiem, nic niepomocze Kalwinistom, abowiem Bóg podług litery nieobiecał Abrahamowi i nasieniu jego żywota wiecznego, ale osiągnięcie ziemi Chanaaneyfskiej, tak abowiem Bóg do Abrahama mówi: *Dabo tibi Et semi-
mini tuo terram peregrinationis tuę
omnem terram Chanaan in possessionem
eternam.* Dam tobie i nasieniu twe-
mu ziemię pielgrzymowania twego,

to

to jest całą ziemię Chanaan na wieczną possessyą; jeśli zaś tę obietnicę Bożą wezmieni w sensie mistycznym czyli duchownym, możecie w prawdzie ona rozumieć o żywocie wiecznym, ale ta obietnica nie służy tym, którzy przez cielesne rodzenie pochodzą z rodziców prawowiernych, iako fałszywie tłumaczy Kalwin, ale którzy z nich pochodzą przez wiarę w Chrystusa. I tego *ad Rom. 4. E. 9. ad Gal. 3. E. 4to.* uczy Paweł Święty, gdzie wyraźnie wykląda, iż ci według tej obietnicy żywota wiecznego są synami Abrahama, którzy nie według ciała, ale podług wiary, są synami jego, to jest którzy wiary Abrahama naśladowią, tak abowiem *ad Gal. 3. v 7.* mówi Apostoł. *Cognoscite, quia qui ex fide sunt, ij sunt filij Abrahamæ.* Poznawaycie, iż ci którzy z wiary są, synami są Abrahama. I tamże *v. 9no. qui ex fide sunt benedicentur cum fidei Abraham.*

Któr-

Którzy z wiary są będą błogosławieni z wiernym Abrahamem: wtedy zaś podług Apostoła zaczynamy być synami Abrahama mocą owej obietnicy, gdy zaczynamy być wiernymi; aże niemowlęta nie poczynają być wiernymi od wewnętrzności macierzystych, ale od chrztu Świętego: *illis enim baptizari est credere*, abowiem chrzcić się, iest stawać się wiernymi iako mówi Augustyn Święty *libr: 1. de peccat: meritis & remission: cap: 27.* Zatym niemowlęta z wewnętrzności macierzystych nierodzą się świętymi, ale na chrzcie zostają Świętymi, kiedy w nim się odrodzają, iakośmy wyżej z Ewangelij powiedzieli.

7. *Drugi argument iest taki.* Pouczynioney od BOGA obietnicy Abrahamowi urodzili się z wiernych rodziców Jakób i Ezau, á iednak Ezau od wewnętrzności macierzystych niebył święty i dziedzic żywota wiecznego. Zatym nie wszyscy sy-

synowie wiernych mocą tey obietnicy z żywota macierzystego rodzą się świętymi i dziedzicami żywota wiecznego. Ze Ezau od wnętrzości macierzystych nie był świętym i dziedzicem żywota wiecznego, mamy tego dowód z słów Pawła Świętego *ad Rom: 9. v. 13.* położonych: *Jacob dilexi, Esau autem odio habui*, Jakóbam ukochał, a Ezawą miałem w nienawiści. Co *ad Hebr: 12. v. 16.* tenże Apostoł iasniey donosi: *nequis fornicator, aut profanus ut Esau, qui propter unam escam vendidit primitiva sua; scitote enim quoniam & postea cupiens hereditare benedictionem reprobatus est, non enim invenit penitentiae locum, quam cum lachrymis inquisisset eam.* By nie był kto porubnik abo niezbożny iako Ezau, który dla iedney potrawy sprzedał pierworodztwo swoje, bo wiedźcie, iż i potym, gdy chciał być dziedzicem błogosławieństwa był odrzucon, bo nienalazł mię-
sca

fca pokuty, choć iey zelzami szukał. Toż samo zeznaie i Kalwin *libr: 3. instit: cap: 3. q. 25.* którego wolno tam czytać.

8. *Trzeci argument iest taki:* Jeśli dla obietnicy uczynioney Abrahomowi wszyscy synowie wiernych rodzą się Ss: i dziedzicami żywota wiecznego, z tego to idzie, że wszyscy Żydzi są Ss. i dziedzicami żywota wiecznego, ale to iest iawnny fałsz, zatym i to fałsz, że synowie wiernych rodzą się Ss. i dziedzicami żywota wiecznego. Ze wszyscy żydzi są Ss. i dziedzicami żywota wiecznego, i jeśli wszyscy synowie wiernych rodzą się Świętymi i dziedzicami żywota wiecznego, tego tym dowodzę, iż wszyscy żydzi pochodzą z 12. Patriarchów synów Jakóba, a że 12. Patriarchowie synowie Jakóba byli wierne mi, zaczym i bliscy synowie ich byli Ss: i tak daley. A jeśliż to prawda, za-cóż są od BOGA odrzuceni? za-co od Ewangelij oddaleni? iako na
ich

ich miejsce poganie przypuszczeni?

9. Tęmi tedy argumentami dowodzę, iż Kalwinistowie taki przywilej, którego nigdy nie mają, zmyślili sobie i w tym stali się podobnemi Żydom, o których czytamy w Ewangeli. Tym gdy Chrystus częstokroć *Joan: 8.* zarzucał te słowa: *moriemini in peccatis vestris, si non credideritis quia ego sum*, pomrzecie w grzechach waszych, jeśli nie uwierzycie, że ja jestem; odpowiadali: *nos semen Abraham sumus. Pater noster Abraham est.* My jesteśmy nasieniem Abrahama. Ojcem naszym Abraham jest. Jakoby mówili: wszyscy synowie Abrahama od wnętrzości macierzystych świętymi są, a że my jesteśmy synami Abrahama, zaczynamy od wnętrzości macierzystych świętymi jesteśmy. Jakże ty mówisz: że my w grzechach naszych pomrzemy? tak że właśnie czynią i mówią Kalwinistowie. Cóż na to Chrystus: oto:

vos

ROZDZIAŁ II. 91

*vos ex Patre diabolo estis, wy z oycy-
ca diabła jesteście, abowiem nie są
ci, iakom wyżej podług słów Apo-
stola powiedział, synami Bożemi,
którzy są synami ciała, sed qui filij sunt
promissionis æstimantur in semine, ale
którzy są synowie obietnicy, są w
nasieniu poczytani; ad Rom: 4. v. 8.*

ROZDZIAŁ II.

O drugim Kalwinistów przywileju.

I. **D**Rugi Kalwinistów przywilej
jest taki: że wszyscy Kalwini-
stowie są Kaptanami od BOGA po-
święconemi, i codziennie mu czynią
ofiargę czystą i przyjemną na wonność
śłodkości. I tego dowodzi Kalwin
z owych słów 1. Petri 2. v. 5. poło-
żonych: *Et ipsi tanquam lapides vivi
superædificamini, domus spiritualis
sacerdotium Sanctum offerre spiritu-
ales hostias.* I wy iako żywe ka-
mie-

mienie na nim się buduycie, dom duchowny, Kapłaństwo święte ku ofiarowaniu duchownych ofiar. I niżej w wierszu 9. *vos autem genus electum, regale Sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis* Wy rodzaj wyborny, Królewskie Kapłaństwo, narod Święty, lud nabyty. Te tedy słowa tłumacząc Kalwin *in commentario hujus loci* tak pisze: *haec singularis est dignatio, quod Deus non solum nos sibi in templum consecrat, in quo habitet & colatur, sed vult simul esse sacerdotes.* I to jest ołobliwsze uraczenie, że nas Bóg nietylko na Kościół sobie poświęca, w którymby sam mieszkał, i był czczony, ale nadto chce nas mieć swemi Kapłanami. I niżej: *unde melius apparet, quam in comparabilis erga nos Dei bonitas, qui nos sanctificat, & sacerdotij honorem confert.* z Czego lepiej się pokazuje, iak jest nie zrównana ku nam dobroć BOGA, który nas i poświęca i do-

stoy-

stoyność Kapłańską daie. Cały zatem ten przywilej na tym podług Kalwina funduje się, że Bóg z osobliwszym niejakim uraczeniem i nie zrównaną nigdy ku Kalwinistom dobrocią swoją i poświęca ich i dostoinością obdarza Kapłańską. O pewnie *non fecit taliter omni nationi*. Nie uczynił tak żadnemu Narodowi.

2. Ale któraż to jest czysta i Bogu przyjemna ofiara, którą Bogu oddają ci Święci Kapłani? mówią iż jest ta, o której Malachiasz *cap: iimo. v. iimo.* przepowiedział: *in omni loco sacrificatur & offertur nomini meo oblatio munda*. Na każdym miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą. Co zaś to jest za ofiara? odpowiada Kalwin *lib: 4. instit: cap: 18. q. 4. & 16.* iż są modlitwy, dziękczynienia i chwaleńia Boskie, a krótko mówiąc są wszystkie uczynki dobre do czci i chwały Boskiej należące. Toż pi-
sze

fze i Dawid Pareusz Kalwinista *in comment: cap: 13. epist: ad Hebr.* Toż i Filip Plesseusz Kalwinista *lib: 3. de Euchar: cap: 1.* Toż i inni teyżefary-
ny Kapłani Bożi.

E K Z A M E N

DRUGIEGO PRZYWILEJU

Kalwińskiego.

3 **O**Koło tego przywileiu może być dwoiakię pytanie. *Jedno* jakim sposobem Kalwinistowie mogą być Świętymi Kapłanami I racją tego pytania biorę z samego Kalwina, który *lib: 2. instit: cap: 1. q. 8.* o sobie i o innych do siebie należących tak mówi: *omnibus naturæ nostræ partibus vitiiati ac perversi sumus*, na wszystkich naszey natury częściach skażonemi i przewrótnemi jesteśmy. I niżej: *obtalem dumtaxat corruptionem damnati meritò*

con-

convictiq; coram Deo tenetur. Dla takiego tedy zepsowania słusznie przekonanemi i przekłętymi u Boga jesteśmy. I znowu *q. gna.* toż sąmo piłze: *Quamobrem dixi cunctas animæ partes a peccato esse possessas.* Dla czego powiedziałem, iż wżytkie części duszy naszej od grzechu są osiodłane. I tamże: *nihil in nobis a mortifera labe purum est ac sincerum.* Nic w nas nienayduie się od śmiertelney zarazy wolnego, nic od niey niezarażonego. Te wżytkie piłma i świadectwa Kalwina ieśli w samey rzeczy prawdziwe są, niewidzę, iakim sposobem Kalwinistowie być mogą świętymi Kapłanami, chyba że kto powie, iż razem są Świętymi i grzechem zarażonemi, Świętymi i przewrótnemi, świętymi i od grzechu osiodłanemi; ale kto takie poymie tajemnice?

4. *Drugie być może pytanie:* iakim znowu sposobem sprawy Kalwinistów mogą być i nazywać się
ofia.

ofiarą czystą i przyjemną BOGU?
i przyczynę tego pytania znowu
sam Kalwin daie, który in *Antidoto*
Conc: Trid: sess: 6. cap: 16. o spra-
wach i uczynkach swoich kalwini-
stów tak mówi: *vitiositas quæ in nobis*
inhæret, deformat coram Deo, quid-
quid a nobis operum prodit, nie
prawość, która w nas iest, to wszy-
tko w oczach Boskich szpeci, co-
kolwiek spraw od nas pochodzi. I
znowu *lib: 3. instit: cap: 12. q. 4.* toż
ponawia: *omnia nostra opera nihil*
sunt, nisi inquinamenta & sordes,
& quæ iustitia vulgò habetur, ea a-
pud Deum mera est iniquitas. Wszy-
tkie sprawy nasze: nic innego nie są
u BOGA, iak tylko zaszpeceniem
i brzydkością, owszem co ludzie
sprawiedliwością nazywają, to u
BOGA szczerą iest nieprawością.
Nakoniec tamże *cap: 15. q. 3.* tak pi-
sze: *nihil ab homine exit quantum vis*
perfecto, quod non sit aliqua macula
conquinatum. Nic niepochodzi od
czło-

czło-
nieby
Jeśli
niśto
ścią
Bog
spra
mna
fiden
twoi
choc
się z
wini
5.
Kalv
wsty
śliw
ctwo
fert.
Na
ofia
sta,
wac
ne
brz

człowieka acz doskonałego, coby niebyło zmazą iaką zaszpeconego. Jeśli tedy sprawy i uczynki Kalwinistów są zaszpeceniem, brzydością i samą nieprawością przed Bogiem, któż uwierzy, iż te same sprawy są ofiarą czystą i przyiemną BOGU? *Domine adauge nobis fidem!* pomnóż w nas Panie wiarę twoję! ale do tych rzeczy niezachodzi wiara, ponieważ to (iak mi się zda) osobliwszym jest dla Kalwinistów przywilejem.

5. Temu się tylko dziwuję, że Kalwinistowie tak są częścią bezwstydni, częścią ku Katolikom złośliwi, iż i owe Malachiasza Proroctwo: *in omni loco sacrificatur & offertur nomini meo oblatio munda.* Na każdym miejscu poświęcają i ofiarują imieniowi memu ofiarę czystą, nakręcają, aby o tych sprawach i uczynkach ludzkich rozumiane było, które są zaszpeceniem i brzydością, a nie raczy rozumie-

ią o nayszytszey ofierze ciała i krwi Jezusowey, która się codzień Bogu po Kościołach iego ofiaruie, o którey iednak to Proroctwo naydawnieyszy Oycowie rozumieią, tak abowiem *lib: 4. cap- 22 do. pisze o tym Jreneusz: panem accepit, Et gratias agit dicens: hoc est corpus meum. Et calicem similiter suum sanguinem confessus est, Et novi testamenti novam dedit oblationem. Quam Ecclesia ab Apostolis accipiens offert Deo in universo mundo, de qua Et in 12. Prophet: Malachias sic pręsignavit: in omni loco sacrificatur Et offertur nomini meo oblatio munda.* Wziął chleb i dzięki czynił mówiąc: To iest ciało moje. Podobnym obyczaiem kielich krwią swoją mianował, i w nowym testamencie nowey nauczył ofiary. Tę ofiarę Kościół wzięwszy od Apostołów oddaie ią Bogu po całym świecie, o którey miedzy 12. Prorokami Malachiasz przepowiedział: na każdym mieyscu poświęcaią i ofiaru-
ią

ia imieniowi mojemu ofiarę czystą.
Toż ma stary Tertulian, Euzebiusz
Cesaryjski, Chrysoſtom. Auguſtyn i
inni.

ROZDZIAŁ III,

O trzecim Kalwinistów przywileju.

I. **T**Rzeci Kalwinistów przywilej
tak wyżej wymieniłem. *Wszys-*
cy Kalwiniſtowie są pewni ſwoiey ſwią-
toſtliwości; wytrwania w dobrym,
przeznaczeniu, i żywota wiecznego,
dla czego pewni i beſpieczni są iżby nie
wiedzieć co ſię z nimi dzieło, na wie-
ki zginąć, niemogą. Tego Kalwin
in Antidoto Conc: Trid: ſeſſ: 6 cap: 10.
naucza: certò ſtatuiſmus nobis re-
miſſa eſſe peccata, in ea; cretiti-
dine acquieſcimus. Za rzecz pe-
wną mamy, że nam grzechy są
odpuſzczone, i na tey pewnoſci
przeſtאיemy. I tamże: non mirum
eſt, ſi hæc, quàm Spiritus Dei pio-
rum (Calviniſtarum) cordibus obſignat,

certitudo, sophistis ignota est. I niedziw iż ta pewność, którą na sercach pobożnych (Kalwinistów) Duch Boży wyraża, wiadoma nie jest wykrętaczom. Przez wykrętaczów rozumie Oyców na Koncylium Trideńskie zebranych, na których trochę niżej taką czyni inwektywę: *Et cujus obsecro improbitatis est id asserere: nemo scire fidei certitudine potest, se gratiam Dei esse consecutum?* I iaka to jest niezbożność nauczać, iż żaden pewnością wiary pewien być niemoże, że łaski Bożej doświadczył. I jeszcze w Rozdziale trzynastym: *Quicumque sunt filij Dei inter media pericula tutos se esse non dubitent, imo periculis infinitis obfessi, suam salutem extra periculum esse confidant.* Którzykolwiek są synami Bożemi, ci pośród niebezpieczeństw położeni niech niewątpią iż są bezpiecznemi, owszem tyfiącznemi niebezpieczeństw okrażeni niech z ufnością trzymają.

mai
czno
Roz
elect
fidel
fey
lib:
dza
dent
riat
nyn
iż ie
skie
wid
men
fza
tur
con
Du
dai
my
wi
ba
my

maia, że ich zbawienie niebiespieczności niepodlega. O tymże i w Rozdziale piętnastym upewnia: *sua electionis certos esse convenit universos fideles*. Swego wybrania aby wszyscy wierni pewnemi byli należy. Toż *lib. 3. instit. cap. 2 do. q. 16.* potwierdza: *veré fidelis non est, nisi qui confidenter se regni cælestis hæredem gloriatur*. Nieieść prawdziwie wiernym, kto się poufale niezaszczyca, iż ieść dziedzicem Królestwa Niebieskiego. z Kalwinem trzyma i Dawid Pareusz Kalwinista *in Prologomenis* od *Oseam Prophetam* tak piszący: *Spiritus Sanctus intus contestatur spiritui nostro de nostra ipsorum conversione, justificatione, electione*. Duch Święty wewnętrzne świadectwo daie duchowi naszemu, o nas samych do BOGA nawróceniu, usprawiedliwieniu i wybraniu.

2. Ten przywilej rozumieć trzeba nie o pewności moralney którą i my Katolicy mieć możemy w tym życiu

ciu o usprawiedliwieniu naszym i poświęceniu; ale o tey pewności, która z wiary iest, którą się Kalwinistowie tylko sami zaśczycają, (iako się z słów Kalwina iawnie pokazuje) á my iey niemamy. Ten tedy przywilej trzy części w sobie zawiera: z których *pierwsza* iest, że Kalwinistowie mają pewność wiary o swoim usprawiedliwieniu, poświęceniu i grzechów swoich odpuszczeniu. *Druga* iest, że mają pewność wiary o swoim wytrwaniu w dobrym aż do końca. *Trzecia* iest, że takąż pewność mają o swoim, przeznaczeniu i żywocie wiecznym. Ten przywilej z swemi pomienionemi częściami funduje się na czterech rzeczach: *naprzód* ze wiary nie mają chybą sami przeznaczeni, iako uczy Kalwin *lib: 3. instit: cap. 21 §. 10.* *Powtore:* ze zaden wiary raz nabytey utracić nigdy niemoże podług Kalwina *lib 3 cap: 2do § 12* *§ cap: 3.*

§ 21 § 6to uczącego. Potrzecie ze
człowiek samą wiarą usprawiedli-
wion bywa, iako *lib 3 instit: cap. 11. §.*
19 naucza Kalwin. Poczwarte że
kto ma wiarę, ten jest pewny, iż ją ma,
podług Apostoła *2 ad Cor. 13 v. 5.*
mówiącego: *vosmet ipsos tentate, si*
estis in fide. Samych siebie doświad-
czajcie, ieśli iesteście w wierze. Z
Tych zaś rzeczy to idzie, iż ieśli ten,
który ma wiarę, pewny jest wiary
swoiej, pewny także o swoim u-
sprawiedliwieniu, gdyż sama wiara
usprawiedliwia; pewny także jest o-
swoim wytrwaniu w dobrym, bo
wiary utracić żaden niemoże, pewny
nakoniec jest i o swoim przezna-
czeniu, gdyż wiara dana niebywa
jedno samym przeznaczonym.

Ekza-

E K Z A M E N
TRZECIEGO PRZYWILEJU
Kalwińskiego.

3. **T**Edo przywileiu ani w starym, ani w nowym testamencie, ani też w Księgach Augustyna Świętego znaleźć niemogłem; i lubo iak w piśmie S. starego i nowego testamentu, tak i w Księgach Augustyna S. czytam, i z nich uczę się, iż mieć możemy nieiaką moralną o naszym usprawiedliwieniu i przeznaczeniu pewność, nic iednak tam nienayduję, żebyśmy o tym mieli tę pewność, która z wiary pochodzi, i która żadnemu błędowi lub fałszowi podlegać niemoże. w Starym testamencie *Eccl. 9. v. 1.* tak czytam: *nescit homo, utrum odio, an amore dignus sit.* Niewie człowiek, ieśli miłości, lub nienawiści godzien jest, *sed omnia in futurum servantur incerta,* ale wżytkie rzeczy w czas przyszły

fizły zachowane są niepewne; Ek-
 klezyaſtyk zaś *cap: 5. v. 5.* poſtrze-
 ga: *de propitiato peccato noli eſſa ſi-*
ne metu. Za grzech odpuszczony
 niebądź bez boiaźni. A Dawid *psal:*
2. v. 11. upomina: *ſervite Domino in*
timore. Słuſzcie Panu w boiaźni, i
 tego przyczynę daie: *nequando ira-*
ſcatur Dominus, & pereatis de via ju-
ſta. Aby ſnać kiedy nierozgniewał
 ſię Pan, á nie pogineliſcie z drogi
 ſprawiedliwości. w Nowym teſta-
 mencie *ad Rom: 11. v. 20.* te znaydu-
 ie ſłowa: *Tu fide ſtas noli altum ſa-*
pere ſed time. Ty wiarą ſtoisz, nie-
 rozumiey wyſoko, ale ſię bój. I
 znowu *ad Philip: 2do. v. 12mo.* tak
 czytam: *cum metu & tremore ſalu-*
tem veſtram operamini, ze drzeniem
 i boiaźnią zbawienie waſze ſpra-
 wuycie, á Jan Święty *Apoc: 3. v.*
11. upomina: *tene, quod habes, ne a-*
lius accipiat coronam tuam Trzy-
 may có maſz. aby inny niewziął
 wieńca twego. z Piſmem oboygą
 teſta-

testamentu zgadza się Augustyn Święty *in lib: de corrept: Et gratia cap: 13.* tak piszący: *omnes etiam qui benè currunt, timeant, dum occultum est, quò perveniant*, wszyscy ktorzy nawet i dobrze biegą, niech się obawiają, ponieważ tego niewiedzą, dokąd przydą. I tamże: *Quis enim ex multitudine fidelium, quamdiu in hac mortalitate vivitur in numero prædestinatorum se esse præsumat?* kto abowiem z mnę gości wiernych, póki w tym śmiertelnym życiu zostanie będziez się ważył to mieć łobie za rzecz pewną, iż iest z liczby przeznaczonych? co w homilij 35. potwierdza: *Quamdiu vivimus hic, de nobis ipsis nos ipsi judicare non possumus, non dico, quid cras erimus, sed quid hodie sumus.* Póki tu żyjemy, sami siebie sądzić niemożemy, nie mówię o to, czym będziemy iutro, ale nawet czym dzisia iesteśmy. Nakoniec *serm: 16. de verbis Apostoli* pyta się Augustyn Święty: *Et erit quisquam*

quam
sum
śmia
dliw
wie
4
iest,
pe v
rózn
dza
któr
dług
ciaz
wpr
2 S
nita
late
dule
sęp
tyle
sob
wą
stol
żey
rep

quam nostrum, qui audeat dicere iustus sum? I będziez kto z nas, któryby śmiał powiedzieć: jestem sprawiedliwy. Uważaycie to, Kalwinistowie!

4. I przyczyna tego skuteczna, jest, bo między pewnością wiary, i pewnością moralną ta jest różnica, iż ostatnia pewność załada się na niektórych dowodach, które człowieka pewnym nieiako podług iego rozumienia czynią, chociaż go niekiedy zawodzą i w błąd wprowadzają: iako to *lib: 3. instit: cap: 2 § 10.* sam uznaje Kalwin. *Tot vanitatis recessus habet, tot mendacij latebris scatet cor humanum, tam fraudulenta hypocrisi tectum est, ut se ipsum saepe fallat.* Tyle próżności lochow, tyle kłamstwa skrytości zawiera w sobie serce ludzkie, i tak zdradliwą hypokryzyą jest pokryte, iż częstokroć siebie samo oszukiwa. I niżej w § 11. *Experientia ostendit reprobos interdum simili fere sensu, atque*
ele-

electos affici, ut ne suo quidem iudicio quidquam ob electis differant. Doświadczenie pokazuje, iż częstokroć i odrzuceni od Boga podobne o sobie rozumienie mają, iako i wybrani od niego, i swoimże nawet własnym zdaniem niczym się nie różnią od wybranych. Ale pewność wiary nieomylna jest, bo się załadza nie na ludzkich dowodach iako tamta, ale na samey prawdzie Bożej, która, i sama nigdy oszukać się, i drugiego oszukać niemoże. Zatem kto ma pewność wiary o iakiey rzeczy, wiadomości iey zasięga z samego iedynie objawienia Bożego. I tym obyczaiem tych wszystkich rzeczy pewną wiadomość mamy, co nam Bóg przez pismo Święte objawia. A że nie wszyscy wierni mają Boskie objawienie o swoim usprawie dliwieniu, wytrwaniu w dobrym, i osiągnięciu żywota wiecznego, bo nie każdemu powiadaia, co Chrystus *Luc: 7. v. 48.* rzekł Magdalenie:

re-

remit
fzcho
też co
temu
in pa
w ra
ni m
mieli
5.
sadz
Kalv
żadn
to ie
tylko
Juda
kfię
nieb
dob
3. c
ron
i te
na
ter
mo
Oy

judicio
t. Do-
 stokroć
 e o so-
 wybrani
 łasnym
 ścią od
 wiary
 za nie-
 tamta,
 ey, któ-
 drugie-
 Zatym
 ey rze-
 sięga z
 Bożego.
 ichrze-
 ny, co
 ce obja-
 ni mają
 sprawie
 rym, i
 go, bo
 o Chry-
 dalenie:

remittuntur tibi peccata tua, odpu-
 szczone są tobie grzechy twoie, abo-
 też co *Luc: 23. v. 43.* Łotrowi Świę-
 temu powiedziano: *hodie mecum eris*
in paradiso. Dziś zemną będziesz
 w raju; zaczym nie wszyscy wier-
 ni mają pewność wiary taką, iaką
 mieli Łotr i Magdalena.

5. Fundamenta, na których za-
 fadza się ten baieczny przywilej
 Kalwinistów, zmyśłone są i prawdy
 żadney niemaia. *A naprzód:* fałsz
 to jest, że wiarę Bóg daie samym
 tylko przeznaczonym, ponieważ i
 Judasz zdrajca, i Symon czarno-
 księżnik, i Mikołaj diakon z Antiochyi
 niebyli przeznaczonemi, á iednak
 dobrą wiarę mieli. O Judaszu *lib:*
3. contra Pelagianos świadczy Hie-
 ronym Święty iż miał dobrą wiarę,
 i tego dowodzi z słów Chrystusa Pa-
 na *Joan: 17; v 12.* położonych: *Pa-*
ter quos dedisti mihi custodi, Et ne-
mo ex eis perijt, nisi filius perditionis.
 Oycze których dałeś mi strzegłem,
 i za-

i żaden z nich nie zginął, iedno syn
 zatracenia, ieśli bowiem Judasza
 dał Ocieć Przedwieczny Synowi,
 pewnie że dobrym w tedy byli wier-
 nym, á chociaż napotym z trzody Je-
 zusowej wypadł póty iednak w niey
 zostawał, póki nie zginął. O Sy-
 monie czarnoksiężniku *Ad: 8. v. 12.*
 świadczą dzieje Apostolskie: *cum ve-
 rò credidissent Philippo Evangelizan-
 ti tunc Simon & ipse credidit. Et cum
 baptizatus esset adhærebat Philippo.*
 Gdy zatym uwierzyli Filippowi o-
 powiadałacemu o królewstwie Bo-
 żym, tedy i sam też Symon uwie-
 rzył, á ochrzciwszy się trwał przy-
 Filippie. O Mikołaiu Diakonie z
 Antyochyi *Ad: 6. v. 3.* tak świadczy
 pismo: *considerate ergo fratres viros
 ex vobis boni testimonij septem plenos
 Spiritu Sancto et sapientiâ.* Upatr-
 cież tedy bracia z was siedmi mę-
 żów dobre świadectwa mających,
 pełnych Ducha Świętego i mądro-

rości; z tych zaś siedmiu był i Mi-
kołaj z Antyochij.

Powtóre fałsz i to jest, że wiary
raz nabytey żaden utracić nigdy nie-
może, abowiem *1. ad Tim: 1. v. 19.*
wyraźnie mówi Apostoł: *Quidam cir-
ca fidem naufragaverunt ex quibus est
Hymeneus & Alexander.* Niektó-
rzy z strony wiary rozbili się, z któ-
rych jest Hymeneusz i Alexander. I
tamże *cap: 4. v. 1.* przepowiada Apo-
stoł: *in novissimis temporibus disce-
dent quidam a fide.* Ostatnich cza-
sów odpadną niektórzy od wiary.
Jakoż gdyby wierni odpadać od wia-
ry, i iey tracić niemieli, z kądby pro-
szę brało się tyle na świecie here-
tyków? na coby Paweł *ad Rom: 11.*
v. 20. upominał: *Tu fide stas, noli
altum sapere, sed time.* Ty wiarą sto-
isz, nierozumiey wysoko, ale się
boy.

Potrzenie: fałsz i to także jest, że
samą wiarą człowiek się usprawie-
dliwia, ponieważ Pismo Święte nie-
mniey-

mniej do usprawiedliwienia ludzkiego potrzebuie boiaźni Bożej, nadziei, miłości i pokuty iak wiary. *Eccl: 1. v. 28.* tak mówi: *Qui sine timore est, non poterit justificari*, kto bez boiaźni iest, ten niemoże być usprawiedliwionym. *Prov: 28. v. 25.* takie iest swiadectwo: *Qui sperat in Domino sanabitur*. Kto ma nadzieię w Panu, uzdrowion będzie, *1. Joan: 3. v. 14.* ten Apostoł świadczy. *Qui non diligit manet in morte*. Kto niekocha, zostaje w śmierci. *Luc: 7. v. 47.* upewnia Pan Jezus: *remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum*. Odpuszczaią się iey wiele grzechów, iż wielce umiłowala. *Act: 3. v. 9.* upominaią: *Pœnitementini & convertimini, ut deleantur peccata vestra*, żaluycie á nawracaycie się, aby zgładzone były grzechy wasze. Dla czego Augustyn Święty *lib: 15. de Trin: cap: 18.* naucza: *Ipſam fidem non facit utilem nisi charitas, sine charitate quippe fides potest quidem esse, sed*

sed non prodesse, żadna rzecz nie-
czyni wiary pożyteczney, tylko ie-
dna miłość, bez tey abowiem być
może wiara, ale pomoc niemoże. I
tego zdania dowodzi Augustyn
Święty z owych słów: *ad Gal: 5. v.*
6. położonych: in Christo Jesu neq; cir-
cumcisio aliquid valet, neq; praeputiū,
sed fides, quae per charitatem opera-
tur, w Chrystusie Jezusie nic nie-
waży ani obrzezanie, ani odrzek, *ale*
wiara, która przez miłość i pra-
wuie. Gdzie Apostoł niemówi: *so-*
la fides, iako reflexyą czyni tenże
Doktor Święty, *sed fides cum operi-*
bus ex charitate factis. Sama wia-
ra z uczynkami z miłości ku Bogu
uczynionemi.

Poczwarte: fałsz nakoniec i to jest,
że kto ma wiarę, ten ma o niey pe-
wność, owlzem by to prawda była,
nic z tego mieć nie mogą Kalwini-
stowie na wsparcie przywileju swe-
go, abowiem by też kto mając wia-
rę był pewnym wiary swoiey, nie-

H

prze

przeto iednak byłby pewnym o swoim usprawiedliwieniu, ieśli nie sama tylko wiara usprawiedliwia. Niebyłby także ten pewny i w dobrym wytrwania swego, ieśli wiara spólna iest iak przeznaczonym, tak i odrzuconym od Boga, á iuż dowiedziałem, iż sama wiara nie usprawiedliwia, i że iej postradać możemy, i że ona równie odrzuconym od Boga, iako i przeznaczonym od niego służy. Ze zaś to fałsz iest, iż każdy z wiernych mieć może pewność wiary o wierze swojej, to się pokazuje z tego, iż niekażdemu mówią, co niewieście w Ewangelij rzeczono: *o mulier magna est fides tua*. O niewiaſto wielka iest wiara twoja! i znowu: *Fides tua te salvam fecit, vade in pace*. Wiara twoja ciebie uzdrowiła, idź w pokoiu. Prawda że tego przec niemożna; iż my mieć możemy pewność nieiaką moralną i na naszym roſtropnym zdaniu i własnym doſwiadczeniu zaſadzoną o

na-

nalzey wierze, iak abowiem ten który się cieszy, abo śmuci ma pewność z doświadczenia iż się cieszy, abo śmuci, tak też i ten który wierzy, doświadcza na sobie iż akt wiary wzbudza i wierzy. I w tym sensie lib: 12. de Trinit: cap: imo. napisał Augustyn Święty: *Fidem porro ipsam, quam videt quisq; in corde suo esse si credit, vel non esse si non credit, aliter novimus.* Jnaczey poznawamy wiarę naszą, którą w sercu naszym upatrujemy gdy wierzymy, albo też iey nieupatrujemy, gdy niewierzemy. w Tym sensie i Tomasz Święty 1. p. 82. art: 2. ad 1. napisał: *fides percipitur ab eo, in quo est per interiorem actum cordis, nullus enim fidem se habere scit, nisi per hoc, quod se credere percipit.* Ten poznać wiarę swoją, w którym ona przez akt wewnętrzny serca przebywa, żaden bowiem wiedzieć nie może, że ma wiarę, chyba ten, który doświadcza w sobie tego iż wierzy. O tym

H 2

wszyst-

wszystkim czytaj w 1. Tomiku moim
w Księdze 1. części 1. Rozdz: 5.

ROZDZIAŁ IV.

o Czwartym Kalwinistów przywileju

1. **C**Zwarty Kalwinistów przywilej jest taki: *Wszyscy Kalwinistowie przez wewnętrzne Ducha Świętego świadectwo umieją rozpoznać, które księgi są Kanoniczne i pismem Bożym? a które nie? przeto żadnego w tej kontrowersyi nie potrzebuje Sędziego.* Tego naucza Dawid Pareusz w szkołach Kalwińskich Teologii Professor in *Disputatione de Auctoritate scripturarū*, gdzie zarzuca sobie i roztrząsa tę kwestyę: *Unde constat doctrinam Prophetarum & Apostolorum esse Divinam & Canonicam?* z kąd ta pewność, iż nauka Proroków i Apostołów jest Kanoniczna i Boska? i od

rzuciwszy różne innych zdania, stanowi nakoniec, iż ta pewność iest z wewnętrznego Ducha Świętego świadectwa, i takie iest onego zdanie: *Spiritus Sanctus testificatur in cordibus electorum de hujus doctrinae veritate & certitudine, filij siquidem Dei legentes vel audientes libros Prophetarum vel Apostolorum audiunt & agnoscunt loquelam Patris sui & discernunt eam ab alijs.* Duch Święty świadczy w sercach wybranych o prawdzie i pewności tey nauki, abowiem synowie Bożi czytając lub słysząc księgi Proroków lub Apostołów, słyszą i poznawają głos Oycy swego, i tego głosu od innych rozeznanie czynią.

2. Ten przywilej tak ma się wykładać *Naprzód*: że wszyscy Kalwinistowie są synami Bożemi, i to, idzie z poprzedzających przywilejów, wszyscy abowiem z wewnętrznosci macierzystych wychodzą Świętymi i dziedzicami Nieba. Wszyscy

fcy są pewni swego usprawiedliwie-
nia, wytrwania w dobrym, i prze-
znaczenia, zaczym wszyscy są sy-
nami Bożemi. *Powtòre:* Synowie
Boży słyszą i poznawają głos oycy
swego, i umieją go rozeznąć od
głosów innych, iako owce poznają
głos Pasterza swego, i rozeznawa-
ją go od cudzego głosu podług słów
Chrystułowych, które *Joan: 10. v. 27.*
czytamy: *oves mea vocem meam au-*
diunt. Owce moje głosu mego flu-
chaia. *Potrzebie:* że w piśmie Bo-
żym i Kanonicznym słyszeć daie się
głos Boży, á nie w innych. Za-
czym Synowie Boży, którzy pozna-
wają głos Oycy swego, i rozezna-
wać od innych go umieją, umieją
też poznawać i od innych rozezna-
wać, co iest piśmem Kanonicznym?
á co nie? á że Kalwinistowie są sy-
nami Bożemi, oczym z Kalwini-
stów nicht niewątpi, zaczym oni sa-
mi poznają co iest piśmem Bożym?
á co nie? i dla tego nietrzeba im tey
kon-

kóntrowerfyi Sędziego, bo sami przez się wszelką trudność uspokoić mogą.

E K Z A M E N.
CZWARTEGO PRZYWILEJU
Kalwińskiego.

3. **B**Arzo mi iest podeyrzany tén przywiley Kalwiński. *Na-przód:* iż się funduie na pierwszych przywileiach, które iż fałszywe i zmyślone są, wyżey pokazałem, nie są bowiem tego pewni Kalwinistowie że są synami Bożemi, i owcami, prawdziwego Pasterza, á to bayka iest, co głoszą, iż się oni rodzą Świętymi z żywota macierzystego. *Pówtóre:* że zle tłumaczą owe słowa Chrystusowe: *oves meæ vocem meam audiunt.* Owce moje głosu mego słuchaiają abowiem tych słów nieiest ten sens, który oni zmyślaią: owce moje głosu mego słuchaiają to iest ro-zezna-

zeznowaia: Co iest pismem Bożym i Kanonicznym? á co nie? abowiem i Faryzeuszowie, którzy niebyli owcami Chrystusowemi barzo dobrze rozeznować umieli, co było pismem Bożym i Kanonicznym starego testamentu? á co niebyło? á wielu innych tego nie umiało, acz byli prawdziwemi owcami Chrystusowemi, ale raczey ten iest sens: owce moie głósumego słuchaia, to iest słyszác tyle kazań moich, i widząc tyle cudów moich wierzą, iż iestem synem Bożym, czego Faryzeuszowie wierzyć niechcą. *Potrzecie: że Kalwinistowie nieprzyimuią za pismo Boże i Kanoniczne księgi Tobiasza, Judithy, Mądrości, Ekklezyastyka i Machabejskich, à jednak te księgi za pismo Boże i Kanoniczne uznaie Święty Jzidor libr: 6. Etymolog. cap. 2mo. Święty Augustyn libr. 2do. de doctrina Christiana cap. 8 Gelaziusz pierwszy in decreto de libris sacris, który dekret znayduie się w drugim*

to-

tomie różnych Konciliów; Innocencyusz Pierwszy *in Epist. 3. ad Exuperium cap. ultimo*, i Oycowie Koncyljum Kartageńskiego trzeciego *con. 47.* Zatym trzeba koniecznie mówić, iż w rozeznaniu tych ksiąg abo ci zbłądzili? abo Kalwinistowie? ieśli tedy w tey mierze synowi Bożi niebłądzą, trzeba znowu koniecznie mówić, iż abo ci Oycowie nie byli synami Bożemi? abo Kalwinistowie nie są? ale kto powie: że Jzydor, że Augustyn, że i inni tym podobni ludzie Święci niebyli synami Bożemi? á ieśli tego żaden niepowie, wyznać należy, z tych dwóch rzeczy iedną, iż abo Kalwinist: nie są synami Bożemi, abo że nie wszyscy synowie Bożi umieją rozeznawać co iest pismem Bożym i Kanonicznym? á co nie?

4. Podobny Argument czyniony być może o samych Kalwinistach porównywiąc ich samych z sobą, abowiem Beza, który iest pierwszy
z Pa-

tryarchów Kalwińskich, rozumie iż Rozdział ósmy Jana Świętego nie-
jest Pismem Bożym i Kanonicznym,
a przecież inni Kalwinistowie ina-
czey o tym trzymają. Jeśli tedy
wszyscy synowie Bożi umięą roze-
znawać, które jest pismo Boże i Ka-
noniczne? a które nie? z tego idzie,
iż abo Beza niebył synem Bożym?
abo też inși Kalwinistowie nie są?
ia co mam na to powiedzieć, nie-
zgadnę, zaczym Kalwinistowie niech
to miedzy sobą uspokoią. A co,
proszę Kalwinistowie powiedzą o
Luteranach, których zowią bracią
swoią? czy umięą oni rozeznawać
co jest pismem Bożym i Kanonicz-
nym, a co nie? czy też nie umięą?
ieśli umięą rozeznawać; czemuż
proszę odrzucaią list Jakóba Świę-
tego słomianym go nazywając; któ-
ry przecie Kalwinistowie za pismo
Boże przyimuią? a ieśli nie umięą,
o iużeż niesą oni owcami Chrystu-
sowemi ale kozłami, a tak Kalwini-
sto-

stowie kozłów za swych braci ma-
ia.

5. *Naostatek* Kalwinistowie nie-
mogą dotrzymać tego przywileju
bez cyrkulu, pytam się bowiem Pa-
reulza; z kąd to tobie iż Ewangelia
jest pismem Bożym i Kanonicznym
i głosem Boga Oycy? i odpowiada
Pareusz, iż to poznaie z wewnętrznego
świadcstwa Ducha Świętego.
Zatym znowu go pytam się: a to
z kąd tobie Pareuszu, że to wnetrzne
natchnienie, jest natchnieniem Du-
cha Świętego? odpowiada: iż to ma
z Ewangelij: *oves meae vocem meam
audiunt.* Owce moje głosu mego
słuchaia. Ale z kąd to wiesz że ta
Ewangelia, jest pismem Bożym?
odpowiada Pareusz, iż to wie z
wewnętrznego natchnienia Ducha S.
A Z kąd to tobie że to natchnienie
natchnieniem jest Ducha Świętego?
odpowiada Pareusz, iż ma z pisma
Ewangelij: *oves meae vocem meam au-
diunt.* Owce moje głosu mego słu-
cha-

chaia. Ale kto tobie powiedział, że ta Ewangelia jest pismem Bożym? odpowiada Pareusz, iż o tym mu powiada natchnienie wewnętrzne Ducha Świętego. Zkądże ta pewność iż to natchnienie jest natchnieniem Ducha Świętego? odpowiada iż z pisma nie raz wspomnionego. Ale zkąd wiesz, że to pismo, jest pismem Bożym. Zkąd to wiesz? już nieraz ci odpowiedziałem mówi Pareusz! odpowiedziałeś w prawdzie, ale też nic nowego w odpowiedzi nie przyniosłeś i takeś się kręcił z odpowiedziami twemi, iak ten, co w cyrkule zostaie, z którego upewniam niewynidziesz, aż się wyrzeczesz przywileju twego.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

o Piątym przywileju Kalwińskim.

I. Piąty przywilej Kalwinistów tak wyżej wyraziłem: *Chociaż wszyscy dawnieyszy Oycowie w zdaniu swoim zblądzili, Kalwinistowie iednak nigdy nieblądzą, gdyż oni naukę swą biorą nie od ludzi, lecz od Boga który pobłędzić niemoże.* Ten przywilej zawiera w sobie dwie części. Jedną że dawnieyszy Oycowie w wielu rzeczach do wiary należących pobłędzili. Drugą że Kalwinistowie iako od Boga nauczeni w niczym nieblądzą. Ze dawnieyszy Oycowie w zdaniu swoim około wielu rzeczy do wiary należących zblądzili, tego naucza Kalwin na różnych miejscach naprzód o wolney woli ludzkiej lib: 1mo. instit: cap: 2. § 4to. tak pisząc: *inter scriptores Ecclesiasticos multi eorum plus æquò Philosophis*

phis accefferunt. Wielu z Pifarzów Kościelnych nad słuszność unioższy się barziey po Filozofickuiak po Kościelnemu pisali. I niżej *certé quos retulimus sententias* (antiquorum Patrum de libero arbitrio) *esse falsissimas paulò post constabit.* Zdania dawniejszych Oyców o wolney woli ludzkiej, któreśmy opowiedzieli, że są cale fałszywe, każdy to w krótce pozna. *Powtóre:* o spólnym czynieniu wolney woli ludzkiej z łaską Bożą *libr: 2. instit: cap. 3 § 7.* tak pisze: *non recté à Chrysostomo scriptum est, nec gratiam sine voluntate, nec voluntatem sine gratia quidquam posse operari.* Niedobrze Chrysoſtom napisał, że i łaska Boża bez woli ludzkiej, i wola ludzka bez łaski Bożej nic nie czyni. *Potrzenie* o usprawiedliwieniu *libr: 3. cap: 11. § 15.* takiego iest zdania: *quo ad vulgares Papistas pertinet vel scholasticos, dupliciter hic falluntur,* Co zaś należy do pospolitych Papistów (tak
Ka-

Katolików nazywa Kalwin) aboteż tych co szkoły uczą, ci wszyscy dwoiako błędzą. I niżej: *scholæ in deterius semper aberrârunt, donec tandem præcipiti ruina devoluti sunt ad quendam Pelagianismum, ac ne Augustini quidem sententia per omnia recipienda est.* Szkoły Katolickie coraz barziefy błędziły, aż też gwałtownym błędem wpadli w herezyą Pelagianów, dla czego i samego Augustyna zdanie nie zawsze przyjmować należy. *Poczwarte: o osobie Pośrednika libr: 2. instit: cap: 14. § 3.* z tym się oświadcza: *atq; hic excusari non potest veterum error, quidum ad Mediatoris personam non attendunt, totius fere doctrinæ, quæ in Evangelio Joannis legitur, genuinũ obsecrant sensum, seq; implicant multis laqueis.* I tu trudno wymówić błąd starych, którzy gdy baczności nie mają na osobę Pośrednika, nauki całej którą w Ewangelij Jana czytamy, émią sens właściwy, a tym

samym siebie wielą siłami obarcza-
 ią. *Popiąte o pożądliwości lib: 3.
 cap: 3. § 10.* tak pisze: *neq; est multum
 investigando laborare, quid hic veteres
 senserint.* I niebarzo też tu trzeba
 pracować szperając co też starzy
 trzymali. I wraz: *inter Augustinum
 E nos hoc discriminis interest, quod
 ipse concupiscentiam non audet voca-
 re peccatum, sed infirmitatem, nos au-
 tem pro peccato habemus.* Miedzy
 Augustynem i nami ta iest różnica,
 że on pożądliwości nie śmie nazy-
 wać grzechem, ale słabością, a my
 ją za grzech poczytamy. *Poszósze:*
o dosyćuczynieniu lib: 3. instit: cap:
4. § 38. tak pisze: *Parum autem me-
 movent, quae in veterum scriptis de
 satisfactione passim occurrunt. Video
 omnes fere, quorum libri extant hac
 in parte lapsos esse.* Niewiele mię to
 wzrusza, co w księgach dawnych o
 dosyćuczynieniu czytać możemy,
 bo widzę iż niemal wszyscy, których
 księgi mamy, w tey mierze pobiła-
 dzi.

dzili
 mar
 tym
 adve
 le E
 isse u
 Etis
 verb
 Gdy
 licy)
 iet la
 uma
 ony
 iakie
 skieg
 zey
 Dok
 ipsi,
 zna
 niesi
 matr
 gusti
 ut su
 fieren
 quod

dzili. *Posiodme: o Modlitwie za umarłych libr: 3. instit; cap: 5. §. 10* z tym się popisuje: *cum mihi obijciunt adversarij (id est Catholici) ante mille & trecentos Annos usu receptum fuisse ut pretationes fierent pro Defunctis, eos vicissim interrogo, quo Dei verbo, qua revelatione factum sit.* Gdy mi Adwersarze (to jest Kato- licy) zarzucają, że od tyśiąca trzech śet lat było we zwyczaju, iż ludzie za umarłych modlitwy czynili, ia też onych wzaiemnie pytam się, według iakiego pisma? i według iakiego Bo- skiego objawienia to działało się? I ni- żey o dawnych Kościoła Bożego Doktorach tak pisze: *abrepti etiam ipsi, fateor, in errorem fuerunt.* Przy- znaie, że i ci błędem i omyłką u- niesieni byli. I znowu: *Monicam matrem suam in libris confessionum Au- gustinus narrat vehementer rogasse, ut sui memoria in peragendis mysterijs fieret ad altare. Anile scilicet votum, quod filius non exegit ad normam scri-*

rae, sed pro naturae affectu probari alijs voluit. Liber autem de cura pro mortuis ab eo compositus, tot haesitationes continet, ut suo frigore merito debeat stulti zeli calorem extinguere, si quis mortuorum patronus esse appetat. w Księgach wyznania swego opowiada Augustyn, iż Monika matka iego wielce prosiła, aby na nią pamiętano przy sprawowaniu tajemnic u ołtarza; ale to niewieście żądze były, których syn nieroztrząsał według pisma Bożego, ale tylko z wrodzoney ku matce przychylności dopuścił, aby od innych chwalone były. Co zaś ma Augustyn w księdze o staraniu o umarłych od siebie napisaney, to wszystko tyle wątpliwości i zaiękiwania zamyka w sobie, iż takowe zimne pisanie iego może sprawiedliwie w tym ugasić gorącość głupiej gorliwości, któryby chciał być Patronem i obrońcą umarłych. *Podśme o zasługach pisząc lib: 3. instit: cap: 15. § 2do. to*

wy-

wyznaie: *usi sunt fateor passim vetu-
stæ Ecclesiæ scriptores nomine meriti,
atq; utinam veculæ unius abusu erro-
ris materiam posteris non præbuis-
sent.* Prawda iż dawnego Kościoła pifa-
rze pospolicie używali słowa zaflu-
gi, ale dalby to Bóg, aby zle zaży-
wając tego słowa niedali potom-
kom okazyi do błędu i omyłek. *Po-
dziewiąte: solenney á publiczney
pokucie lib: 4. instit. cap: 12, § 8vo.*
w te słowa przygania: *Qua in parte
excusari nullo modo potest immodica
veterum austeritas, quæ & prorsus a
Domini præscripto dissidebat, & erat
mirum in modum periculosa.* w Czym
wymówiona być niemoże zbyt uczyna-
starych surowość, która i z prze-
pisem Pańskim niezgadzała się, i na-
der niebezpieczną była. *Naostatek:
o Cztérdzieścidniowym poście lib. 4
instit. cap: 12. § 8.* tak pisze: *& tunc
passim invaluerat supersticiosæ quadra-
gesimæ observatio.* I wtedy naybarziej
wzmogło się zabobonne postu cztér-

dziesiętniowego zachowanie. I niżej: *mirum est tam crassam hallucinationem hominibus acuti iudicij obrepere potuisse, quæ tot & tam claris rationibus refellitur.* Rzecz dziwna, iż ludziom bystrego rozumu tak gruby błąd mógł się nadarzyć, który my teraz tyle i tak iasnymi zbiiamy racjami.

2. z Tych tedy i takowych Kalwina sentymentów iawnie się pokazuje, co też on rozumiał o dawnych Kościoła Bożego Pifarzach á Oycach naszych, to jest że w gruby błąd wpadli, że siebie i drugich mocno ufidlili, że sens właściwy Świętey Ewangelij zaćmili, że niewieście żądze i śluby chwalili, że zdania fałszywe mieli i onych nauczali, i że onych takie błędy były, które i wymówione być niemogą. Toż samo trzymaia i rozumieia i wierni uczniowie Kalwina, z których wielu opuściwszy, niektórych tu tylko przywodzę słowa. Franciszek Juniusz
Kal-

Kalwinista *in suis notationibus ad 3. libr. Bellarmini de Pontifice* tak pisze: *Naprzód: Patres a verò ut plurimum aberrarunt.* Oycowie od prawdy ledwo nie we wszystkim zbłądzili. *Potóre: hæc non testimonia sunt veritatis aut probabilitatis, sed vanæ superstitiones, quibus boni Patres plus satis indulserunt.* Przywiedzione dawnych Oyców zdania nie są świadectwem prawdy aboteż rzeczy iakiey małacey podobieństwo do prawdy, ale są tylko próżnym zabobnem, któremu dobrzy Oycowie więcej iak trzeba było dogadzali. *Potrzecie: In hoc argumento communem errorem minimè stabilit Sanctorum Patrum autoritas,* w tey materyi bynajmniej Oyców Świętych powaga niewspiera pospolitego błędu. *Poczwarte: Patrum testimonia in hoc casu fidem non obligant;* Oyców dawnych świadectwa wiary w tey mierze niesprawiają. *Popięte: Quam infirma sit Pa-*

Patrum autoritas aliquoties ostendi. Jak jest słaba Oyców powaga, iużem to razy kilka pokazał. *Poszósze: De interpretationibus Patrum in obscuro hic palpantium iam satis dictum.* Otlumaczeniu Oyców w ciemnościach rzeczy szukających, iuż się dosyć powiedziało. Podobnych wiele rzeczy pisze Konrad Grefserus *in plaga Regia* i innych wielu podobnych tym Kalwinistów.

3. To Kalwinistowie o zdaniu dawnych Oyców i Pilarzów Kościoła Bożego? co też oni o sobie rozumieją? to pewnie! że oni iako świętými od swych matek urodzeni, iako swej wiary i sprawiedliwości, swego w dobrym wytrwania i nieomylnego dostąpienia żywota wiecznego pewni, iako od samego Boga wżytkiego nauczani, i w poznaniu pism Kanonicznych od nie Kanonicznych, i w wierzeniu i uczeniu rzeczy do wiary należących omylić się nigdy á nigdy niemogą,

za-

zaczynam daley postępując to o sobie
rozumieją co poróżnych mieyscach
Pisma świętego znaydujemy, na-
przykład co *Izaiæ 54. v. 13.* napisano:
dabo universos filios tuos doctos a Domino. Uczynię wszyscy syny two-
ie uczonemi od Pana. Co *Ierem 31. v. 34.* czytamy: *non docebit ultra vir proximum suum, omnes enim cognoscent me a minimo eorum usq; ad maximum.* I nie będzie więcey uczył mąż
bliźniego swego, bo wszyscy po-
znaią mię od naymnieyszego ich
aż do naywiększego. Co *Joan: 6. v. 45:* znaydujemy: *erunt omnes docibiles Dei.* I będą wszyscy uczniami Bo-
żemi. I znowu *1. Joan: 2. v. 27.*
non necesse habetis ut aliquis doceat vos de omnibus, niepotrzebuiecie, aby
was kto uczył wżytkiego.

E K Z A M E N
PIĄTEGO PRZYWILEJU
Kalwińskiego.

4. **W** T Y M przywileiu zdaia się Kalwinistowie do tego iedynie zmierzać, aby u nas to o sobie sprowili rozumienie, iż oni więcey rozumu mają nad innych wszytych, owszem że inni wszytscy z całym Kościołem, którzy daleko przed nami żyli, nie ludźmi ale raczey pniami, lub grzybami byli, a oni sami tylko ludźmi i to uczonemi wielce, i od Boga oświeconemi, na których błąd żaden paść niemoże, znaleźli się; ale ia temu wierzyć niemogę; owszem o tych, którzy o sobie tak wysoce, a o drugich nader podle trzymają i piszą, tego iestem zdania, iż ci nad podziw zgłupieli, owszem z samego rozumu wyszli. Trzeba im było pamiętać co *Eccl: 8. v. 9.* czytać mogli: *ne despicias narrationem Presbyterorum sapientium, ab ipsis*

ipsis enim discas sapientiam & doctrinam. Nielekce waż powieści Kapłanów mądrych, bo się od nich nauczysz mądrości i nauki. I niżej trochę *non te prætereant narratio seniorum, ipsi enim didicerunt a Patribus suis, quoniam ab ipsis discas intellectum, & in tempore necessitatis dare responsum.* Niepuszczay mimo się powieści starszych, bo się oni nauczyli od Ojców swoich, abowiem od nich nauczysz się rozumu i dawać odpowiedź czasu potrzeby. Trzeba też było Kalwinistom i naśladować Augustyna Świętego, który tak považał Ojców Świętych, ile ich przed nim piłało, iż wiele razy piłać mu trzeba było abo przeciw Donatistom o Chrzcie Świętym, abo też przeciw Pelagianom o grzechu pierworodnym, innego na nich iako mocniejszego nieużywał argumentu, iak gdy swe zdanie nauką Oy-

ców

LEJU

się Kal-
iedynie
nie spra-
cey ro-
zytkich,
ym Ko-
ed nie-
y pnia-
ni sami
ielce, i
których
nalezli-
ogę; o-
tak wy-
e trzy-
nia, iż
szem z
Trzeba
8. v. 9.
rratio-
um, ab
ipsis

ców Świętych i iednostaynym podaniem potwierdzał, tym zaś którzy powagą Oyców Świętych gardzili, iak wielce przyganiał, tak onych mocno prześladował, tak abowiem do Juliana mówi: *I nunc, Eſ Sanctæ Eccleſiæ tot tantosq; Doctores, qui vitâ optimè geſta, debellatiſq; ſuorum temporum erroribus glorioſiſſimè de hoc ſæculo, antequam vos ebulliretis, exierunt, tanquam securus inſulta.* Idź teraz i-Kościoła Świętego, tylu i-takim Doktorom, którzy swe życie chwalebnie przepędziwszy, a błędy za swoich czasów powſtające przytłumiwszy, chwalebnie z tego ſwiata, nimeście wy powſtali, poſchodzili iako sam beſpieczny i nie-naganny urągay.

ROZDZIAŁ VI.

oſzoſtym Przywileiu Kalwińſkim.

I. **S**zóſty przywiley Kalwiński ieſt taki: *Kalwiniſtowie mają właſną*
i oſo-

i oſo-
wion
nie t
ieſt
łożę
czon
ſtu
butis
eſt a
do,
w s
w s
wly
quid
vetat
ci w
być
aby

2.

przy
mny
Kalv
ſcrip
um r

i osobliwszą bo z nieba sobie obia-
wioną naukę, iakiey inni Chrześcia-
nie tych czasów nie mają; iaka zaśta
jest onych nauka; to osobnemi prze-
łożę punktami, z których.

Pierwszy: że Bóg nie jest nieskoń-
czonym. Tego uczy Konrad Wor-
stus, Kalwinista: *in tract: de attri-
butis Divinis* tak pisząc: *Deus non
est actu simpliciter infinitus neq; essen-
do, neq; operando.* Bóg nie jest sam
w sobie razem nieskończonym iak
w swoim przebywaniu tak i rzeczy
wszystkich działaniu. I znowu: *Est
quidem Deus purus actus, sed hoc non
vetat, quin simul sit in se finitus.* Jest
ci w Bogu wszystko razem, co w nim
być powinno, ale z tego to nie idzie
aby był w sobie nieskończonym.

2. Drugi: że Bóg nie jest wszędzie
przytomnym, ale tylko jest przyto-
mnym w Niebie. Tak uczy tenże
Kalwinista, i na tymże mieyscu: *in
scripturis affirmari omnino videtur De-
um ratione substantiae suae tantum es-
se*

se in cælo. Zdaie się mi, że pismo to koniecznie świadczy, iż Bóg względem istoty swoiey iest tylko w Niebie. I przywiódzzy niektóre pisma Świętego świadectwa, tak konkludue. *Simpliciter igitur credamus, quod Sacrae scripturae toties inculcant Deum suâ substantiâ in cælo habitare, in terra verò virtute & sapientiâ suâ nobis adesse* Zprostażatym to wierzmy i wyznawaymy, czym pismo Boże nam nabija uszy, iż Bóg istotą swoją w Niebie mieszka, á na ziemi samą tylko mocą i mądrością swoją nam iest przytomny.

3. *Trzeci:* Ze taka iest istota w Bogu która podział mieć może, i dla tego cała nieiest wszędzie i w kaźdey rzeczy naymnieyszey, ale tylko podług niektórych częstek swoich. Tak naucza tenże i na tymże miejscu Kalwinista. *Videtur esse paradoxum Deum sic omnis quantitatis expertem esse, ut totus substantialiter sit*

in re qualibet etiam minima. Zda się być rzeczą nad połpolite rozumienie, aby BOG tak żadney niemiał ilkości, iżby cały w istocie swoiey, i to w każdey i naymnieyszey rzeczy przebywał. w Tenże sposób pisze, i o duszy ludzkiey, o której świadczy, że iest z ciała złożoną, i prawdziwey ilkości pełną.

4. *Czwarty:* że Bóg przeznacza ludzi na śmierć i wieczne potępienie, á to bez żadney onych winy, ale dla tego iedynie że mu się tak podoba. Tak *lib: 3. instit: cap: 23.* § 2do. naucza Kalwin: *homines nullo Dei arbitrio citra proprium meritum in æternam mortem prædestinantur.* Bóg z samey woli i szczerzego upodobania swego przeznacza człowieka, á to bez żadney winy iego na śmierć wieczną. O tym czytaj Kontrowersye w pierwszym tomiku moim zawarte księgi I. części I. Rozdz: 1.

5. *Piąty* że Bóg iest sprawcą i aut-

to-

torem wszystkich grzechów, i tego naucza Kalwin *lib: 1mo. instit: cap: 18. § 3tio* w te słowa: *Jam satis aperte ostendi Deum vocari eorum omnium Authorem, quæ isti censores volunt otioso tantū ejus permissu contingere.* Jużem dość iawnie pokazał, że Bóg zowie się sprawcą i authorem tych wszystkich rzeczy, o których ci postrzegacze powiadaia, iż się dzieia za próżnym onego dopuśczeniem. I niżej *homo Dei impulsu agit quod sibi non licet*, człowiek z Boskiego przynaglenia czyni, co mu się niegodzi, to jest człowieka Bóg napędza i przynagla do grzechu.

6. Szósty: że Bóg ludzi oszukiwa, gdy zmyśla, iż chce onym dać pomoc, a jednak tego cale nieczyni. I to zdanie jest samego Kalwina *lib: 2. instit: cap: 24. § 13tio.* piszącego: *ecce vocem ad eos dirigit, ut magis obfurdescant, lumen accendit, sed ut redantur cæciores, doctrinam profert, sed qua magis obstupefiant, remedium ad-*

adhi
swó
oglu
ziew
li się
ie, al

7.
ryfty
znay
Tug
cza l
tenus
quær
bus c
hic ej
urges
pudi
nie i
Nieb
rocz
wa t
ia w
my i
cam
8.

adhibet, sed ne sanentur. Oto głos swóy do nich obraca, aby barziefy ogłuchli, światło zapala. aby barziefy oślepli, uczy ich, ale żeby stali się głupszemi, lekarstwo im podaje, ale żeby niebyli zdrowemi.

7. *Siódmy* Ze Chrystusa w Eucharystyi niemafz, ale tylko w Niebie on znayduie się: *Itego in consensione cum Tugurinis in re sacramentaria* naucza Kalwin w te słowa: *Christus quatenus homo est, non alibi quam in caelo quaerendus est, proinde qui in solemnibus coenae verbis: hoc est corpus meum, hic est sanguis meus literalem sensum urgent, eos tanquam praeposterios repudiamus.* Chrystusa iako człowieka, nie indziej szukać trzeba, tylko w Niebie, dla czego tych, którzy uroczyfstej wieczérzy Pańskiey fłowa *to iest ciało moie, to iest krete moia* w sensie literalnym biorą, tych my iako opacznie sądzących odrzucamy.

8. *Ósmy*: Ze obrazu Chrystusa
Pa-

Pana mieć po kościołach żadną mianą nie potrzeba, i którzy obrazy takie zatrzymują, ci są niemniey bałwochwalcami, iak poganie, którzy obrazy różaych czczą bestyi. Tak *in commentario cap: 1. ep: ad Rom: uczy Dawid Pareusz Kalwinista: mutant gloriam Dei & idololatræ sunt, non soli gentiles, qui vel homines, boves, volucres, serpentes, solem, lunam, stellas, herbas, fortunam, vel harum rerum imagines pro Deo colunt, quæ est crassa idololatria primo præcepto prohibita, sed etiam inter Christianos omnes illi, qui imaginem Christi crucifixi in templis ad repræsentandum Christum & ad docendum rudiores de Christo tuentur.* Odmieniaią chwałę Boską i są bałwochwalcami nie tylko sami poganie, którzy abo ludzie, woły, ptaki, węże, słońce, miesiące, gwiazdy, fortunę, aboteż tych rzeczy obrazy czczą i mają za Boga co iest, grubym bałwochwaltwem, pierwszym przykazaniem zakazanym

ale
scy,
żow
wyr
prof
Pare
pelg
pier
ex an
ri.
łem
Chry
9.
rych
Nieb
ami,
Kalv
27.
mus
qui p
nem.
polit
doch
fowi
Bog

ale też między Chryściany ci wszyscy, którzy obraz Chrystusa ukrzyżowanego po Kościołach czyto dla wyrażenia onego, czy to dla nauki prostych zatrzymują. Ale przed Pareuszem ieszcze *in colloquio Mompelgard*: z tym się oświadczyli Beza pierwszy uczeń Kalwina: *fateor me ex animo Crucifixi imaginem detestari*. Wyznaię, iż z serca obrzydziłem sobie obraz ukrzyżowanego, Chrystusa.

9. *Dziewiąty*: że Święci, o których powiadaia, iż z Chrystusem w Niebie Królują, są larwami, bestyami, katami. Takiego był zdania Kalwin, gdy *lib: 3. instit: cap: 20. § 27.* te wyraził słowa: *Inde colligimus nihil eos Christo reliquum facere, qui pro nihilo ducunt ejus intercessionem, nisi accedant Georgius & Hippolitus aut similes larvæ.* Z tego dochodziemy, że nic oni Chrystusowi nieprzyznają, którzy iego do Boga wstawienie się za nic mają, jeśli

K się

się niedoloży Jerzy i Hippolit, abo inne tym podobne larwy. I znowu *libr: de ratione reformandæ Ecclesiæ*: tak pisze: *omitto Dominicum & similes carnifices, omitto Medardum. Lubinum & similes bestias*. Opu-
szczam Dominika i innych podobnych iemu katów. opuszczam Medarda i Lubina i inne tym podobne bestye.

10. *Dziesiąty*: że grzech pierworodny niegładzi się Chrztem Świętym, ale w ludziach przebywa, póki żyją. Tak *libr: 4. instit: cap. 15. § 10.* uczy Kalwin: *iam perspicuum est, quàm falsum sit per baptismum solvi nos & eximi ab originali peccato*. Już jest iawnno iaki w tym fałsz znayduie się, iż przez Chrzest bywamy od pierworodnego grzechu uwolnieni. Co *in antidoto Conc: Trid: sess: 5.* potwierdza; *manet verò peccatum in nobis, neq: per baptismum extinguatur*. Grzech pierworodny w nas zостаie, ani się Chrztem znosi.

II. *Jedenasty*: że wszystkie sprawy
 sprawiedliwych sprawy są gnoiem, ze-
 szpeceniem i grzechem śmiertelnym,
 ani też na żywot wieczny, ale ra-
 czej na wieczne potępienie zasługu-
 ją. Ta nauka jest samego Kalwina
lib. 3. instit: cap: 12. § 4to. tak piszą-
 cego. *Omnia opera nihil sunt, nisi*
inquinamenta & sordes, & quæ justi-
tia vulgo habetur, ea apud Deum me-
ra est iniquitas. Wszystkie sprawy
 ludzkie nic innego nie są, iak tylko
 zeszpeceniem i gnoiem, a co ludzie
 za sprawiedliwość poczytają, to u
 Boga szczerą jest nieprawością. I
 niżej *cap: 14. § 9no.* tak upomina: *ha-*
bemus ne unum a sanctis exire opus,
quod non mereatur justam opprobrij
mercedem, za rzecz pewną mamy,
 że sprawiedliwi i iedney nie czynią
 sprawy, któraby nie zasługiwała na
 sprawiedliwą zelżywości nagrodę.
 I w §sie 12. z tym sława: *duobus his*
fortiter insistendum nullum unquam ex-
titisse pij hominis opus, quod si severo
 K₂ Dei

Dei iudicio examinetur non esset damnabile. Tych dwóch rzeczy mocno się trzymać należy, że żadnego nigdy w sprawiedliwym człowieku niebyło dzieła, któreby na ścisły sąd Boski wzięte godne niebyło potępienia. *Co in antidoto Conc: Trid: ses: 6.* potwierdza: *inde conficitur non esse tantopere exagitandos, qui dixerunt, quaelibet bona opera, si exacto rigore censeantur, æterna potius damnatione, quàm vitæ præmio digna esse.* Z tego wnosiemy, że nie barzo należy tych prześladować, ktorzymówią, iż wszystkie sprawy dobre, gdyby na sąd ścisły wzięte były, raczey wiecznego potępienia, iak nagrody wieczney godne były.

12. *Dwunasty:* że Prawo Boże iest cale ludziom do zachowania niepodobne, i do tychczas od żadnego człowieka acz świętego iak zachowane ieszcze niebyło, tak i odtąd zachowane niebędzie. To wyrok Kalwina *lib: 2. instit: cap. 7. § 5to.* piszą-

ce,

cego: *Quod autē impossibilē legis observationē diximus, id explicandū ac confirmandū est.* Ze powiedzieliśmy, iż prawo Boże nie jest podobne do zachowania, to trzeba wytłumaczyć i utwierdzić. Co *in antidoto Conc: Trident: sess: 6. c. 12.* za rzecz pewną udaje: *mihi abundē sufficit, neminē extitisse unquam, qui legi Dei satisfecerit, nec ullum posse inveniri.* Ja dostatecznie pewny jestem, że żadnego ielżcze niebyło człowieka, owszem i być niemoże, któryby prawu Bożemu uczynił dosyć. I tamże dodaje: *Prophetas, Patriarchas & pios Reges utcunq; Spiritu Dei adjuvarentur ferendo legis iugo pares non fuisse.* Prorocy, Patryarchowie i pobożni Królowie acz duchem Bożym wspomagani byli, niebyli jednak zdolnemi do zniesienia iarzma przez prawo na się włożonego.

13. *Trzynasty:* że wiara i świętobliwość jest własna wybranym, i gdy iey raz oni nabędą, utracić

cić iey nigdy niemoga. Tego uczy Kalwin *libr: 3. inslit cap: 2. § II.* w te słowa: *Ergo ut solos electos semine incorruptibili deus in perpetuū regenerat ut nunquā desperat semen vitæ eorum cordibus insitū ita solidē illis obsignat adoptionis suæ gratiam ut stabilis ac rata sit.* Zatem iak samych tylko wybranych Bóg nasieniem nieskazitelnym na żywot wieczny odradza, tak w nich grutownie, aby to nasienie żywota w serca ich wsiane nieginęło, łaskę przysposobienia osadza, aby na zawlze stałą i nie poruszoną była. *I w §sie 12. Hoc interim tenendum est quantum vis exigua sit ac debilis in electis fides, quia tamen spiritus Dei certa illis arra est ac sigillum suæ adoptionis, nunquam ex eorum cordibus deleri posse eorum sculpturam* Tym czasem tego trzymać się trzeba, iż w wybranych acz częstokroć mała i wątła wiara iest, że ie dnak Duch Boży iest im pewnym upominkiem i pieczęcią przysposobienia własnego, nigdy znak takowy z serc

ich wymazać się niemoże. I znowu *cap: 21 § 6to.* to potwierdza: *iam neq; dubium est cum orat Christus pro omnibus electis quin idem illis prece- tur, quod Petro, ut nunquam deficiat fides illorum ex quo elicimus extra periculum defectionis esse.* I wątpli- wości już żadney niemasz, iż gdy Chrystus modli się za wybranych, że im tego nieomylnie życzy, czego i Piotrowi, aby nigdy nieustawała wara ich, i z tego wnosimy, iż nie- są w bezpieczeństwie odpadnienia od wiary.

14. Czternasty: Ze wszyscy syno- wie wiernych z wnętrzości ma- cierzystych zostają Świętymi i dzie- dzicami żywota wiecznego, i dla tego zbawieni być mogą i bez chrztu. Tak naucza Kalwin *in antidoto con- ciliij Tridentini sess: 6. cap: 5. Et lib: 4. instit: cap: 6. §. 24.* Słowa iego wyżej położyłem w pierwszym przywileju, i tam onym przygani- łem.

15. *Piętnasty*: Ze wszyscy synowie i córki nierządnie spółdzeni są godnemi wiecznego potępienia i przeto onych do chrztu przypuszczać nienależy. Tak postanowili Kalwiniści na synodzie Wileńskim Roku Pańskiego 1589. dnia 11. Marca, i przykazali, aby żaden tak urodzonych dzieci chrzcić nieważyło się, iako to opisuie Adrian Jungiusz *lib: 3. de doctrina & moribus Calvinistarum cap: 17.* Też naukę ogłosili Kalwiniści w Palatinacie Ryńskim czyli Xieństwie Neyburckim gdzie między innemi artykułami reformy Kalwińskiej, taki artykuł wtóry znaydował się: *infantes qui ex illegitimo thoro nascuntur æternæ perditioni ac damnationi obnoxij sunt, nec per baptismum iuvare possunt.* Niemowlenta nierządnie urodzone tak są winnemi wieczney żguby i potępienia, iż i przez chrzest ratowani być niemogą.

16. *Szesnasty*: Ze iak grzechy od prze-

przeznaczonych popełnione nigdy im przyczytane od Boga niebywają, tak popełnione od tych, których Bóg nawieki odrzucił, odpuszczenia nigdy nie mają. I tego naucza Kalwin, a to pierwszej części *lib: 3 instit. cap. 4. § 24.* iako o tym niżej czytać będzie w ósmym przywileju; a drugiej *lib: 4. instit. cap. 1. § 20. E 21.* gdzie uczy, iż żaden grzech nie może być odpuszczony, chyba w Kościele, a że odrzuceni od Boga nie są według Kalwina w kościele, zaczym grzech żaden onym odpuszczony być nie może.

I te to są pryncypalniejsze artykuły nauki Kalwińskiej któremi oni nie tylko od Katolików, ale i od Luteranów różnią się, i niewątpię iż lat następujących wiele innych nowych jeszcze a tym podobnych artykułów wynaydą. a tym czafem co o tych w powszechności, które tu położyłem, rozumieć należy, to krótkimi wyrażę słowy.

EKZA-

E K Z A M E N

Szóstego przywileju Kalwińskiego.

17 **T**EN przywilej od samych początków nastającego kościoła Katolickiego jest naganiony i odrzucony przez Pawła Świętego, który *ad Gal. 1. v. 8*, tak pisze: *licet Angelus de caelo Evangelizet vobis, praequam quod Evangelizavimus vobis, anathema sit. Sicut praediximus, Et nunc iterum dico, si quis vobis Evangelizaverit, praeter id, quod accepistis, anathema sit.* Choćby Anioł z Nieba przepowiadał wam, mimo to, cośmy wam przepowiadali, niech będzie przeklętym. Jakośmy przedtym powiadali, i teraz za się mówię: ieśliby kto wam opowiadał, mimo to, coście wzięli, niech będzie przeklętym. Jakoż nie pierwsi Chrześcianie nie wzięli od Apostoła, krom tego, co jest w Ewangelij,

lij, i w listach tego Apostoła, aże w Ewangelij i listach Pawła Świętego nie czytamy tego, że Bóg jest określony, i podzielony, w samym tylko Niebie zostający i sprawcą á authorem grzechu, że Bóg przeznacza ludzi na śmierć wieczną, á to bez ich winy, pomoc im i wsparcie obiecuje, á tego im nieczyni, że Chrystusa w Eucharystyi przytomnego niemalz á obrazy ukrzyżowanego Chrystusa wyrzucać z Kościołów trzeba, że Święci są larwami, katami, bestyami, że grzechu pierwotnego chrzest niegładzi, á prawy i samych sprawiedliwych są szczerym gnoiem i zeszpeceniem, że prawo Boże jest ludziom do zachowania niepodobne, á wiarę fałszywą tylko Bóg daie przeznaczonym, że niemówłenta z wiernych przystoynie urodzone są Świętymi, i chrztu niepotrzebuiącemi, á urodzone nieprzystoynie tak są godnymi wiecznego potępienia, iż i chrzest onym

onym pomocy dać niemoże, że nakoniec grzechy przeznaczonych niebywają im od Boga przyczytane, a występki tych, których Bóg od siebie na wieki odrzucił, żadnego odpuszczenia nienaydują; zaczym tych i tym podobnych innych nauk Kalwińskich niewzieli Galatowie od Pawła Świętego, kto tedy te i tym podobne nauki przepowiada, iako czynią Kalwiniściowie, niech przeklętym będzie.

18. O wśzytkich nauki Kalwińskiej częściach mówić mi tu z osobna nienależy, gdyz to już na innych miejscach uczyniłem, tu nad to z tym stawam, iż takowa Kalwinistów nauka z gruntu wywraca wiarę chrześciańską. Fundament wiary Chrześciańskiej jest na tym, że Chrystus jest prawdziwym Bogiem, a ten fundament wywraca nauka Kalwinistów, abowiem według nich, iako z słów Worstiusza Kalwinisty poka-

za-

załem, Bóg według istoty swoiey nieieść przytomny wszędzie, ale tylko w Niebie, z czego to koniecznie idzie, że Chrystus na ziemi przebywając niebył Bogiem podług istoty Bóstwa swego, ale tylko człowiekiem. A co proszę u Chrześcian głupszego powiedzieć się może? á jednak i Pareusz Theologii Kalwińskiej nauczyciel tę gorszącą naukę wspiera, gdy uczy, iż obraży ukrzyżowanego Jezusa i wszelkie męki iego wyrażenie iako bałwochwalskie wyrzucać z Kościołów przynależy. Oczasy! o obyczaje nieszczęśliwe!

ROZDZIAŁ VII.

o Siódmym Kalwiskim przywileciu.

I. **S**łódmu Kalwiński przywilej tymi wyżey słowy wyraziłem: *Kalwinistowie nie są tak przywiązani do nauki swoiey, aby i przeciwny*
trzy-

trzymać niemogli, gdy się im to podobą, i to mogą dziś odmiatać, czego wczora nauczali. Tego przywileju dostatecznie używał Kalwin, który w różnych rzeczach iawnie sam sobie jest przeciwny. I lubom to indziej pokazać tu iednak powtórzyć toż samo za rzecz potrzebną sądzę, abym inne przywodząc Kalwińskie przywileje, tego zamilczeć niezdął się. Te zatym są między innemi iawne Kalwina kontradykce, z których.

2. *Pierwsza jest, Bóg jest sprawcą i autorem grzechu. I znowu Bóg nie jest sprawcą i autorem grzechu. Pierwszey propozycyi naucza Kalwin: libr: imo. instit. cap: 18vo § 3. przeciw Katolikom pisząc w te słowa: iam satis aperte ostendi Deum vocari eorum omnium auctorem, quæ isti censores volunt otioso tantum ejus permisso contingere.* Jużem dość iawnie pokazał, że Bóg zowie się sprawcą i autorem tych wszystkich

rzeczy, o których ci postrzegacie, powiadaia, iż dzieia się za próżnym onego dopuszczeniem. Jakby mówil: Katolicy nauczaią, że grzechy dzieia się za Bożym iedynie dopuszczeniem, ia zaś mówię, że dzieia się za sprawą Bożą. Drugiey propozycyi naucza Kalwin pisząc przeciw Libertynom w księdze ktorey tytuł: *Admonitio adversus Libertinos*.

3. *Druga*: Ten artykuł składu Apostolskiego: *wierzę kościół powszechny*, ma się rozumieć o samym tylko kościele niewidomym, który iest przeznaczonych. *I znowu*: ten artykuł nie ma się rozumieć o samym Kościele niewidomym, ale oraz i o widomym, który iest spólnym przeznaczonym i odrzuconym od Boga. Pierwzeye propozycyi naucza Kalwin w małym swym Katechizmie w te słowa: *sequitur quarta pars, in qua confitemur nos credere unam Sanctam Ecclesiam Catholicam*. Następnie

puie czwarta część, w której wyznawamy, iż wierzymy ieden Kościół Święty Katolicki, i wraz tłumaczając który to iest ieden Kościół, dodaje: *Quid est Ecclesia? corpus ac societas fidelium, quos Deus ad vitam aeternam praedestinavit.* Co to iest Kościół? iest to zebranie wiernych których Bóg na żywot wieczny przeznaczyl. Drugiey propozycyi naucza *lib: 4. instit: ccp: 1. § 2do.* tymi słowy: *in symbolo ubi profiteamur nos credere Ecclesiam, id non solum ad visibilem de qua nunc agimus refertur, sed ad omnes quoque electos Dei.* w Składzie Apostolskim w którym wyznawamy, iż wierzymy Kościół, rozumieć się ma przez Kościół nie tylko Kościół widomy, o którym teraz pilzemy, ale też i niewidomy, który się składa ze wszystkich wybranych Bożych.

4. Trzecia: Zaden być niemoże zbawionym niebędący w Kościele widowym. *I znówu:* mogą niektórzy

rzy być zbawieni niebędący w kościele widomym. Pierwżey propozycyi *lib: 4, instit: cap: 1. § 4to.* naucza Kalwin temi słowy: *nunc de visibili Ecclesia differere propositum est.* Teraz o widomym kościele mówić postanowiłem. I niżej trochę: *extra ejus gremium nulla est speranda peccatorum remissio, nec ulla salus.* Za łonem kościoła tego nie trzeba się spodziewać żadnego odpuszczenia grzechów i zbawienia. Drugiey propozycyi naucza; *lib: 4, instit. już to cap. 1 § 7. już to cap: 16 § 24. E^o 25.* gdyż na pierwżym miejscu mówi Kalwin, że żaden nie przychodzi do widomego kościoła tylko przez chrzest; á na drugim tego dowodzi, że niemówłenta wiernych, bez chrztu z tego świata schodzące zbawienie mają, z czego to idzie, że niektórzy zbawienie biorą, którzy nigdy niebyli w widomym kościele.

5. *Czwarta:* wżyscy wierni pa-

L

WIII

wni są swego usprawiedliwienia i odpuszczenia grzechów swoich. *I znówu:* żaden z wiernych pewny nie jest swego usprawiedliwienia i odpuszczenia grzechów swoich. Pierwzey propozycyi uczy Kalwin *lib: 3. instit: cap: 2. § 16.* a słowa iego położyłem wyżej w trzecim Kalwińskim przywileiu. Drugiey propozycyi *libr. 3tio. instit. cap: 2. § 10.* naucza temi słowy: *Tot vanitatis recessus habet, tot mendacij latebris scatet cor humanum, tam fraudulenta hypocrisi tectum est, ut seipsum saepe fallat.* Tyle ma lochów próżności, tyle kłamstwa skrytościami napelnione serce ludzkie, i tak zdradliwą hypokryzyą jest pokryte serce ludzkie, iż siebie samo częstokroć zdradza. I niżej w § 11. *experientia ostendit reprobos interdum simili fere sensu atq; electos affici, ut ne suo quidem iudicio quidquam ab electis differant.* Wiemy to z doświadczenia, iż częstokroć

od Boga odrzuceni tak dalece podobne o sobie rozumienie mają iako i wybrani, iż własnym zdaniem nic od wybranych nieróżnią się.

6. *Piąta.* Człowiek w stanie niewinności miał wolną wolą. I *znówu:* Człowiek w stanie niewinności nie miał wolney woli. Pierwszey propozycyi *libr: 1. cap: 15. § 7mo.* uczy Kalwin: *in hac integritate libero arbitrio pollebat homo, quo si vellet, adipisci posset vitam æternam,* w Tey całości miał wolną wolą człowiek, przy której mógłby dościsnąć żywota wiecznego, gdyby chciał. I niżej: *Potuit Adam stare si vellet, quando non nisi propria voluntate cecidit.* Mógł Adam przy swoiey ostać się niewinności, gdyby chciał, ponieważ z niey wypadł z własney woli swoiey. Drugiey *libr: 3. instit: cap: 23. § 8vo* naucza: *non dubitabo simpliciter fateri voluntatem Dei esse rerum necessitatem, atq; id necessario futurum esse, quod*

ille voluerit. Niebędę wątpił wyznać że wola Boża iest wſzytkich rzeczy zniewoleniem, dla czego to być koniecznie muſi, czego on chce. I trochę wyżej przed §ſem 6. tak piſze: *conſtat ordinatione & nutu Dei omnia evenire.* Rzecz pewna, iż za ſkinieniem i zrządzeniem Boſkim wſzytkie ſię rzeczy dzieią.

7. *Szóſta:* Sprawiedliwość na duſzach ludzkich przebywaiącą uznać nienależy. *I znowu:* Sprawiedliwości na duſzach ludzkich przebywaiącą, uznawać należy. Pierwſzey propozycyi in *Antidoto Conc: Trid: ſeſſ: 6. c. 8.* naucza Kalwin: *faſſum eſſe contendo ullam juſtitiae partem in qualitate ſitam eſſe vel habitu, qui in nobis reſideat.* Poczytam za fałſz, że iaka część ſprawiedliwości taką iest, któraby w nas przebywała. Drugiey uczy *de vera Eccleſiae reformatione* w te ſłowa: *nunquam reconciliamur DEO, quin ſimul donemur juſtitia inhæren-*

te

te. Nigdy się z Bogiem nie iednamy, gdybyśmy przy poiednaniu nie brali razem sprawiedliwości w nas przebywającącey.

7. *Siódma*: Święci życie to zakończywszy zaraz oglądają Boga. *I znowu*: Święci życie to zakończywszy, nie zaraz oglądają Boga, owszem niebaczni ba cale głupi są, którzy z tych dwóch rzeczy co pewnego stanowić usiłują. Pierwszey propozycyi in *Psychopannychia* uczy Kalwin, gdzie tłumaczając 2. *ad Cor*: 5. słowa Pawła Świętego położone tak pisze: *ut ergo nihil addamus, verba sine interpretatione hoc loquuntur, nos sensuros DEI præsentiam, cum ab hoc corpore separabimur; iam non per fidem ambulaturos, sed per speciem, quoniam hoc terræ pondus, quo premimur, nos à DEO quasi maceries longo intervallo separat.* Zebyśmy tedy nic naszego niedodawali, słowa pisma Bożego to nam bez tłumacza mówią,

ze

że będziem widzieć przytomność Boską, gdy się od tego ciała odłączemy, i już nie przez wiarę, ale twarzą w twarz Boga poznawać będziemy, abowiem teraz ten ciała naszego ciężar iako mur kamienny daleko nas oddziela. Iznowu tamże: *miretur nunc aliquis cur in sinu Abrahamæ requiescere dicantur electi Dei, qui ex hac vita ad DEUM transferunt, nempe quod in sede pacis recipiuntur cum Abraham Patre fidelium, ubi Deo fruuntur ad satietatē citra fastidiū.* Niech że się teraz kto dziwuie czemu mówimy, iż na łonie Abrahama spoczywaią wybrani Bozi, którzy z tego życia do BOGA przeszli, oni abowiem na stolicy pokoju z Abrahamem Oycem wiernych zasiadaiają, i tam Boga swego z nasyceniem ale bez mierziączki posiadaią.

Drugiey propozycyi naucza tamże w te słowa: *Semper in cursu est eorū desiderium donec impleta fuerit DEI*
gło-

*gloria, cui implementum adfert dies
judicij. Tunc verum erit illud, satia-
bor cum evigilavero aspectu vultus
tui.* Zawsze w biegu zostają ich
żądze, aż się dopełni chwala Boża,
którey dopełnienie sprawuje dzień
sądu. Jakoż wtedy sprawdzą się
owe słowa: nasycę się widzeniem
twarzy twoiey. gdy ze snu powsta-
nę. I niżej: *expectant, quod non-
dum habent, & suam mercedem emi-
na vident.* Czekaia, czego ieszcze
niemiaia, i na swoię nagrodę z da-
leka poglądaią.

Ze zaś niebaczni, ba cale' głupi
są, którzy z tych dwóch rzeczy,
co pewnego stanowiąc usiłuią, tego
Kalwin *libr: 3. instit: cap: 25. § 6to.*
naucza temi słowy: *valde se torquent
multi disputando, quem locum occu-
pent sancti, & an cœlesti gloriâ fru-
antur? nec ne? atqui stultum & teme-
rarium est de rebus incognitis altiùs
inquirere, quem Deus nobis scire per-
mittat,* barzo to wielu disputuią
cych

cych trapi, iakie miejsce zafia-
daia? Święci? i jeśli iuż chwa-
ły Niebieskiej zażywaią? abo
nie? ale to zuchwała i głupiarzecz
iść o rzeczach niewiadomych wy-
żey sięgać, iak nam Bóg wiedzieć
dopuścić. I niżej trochę: *Omnia te-
nentur suspensa donec Christus appa-
reat Redemptor*. Wszystkie rzeczy
przed nami są zatrzymane, aż się
nam Chrystus odkupiciel nieukaże.

9. *Osma*: Ciało Chrystusowe iść
przytomne w Eucharystyi. *I zno-
wu*: Ciało Chrystusowe nieiść przy-
tomne w Eucharystyi, ale tylko ie-
dynie w Niebie. Pierwszey pro-
pozycyi uczy Kalwin tłumacząc
Rozdział iedenaśty listu pierwsze-
go do Korinthian, w te słowa:
*Christus visibile illud symbolum nobis
porrigendo, unā dat nobis suum cor-
pus, neq: enim fallax est, qui vacuis
figuris nos ludat. Proinde illud mi-
hi est extra controversiam, veritatem
hic cum suo signo conjunctam esse.*

Chry-

Chrystus znak ów widomy nam po-
 dając, daie nam razem i ciało swo-
 ie abowiem zdradzać nieumie aże-
 by nas próżnemi znakami oszuki-
 wał. Dla czego to u mnie niepod-
 lega Kontrowersyi, że tu prawda z
 swoim znakiem iest złączona, *to iest:*
ciało Chrystusowe z znakiem chleba złą-
czone iest. Drugiey propozycyi *in*
sua confessione de re Sacramentaria u-
 czy Kalwin temi słowy: *cum signa*
hic in mundo sint, oculis cernantur,
palpentur manibus, Xtus non alibi quā
in cælo quærendus est. Ze znaki są tu
 na świecie, niechże ie oczy nasze o-
 glądaia, ręce się dotykaia, ale Chry-
 stusa nie indziej szukać trzeba iak
 tylko w Niebie, I tamże: *Quia ta-*
men corpus Christi finitum est, & cæ-
lo continetur, necesse est à nobis, tan-
to locorum intervallo distare, quan-
to cælum abest a terra. Aże ciało
 Chrystusowe określone iest, i zawie-
 ra się Niebem iako mieyscem iakim,
 trzeba aby tak dalekie od nas było,
 iak

jak iest dalekie od ziemi Niebo.

10. *Dziewiąta*: Dusze Oyców Świętych starego testamentu przed śmiercią Chrystusową zamknięte były w więzieniu. *I znów*: Dusze Oyców Świętych starego testamentu przed śmiercią Chrystusową zamknięte niebyły w więzieniu. Pierwszey propozycyi uczy Kalwin *in Psychopannychia* przeciw Anabaptistom tak pisząc: *nec verò miretur quisquam includi carcere sanctos Patres, qui redemptionem Christi expectabant.* Iniech się żaden niedziwuie, że Oycowie Św: zamknięci byli w więzieniu, którzy swego odpuśzczenia przez Chrystusa oczekiwali. Drugiey propozycyi uczy *libr. 2. instit. cap. 16. § 9no.* przeciw Katolikom tak pisząc: *concludere in carcere mortuorum animas puerile est.* Zamykać w więzieniu dusze umarłych dziecinne iest zdanie.

11. *Dziesiąta*: Wiara iest przyczyną usprawiedliwienia: *I znów* wi-

wia-
dliw
in A
uczy
onis
znaw
czyn
wu:
vindi
nia z
iemy
ztio
flowy
mere
dliwi
nia.
Je
wny
wina
fywa
zdar
go u
koż l
mem
ludzi

wiara nie jest przyczyną usprawiedliwienia. Pierwszey propozycyi *in Antidoto Con: Trid: sess: 6. can: 9.* uczy Kalwin: *solam fidem justificationis causam esse intelligimus.* Poznawamy, że sama wiara jest przyczyną usprawiedliwienia. I znowu: *vim justificandi fidei in solidum vindicamus.* Moc usprawiedliwienia zupełną samey wierze przyznajemy. Drugiey propozycyi *libr. 3tio instit cap: 13. § 5to.* uczy temi słowy: *quoad justificationem res est mere passiva fides.* Co do usprawiedliwienia wiara całe się nieprzyczynia.

Jest i innych wiele sobie przeciwnych, i z sobą walczących Kalwina propozycyi, ale tu one wypisywać byłoby naderdługo. w Tym zdania iego niestatku wyśmienicie go uczniowie iego naśladowią. Jakkż każdy z nich nietylko sobie samemu, ale i innym swoiey sekty ludziom zwyczajnie i z wszelką wol-

wolnością w piśmach swoich iest przeciwnym, owżem wszyscy z nich, tak czynią, mówią i piśzą, iakby wierzyć po Kalwińsku, toż śa-
mo było, co na niestroynych grać
instrumentach.

E K Z A M E N.

SIODMEGO PRZYWILEJU
Kalwińskiego.

12, **W**Zględem tego przywileiu
te rzeczy zdaią się mi być
pewne. *Naprzód:* że ten przywi-
ley nie iest od Boga pozwolony,
Bóg abowiemiako *ima ad Cor: 14.*
v. 33. mówi Apostoł: *non est dissen-*
sions Deus sed pacis, nieiest Bo-
giem różnicy i rozterki ale poko-
ju, á sam Paweł Święty *1. ad cor.*
10. nikomu nie życzy tego przywi-
leiu, gdy uprasza: *obsecro vos fra-*
tres ut id ipsum dicatis omnes, & non
sint in vobis schismata. Proszę was
bra-

bracia, abyście też samo wszyscy
rozumieli, a niebyło między wami
rozróżnienia. *Powtóre:* że ten
przywilej nadany jest od tego du-
cha, który *3. Reg. 22 do. v. 22.* o so-
bie mówi: *egrediar & ero Spiritus*
mendax in ore omnium Prophetarum
ejus. Wynidę, a będę duchem kłam-
liwym w ustach wszystkich Proro-
ków jego. *Potrzenie:* że ten przy-
wilej nie długo z swym Kalwini-
zmem znaydować się będzie, iako
Chrystus *Luc. 11. v. 17.* przepowie-
dział: *omne regnum in se ipsum divisum*
desolabitur. Każde Królestwo w so-
bie podzielone upadnie. *Poczwarte:*
Ze ten przywilej jest właściwy
samym ludziom hardym i pysznym
według owych słów *Prov. 13. v. 10*
położonych, inter superbos semper
sunt jurgia. Między pysznemi za-
wsze są sprzeczki. Jakoż to wła-
śnie służy Kalwinistom, bo wszy-
tkim wiadomo iakie są rosterki mie-
dzy

dzy Gallikanami i Piftaterianami Kalwinifty, iakie sprzeczki między Gdmmoriftami i Wermilianami w w Hollandyi teyże sekty ludźmi, iakie w uczeniu niezgody między Professorami szkół Kalwińskich Heidelberskiemi i Predykantami Xięstwa Neyburfskiego, co wszystko obfzer nie wypisuje Piotr Cudsemiut z w swoiey książeczce, którą napisał *de desperata Calvini causa*, o zdesperowanej Kalwina sprawie.

ROZDZIAŁ VIII.

o Osmym Kalwinistów przywileju.

I. **O**Smy Kalwinistów przywilej tak wyżcy wyraziłem: *Kalwinistowie acz potężnie grzeszą i szkodnie żyją, iednakże grzechów im Bóg nieprzyznaie. Tak libr. 2 instit. cap. 8. § 59. naucza Kalwin: Habeant filij Dei omne peccatum mortale esse, quia*

quia bellio cat. non e miser Niec grze town wzbu ściąg tych która Swię są, 1 Boże doste § 28. pecca mort putan nych wiec Bóg 2. dzim

quia est adversus Dei voluntatem rebellio quæ ejus iram necessario provocat. Sanctorum delicta venialia esse, non ex suapte natura, sed quia Dei misericordia veniam consequuntur. Niech synowie Boży mają każdy grzech za śmiertelny, gdyż jest buntowniczym przeciw woli Bożej wzburzeniem się, które na siebie ściąga koniecznie gniew Boży, Świętych jednak (to jest Kalwinistów, którzy od wnętrzości macierzystych Świętymi są) grzechy powszednie są, nie z natury swojej, ale że z Bożego miłosierdzia odpuszczenia dostępują. Co libr. 3. instit. cap. 4. § 28. potwierdza: *cæterum fidelium peccata venialia esse, non quia non mortem merentur, sed quia non imputantur.* Naostatek grzechy wiernych powszednie są, nie że na śmierć wieczną nie zasługują, ale że im Bóg onych nieprzyznaie.

2. z Tych słów Kalwina dochodzimy trzech rzeczy Naprzód: że
wszyscy

wszystkie grzechy z swej natury są śmiertelne. *Powtórze:* że grzechy ludzi niezbożnych i są zawsze śmiertelnymi i nigdy odpuszczenia nie mają, nigdy się niegladzą. *Potrzenie:* że grzechy Świętych (to jest Kalwinistów, którzy się Świętymi z wnętrzości macierzystych rodzą) z śmiertelnych staia się powszechnymi, i nigdy im Bóg onych nieprzyznaie. Zaczyn choćby Kalwinistowie kradli, zabijali, świętokradztwa, cudzołóstwa i inne szkaradne grzechy popełniali, z tym wszystkim są Świętymi (iakiemi się z wnętrzości macierzystych urodzili) i nie onym to nie szkodzi, acz się w pomienionych niecotach zanurzaia. Ale drudzy gdyby co podobnego uczynili, byliby winniemi wiecznego potępienia, i niemogliby mieć nadziei zbawienia. Iakoż przy takim przywileiu, niewiem któryby łotr niechciałby być Kalwinistą?

EKZA-

E K Z A M E N

OSMEGO KALWINSKIEGO
przywileiu.

3. **T**En Kalwiński przywilej wię-
kszy iest, niż komu zdać się
może, i żadnego niewiem, któryby
się wystarym lub nowym Testamen-
cie podobnym zaszczycał przywi-
leiem, z czego łatwo wnieść mo-
żna, iak wysooko między innemi lu-
dzmi są u Boga położeni Kalwini-
stowie. Adam dla iednego grze-
chu nieposłuszeństwa z raju wypę-
dzony iest, z nieśmiertelnego stał-
się śmiertelnym, a całe potomstwo
swoie winne grzechu i śmierci wie-
czney uczynił. O ciężka to zaiste
kara! ale Kalwinistom bez żadnego
ukarania wolno być Bogu niepo-
słusznymi, codzień oni łamią Boże
przykazania, a iednak zawżie ie-
dnakowo Świętymi są. Dawid

M mąż

maż podług serca Bożego cudzo-
 łośćtwo i mężoboystwo popełnił,
 chceszże wiedzieć co się z nim sta-
 ło? słuchay co 2. Reg: 12. v 9. mó-
 wi Pismo Święte: *Quare contemp-
 sti verbum Domini ut faceres malum
 in conspectu meo? Uriam Hetheum
 percussisti gladio, & uxorem illius ac-
 cepisti in uxorem tibi, quamobrem
 non recedet gladius de domo tua; in
 sempiternum.* Czemużeś wzgardził
 słowo Pańskie, abyś uczynił złość
 przed oczéma memi? Uriasza He-
 theyczyka zabiłeś mieczem, a żo-
 nęś jego wziął sobie za żonę, prze-
 toż nieodeydzie miecz od domu
 twego aż na wieki. Gdyby Dawid
 był Kalwinistą nigdyby na niego
 tak surowy dekret Boski niewypadł,
 bo samym przywileiem złożyłby-
 się od wszelkiey kary. Piotr Apo-
 stoł zaprzął się Chrystusa i krzywo-
 przyśięstwem potwierdził. To pe-
 wnie uszło mu to bez żadney ka-
 ry? bynajmniey! boby tak gorszko
 nie-

niepłakał; Kalwinistowie zaś łez takich niepotrzebują, i chociaż częstokroć krzywoprzysięgaia, tego jednak krzywoprzysięstwa Bóg im nieprzyczyta.

4. Ale więcęcy powiem *Num: 16-v.* 31. Kore, Dathan i Abiron szemrzelili przeciw Bogu, cóż żesię z niemi stało? *dirupta est terra sub pedibus eorum, & aperiens os suum devoravit eos cum tabernaculis suis, & universa substantia eorum descenderuntq; vivi ad infernum.* Rozstała się ziemia pod nogami ich, i otworzywszy paszczękę swą pożarła ie z namiotami i ze wszystką majątnością ich, i zstąpili żywi do piekła; Kalwinistowie zaś codziennie szemrzą na przeciw naywyższemu Biskupowi, i innym do zwierzchności Kościelney należącym, rebellią podnoszą przeciw Królom swoim, i zato pochwałę mają.

Ale co ia dawnieysze rzeczy przywodzę, mówić należy o rze-

czach czasów nałznych. Katolicy ie-
sli są posłusznemi naywyższemu Bi-
skupowi, mają ich za sługi Antichri-
sta; ieśli Mszy Świętey słuchaiają,
poczytaiają onych za świętokradz-
ców, ieśli od Kościoła dni wyzna-
czone święcą, miedzy zabobonnemi
ich liczą. Cóż mówić ieśli ślub czy-
stości czyniają, ieśli do zakonów wstę-
puiają, o inużesz wszelkie na nich prze-
kłęstwa wkładaiają. Słowem cokolwiek
czyniają, i iakokolwiek się sprawaiają
zawższe są winnemi śmierci i wie-
cznego potępienia. Ale nierównie
szczęśliwsi Kalwinistowie, którzy by
naygorzey czynili, na śmierć iednak
i wieczne potępienie nie zasługuią.
Zabòystwa Królów, świętokradz-
twa, zdrady, rebellie, bluznierstwa
onym się cale nieprzyczytaiają, o-
wżem zaledwo same im tych rze-
czy imiona służą? szczęśliwsi ie-
szczę Kalwinistowie będą, ieśli i po
śmierci użyiają tego przywileiu.

ROZ-

ROZDZIAŁ IX.

o Dziewiątym Kalwińskim przywileju.

1. **D**ziewiąty Kalwiński przywilej jest taki: *Kalwinistowie mogą, bez winy żadney kłamać i potwarzać, i tak Ewangelią swoją rozszerzać, a życie Katolików i naukę oczerniać.* Ten przywilej jest z poprzedzającym związany, abowiem ieśli żadne grzechy by największe i najszkaradnieysze u Kalwinistów były, onym się nieprzyczytaią, pewnie że i kłamstw, tudzież potwarzy na kogo włożonych przyczytać im nie należy. Mogą zatym bez żadney winy kłamać i potwarzać. Jakoż temu wybornie dosyć czynią. Ukażę tedy naprzód kłamstwa samego Kalwina tudzież nieodrodných uczniów jego.

Kalwin który innym w tej mierze był wzorem, wyborny na sobie pokazał przykład używania tego przy-

przywileiu, gdy lib: 4. instit: cap: 7. § 27. tak pisze; iż Papież z Kardynałami uczy, że niemasz żadnego Boga, żadnego Xstusa, żadnego ciała ludzkich zmartwychwstania, Słowa iego są: *Quasi verò dubium sit, qualem religionis speciem professi sunt iam pridem Pontifices cum toto Cardinalium Collegio, Et hodie profiteantur. Primum enim arcane illius Theologiæ, quæ inter eos regnat, caput est, nullum esse Deum. Alterum quæcunq; de Christo scripta sunt ac docentur, mendacia esse Et imposturas. Tertium doctrinam de vita futura Et ultimam resurrectione meras esse fabulas. Jam pridem hæc ordinaria esse cæpit Pontificum religio.* Jakbyto pod wątpieniem było iaką postać religij iuż dawną przedsięwzieli Papieżowie z całym Kardynałów zgromadzeniem i iaką dotychczas utrzymują. Pierwszy tajemney, która miedzy niemi panuje, Teologij fundament iest, że żadnego niemasz Boga. Dru-
gi,

gi, że to wszystko, co o Chrystusie nauczają wierni, i co w piśmie napisano, kłamstwem iest i zdradą. Trzeci, że nauka o przyszłym żywocie i ostatnim zmartwychwstaniu szczeré są bayki. I takowa dawno iuż zaczęta być zwyczajna Papieżów religia. A możesz być co kłamliwszego nad to kłamstwo Kalwina? sprawiedliwiey ia powiem iż takowa chęć do kłamstwa dawno w Kalwinie zwyczajną być zaczęła!

2. Ale czy iam tylko Kalwin tak kłamliwy iest? bynajmniey! abowiem i uczniowieiego dobrze przywileiu tego używaią. Wszytkich i wszystkie kłamstwa przywozdić długoby było, niektórych iednak i to niektóre kłamstwa tu wyrażę. Gabriel Powelus Kalwinista *in libr: de antichristo* samemi kłamstwuy chciał przytłumić Katolików, tak abowiem pisze: iż oni uczą *naprzód*: że Papież może ludzi dispenso-

sować w starym i nowym Testamencie. *Powtórę*: że może co stworzyć, abo z niczego wyprowadzić. *Potrzącie*: że może istotę Sakramentów od Chrystusa ustanowionych odmienić. *Poczwarte*: że większy grzech jest mięso iść dni od Kościoła zakazanych, niż cudzolożyć. Te i inne rzeczy, które w swej księdze ten Autor zmyśla, iżali nie wyborem są kłamstwa Kalwińskiego? niech każdy sądzi

Cóż mówić o drugich? napisał Pleśeusz Kalwinista traktat o Eucharystyi, w którym tyle kłamstw jest iawnych, iż Biskup Eboraceński który jest teraz Kardynałem, publicznym skryptem to wyznał, że w pomienioney księdze pięćset mieysc kłamliwie od niego przywiedzionych gotów był przed Najiaśniejszym Królem Francuskim ukazać. Dawid Pareusz Kalwińskiej Teologii Professor o tyle kłamstw od naszego Mothusina jest przekon-

na-

nany, iż od samych Kalwinistów, a osobliwie Jozefa Skaligera kłamcą jest obwołany. Z tych Doktorów Kalwińskich możesz brać miarę o innych wszystkich, iak oni swobodnie przywileju tego używają.

3. Ale już przystąpiny do potwarz, których niemniej Kalwinistowie iako i kłamstw używają. Dawnieyszych czałów rozgłosili Kalwinistowie, że Jezuici śmierć uknować chcieli Xiążęciu Maurycemu Hrabi Nassauwskiemu, ale ta potwarz zdięta jest z Jezuitów powagą Rzeczypospolitey Hollenderskiej i wielu poważnych Magistratów. Rozgłosili znowu, że w Antwerpij haniebną publicznie skarany śmiercią Jezuita dla występku wżetecznego, ale tey nowinie fałsz zadało całe miasto Antwerpia. Daley w swych potwarzach postąpili Kalwinistowie, gdy rozgłosili, iż w Monachium Jezuici nietylko Pannę zgwałcili ale nadto

i za-

i zaboystwo popełnili, ale i ta potwarz rozpędzona jest uniwersałem Nayjaśnieyszego Xiążęcia Elektora. Ciz Kalwinistowie roznieśli po świecie że dekretem Nayjaśnieyszego Króla Polskiego Stefana Batorego za ciężkie zbrodnie czterech Jezuitów na śmierć skazano w Krakowie, ale od tey potwarzy obronił Jezuitów tenże Nayjaśnieyszy Król Jmć, gdy za ich niewinnością wydał z swey Kancelaryi publiczny instrument za ufilnym naleganiem Nayjaśnieyszego Arcy-Biskupa Elektora Moguńskiego, którego także tą potwarzą sięgali kalwinistowie. Nakoniec rozgłosili że za radą i podniętą Jezuicką zabito we Francyi Nayjaśnieyszego Króla Jmci Henryka, ale napotym i sami wyznali, że to była daremna potwarz na Jezuitów, słowem mówiąc wszyscy Predykańci Kalwińscy po ambonach wołaią, iż Jezuiti wszystkich zdrad i nieszczęśliwo-

wości są pierwszemi authorami. I niewątpię, iż jeśli się w tym zdaniu i postępku swoim niepokromią, to w krótcie nastąpi, iż odważą się niekiedy Kalwiniściowie to ludziom wrząć, że jezuici grzech pierworodny na świat wprowadzili, a na Sakramentalney spowiedzi radę dali Kaimowi, aby brata niewinnego zabił, a Abololonowi aby Oyca własnego woennym mieczem prześladował.

E K Z A M E N

DZIEWIĄTEGO PRZYWILEJU Kalwińskiego.

4. **S**Am wyznaię, iż przywilej kłamania, i na innych potwarzy wkładania iest barzo dawny, i onim często czyni wzmiankę pismo Święte iak nowego, tak i starego Testamentu. To tylko niedola, że temu przywileiowi dwie rzeczy są na prze-

prześzkodzie. Naprzód to, iż ten przywilej nie od Boga, lecz od Bieśa iest pozwolony Kalwinistom, abowiem iako Bóg iest sam iedynie prawdziwy, ba sama prawda, iako *Joan: 14. v. 16.* czytamy: *ego sum via, veritas, & vita.* Ja iestem drogą, prawdą i żywotem; tak sam naypierwiej diabeł kłamcą iest, ba Oycem kłamstwa, iako *Joan: 8. v. 44.* *Christus mowi: non est veritas in eo; cum loquitur mendacium, ex proprijs loquitur quia mendax est & pater ejus.* w Nim prawdy niemasz, bo gdy mówi kłamstwo z własnego mówi, iż iest kłamcą i Oycem iego. *Powtórz: iż kłamcóm ciężka iest od Boga kara wyznaczona.* O takiej *Prov: 12. v. 22.* czytamy: *abominatio est Domino labia mendacia* obrzydłością są Bogu usta kłamliwe. I niżej *cap: 19. v. 5.* *Qui mendacia loquitur non effugiet.* Kto kłamstwa mówi nieuciecze od karnia. I znowu *Sap: 1. v. 11.* *Os quod men-*

mentitur occidit animam Usta które
re kłamaia, duszę zabiaia.

5. Ztąd idzie, iż ci wszyscy, którzy tego używaią przywileiu nie Bożemi ale diabelskimi są synami według słów Chrystuła Pana *Joan: 8. v. 44.* położonych: *vos ex Patre diabolo estis, qui in veritate non stetistis.* Wy z oyca diabła jesteście, który niema prawdy. I takimi synami diabła byli owi dwa starcowie, którzy przez kłamstwo i potwarz niewinną oskarżyli Zuzannę o cudzołóstwo; tego oyca córką była żona Króla Egypskiego, która czystego Jozefa winnym cudzołóstwa oskarżyła. Tym podobniemi byli i owi Faryzeuszowie, którzy o Janie Chrzcicielu mówili *demonium habet, diabla ma, i o Chrystusie Zbawicielu nazwym: ecce homo vorax, & potator vini, publicanorum & peccatorum amicus.* Oto człowiek obżarty i pianica, publikandów i grzeszników przyjaciel. Takimi
na-

nakoniec byli ci Prorocy o których sam diabel 2. *Paralip: 18. v. 12.* mōwi, *egrediar E ero spiritus mendax in ore omnium Prophetarum ejus*, wynidę, i będę duchem kłamliwym w uściech wszytkich Proroków iego: Takimi synami diabła żeby i Kalwinistowie dla swego przywileju niebyli, bać się tego barzo potrzeba.

ROZDZIAŁ X.

o Dziesiątym Kalwińskim przywile- m.

1. **D**Ziesiąty Kalwiński przywilej temi wyżej słowy wyraziłem. *Kalwinistowie mogą bez żadney winy nie tylko Katolików adwersarzów swoich, ale nawet samych siebie wzajemnie łżyć i przeklinać bez żadnego świętobliwości swoiey i zbawienia uszczerbku.* Ten przywilej barzo po-

podobny temu, który niedawno poprzedził, bo z tego źródła ma swój początek, co i tamten, to jest od Diabła, i w tak gęstym u Kalwinistów jest używaniu iak i tamten.

Jak *naprzód*: Kalwinistowie lżą Katolików, już się tego świat cały nasłuchał, sam onych nauczyciel Kalwin *in Antidoto Conc: Trid:* nazywa zwyczajnie Katolików: *stupidos, quisquilias, asnos, porcos, pecudes, crassos boves, otiosos ventres, mendicabula, putrida cadavera, filicernia, blaterones, Patres cornutos, Tridentinam colluviam, exitialia monstra, spurios, degeneres, meretricis filios, Christi hostes, Antichristi legatos* &c. &c. głupiemy, osłami, śmieciami, wieprzami, bydłem, grubemi wołami, próżniącemi brzuchami, wlocengami, zgniłemi trupami, zgrzybiałością, bałamutami, Oycami roгатemi, Trideńskim stękiem, szkodliwemi straszydłami, bękartami, odrodkami, synami nie-
rzą-

rzędnice, Chrystusa nieprzyjaciela-
mi, Antychrysta pośłami i innemi
tym podobnemi zdobi tytułami, któ-
re z głowy takiego wyniknąć mo-
gły Proroka, a co większa samych
Świętych z Chrystusem w Niebie
królujących nazywa *larvas*, *bestias*,
carnifices, larwami, bestiami, kata-
mi, iakośmy wyżej tego dowodzi-
li.

2. Kalwina wierny uczeń i nasla-
dówca Gabriel Powelus *in libr: de*
Antichristo Papieża zowie, Boskim
nieprzyjacielem, Chrystusowym
zdraycą, religii nieprzyjacielem, Bi-
skupem herezyi, kościoła zaboycą,
pokoju burzycielem, sękiem niezbo-
żności, niewolnikiem czartowskim i
tam daley. Kardynałów szarańczą
spustoszenie przynoszącą, Kanoni-
ków kłamcami, zabóycami, wszy-
tkich zaś ile ich być może, Katoli-
ków nazywa szatańskimi niewol-
nikami. Antychrysta sługami i tam
daley bez końca.

Ho-

H
bow
wyr
rator
Hitz
czem
Xiaż
żeńci
wopr
skiego
wizy
ków
Jo
in pro
Marc
go cz
iem z
ną n
diabel
larwą
ostatn
dkim
ley.
pozwo
Kalw

Holender Kalwinista (swego a-
bowiem imienia wstyd mu było
wyrazić) *in tertia defensione Fæde-
ratorum inferioris Germaniæ*, Króla
Hitzpań: Filippa zowie wydziera-
czem i iawnym heretykiem, Arcy-
Xiążąt Austrii wiarołomcami, Xią-
żeńcia Sabaudyi okrutnikiem, krzy-
woprzyśięźcą, á Zygmunta Pol-
skiego Króla im podobnym czyni,
wszytkich zaś Katolików od Tur-
ków gorzemi.

Jozef Skaliger także Kalwinista
in præfatione ad Joannem Drusium
Marcina Detriusza wielce uczone-
go człowieka zowie błotem z gno-
iem zmieszanym, opętanym, mięki-
ną nieumiejętności, śmieciiskiem,
diabelskim gnoiem, chrząszczem,
larwą, Antichristem, bestyą, owszem
ostatnim ze wszystkich bestyi, brzy-
dkim niewstydem, osłem, i tam da-
ley. Jak to za przywileiem sobie
pozwolonym dowcipne są rozumy,
Kalwińskie na obelgę ludzką.

3. Ale obaczmy *powtórę*: iak też Kalwinistowie tego przywileiu używają i na przeciw samych siebie. Wspomniony dopiero Skaliger, którego Kalwinistowie niby za bożka ziemskiego mają, *in Elencho utriusq; orationis Chronologicae* arcy pięknemi zdobi tytułami Dawida Pareulza w szkołach Kalwińskich Teologii publicznego Profesora w Heidelbergu, nazywając go szalonym, hardym, idiotą gnoie zbierającym, ogłosicielem rzeczy próżnych, osłem, obłudnikiem, kłamcą, i zmyśłow polpolitych niemającym.

Ah gdyby kto z Katolików tak pisał naprzeciw któremu z Kalwinistów, czego by oni nie wzruszyli ale że Skaliger Kalwinista to uczynił, a to za rzadkim przywileiem religii swej pozwolonym, nienagannie to uczynił, owszem nie za grzech i przestępstwo ale za cnotę to mu poczytać należy. Jakoż i poczytają Kalwinistowie, a bowiem Francilzek Gummarus Kal-

winista do pomienioney Xięgi Skaligera tę przyłożył przemowę, w którey to wyraża: *tria potissimum in Scaligero admiranda esse, pietatem, doctrinam, candorem.* Trzem osobliwie rzeczom w Skaligerze dziwo- wać się należy, to jest pobożności iego, nauce, i szczérości. Jakoż wszystkie Skaligerowey pobożności, nauki, i szczérości znaki tam się znajduią, zkądśmy niektóre wyczerpneli, i tu przywiedli.

Ale też i Pareusz używając tegoż przywileju niemniej szanuię swego Skaligera, od którego tak pięknie był uczczony. Ten Pareusz w liście swoim do pewnego przyjaciela danym *de Josephi Scaligeri Elenchis Chronologicis* to wyraża: *elenchos illos esse insanos, verrinos, maledicos, futiles, dicaces, impios, vanos, ridiculos, spurcos, oletis, stercoribus, sterquilinis, latrinis, cloacis lutulentos, oleatos, plenos diſteriarum, proborum sarcasmarum, scommatum, aculeorum, coryban-*

tiasmorum, helleborismorum & simi-
lium gryphorum. Rachunek ów Chro-
 nologiczny iest fzałony, kiernozi,
 przeklinający wiothły, swiegotli-
 wy, bezbożny, pròzny, śmiechu go-
 dny, wszeteczny, prywetem, gnoiem,
 śmieciſkiem, smrodliwym ściekiem
 oddający, i pełny łaiania, uraga-
 nia, ſznypek, żądeł, i innych tym
 podobnych rzeczy. I co Gummarus
 kandorem i ſczérością nazywa w
 Skaligerze, to Pareufz *intemperiem*
arrogantiam, maledicentiam, tyranni-
dem atrocem, iniuriam & diras in-
ſectationes interpretatur, niepomiar-
 kowaniem, złorzeczeniem, tyranią
 okrutną, krzywdą, i frogim prześlado-
 waniem nazywa. Komu tu pro-
 ſzę uwierzysz.

E K Z A M E N

DZIESIATEGO PRZYWILE-

JU Kalwińskiego.

KTO z nas Katolików niebędzie
 zay-

zayrzał Kalwinom tego przywileiu? nam surowo *Math: 5. v. 22.* powiedziano: *Qui dixerit fratri suo fatue, reus erit gehennæ ignis.* Ktoby powiedział bratu swemu szalony, winien będzie ognia piekielnego. Dla czego nam Katolikom niegodzi się lżyć bliźniego, i niemoże bez winy ieden drugiego głupim, lub szalonym nazwać. I ktoby to uczynił bez kary niebędzie, bo będzie winien ognia piekielnego; Kalwinistom zaś nie tylko takim obyczaiem, ale nie równie gorszym lżyć wolno bliźniego, ponieważ samych siebie wzajemnie nietylko głupiemy, szalonemi, ale nawet osłami, opętanemi i tam daley. á to iefzcze bezwinnie (iák sami rozumieią) nazywaią.

Ale rzeczesz: czemuż tedy Kalwinistowie zowią się Ewangelikami, kiedy lżią podług przywileiu? á nie Ewangelij? Ewangelia grozi: *qui dixerit fatue reus erit gehennæ ignis,* ktoby powiedział szalony, go-
dzien

dzien będzie ognia piekielnego, a Kalwinistowie niedbają na te pogrózki. Lecz łatwa odpowiedź na to. Ewangelikami oni są nieuczynkiem ale słowem, aboteż Ewangelikami oni są w niektórych tylko rzeczach a nie we wszystkich. Czytają w Ewangeliach że Chrystus był na weselu w Kanie Galilejskiej, i wino pił, że Judasz miał swoje trzofy, i zdradził Pana swego, że niewiasta na cudzołóstwie znaleziona kary wszelkiej ušla, że córeczka Herodiady pieknie skakała na bankiecie, i w tym właśnie są Ewangelikami. Ale gdy w Ewangeliach czytają że Chrystus dni czterdzieści pościł, że umywał nogi uczniom swoim, że nocował na modlitwie, że tę modlitwę upadłszy na kolana odprawował, że krzyż nosił, już w tym Ewangelikami nie są, ale Libertinami.

ROZ-

ROZDZIAŁ XI.

o Jedenastym Kalwinistów przywileju.

I. JEdenasty przywilej Kalwinistów jest taki: *Kalwinistowie mogą swoich Królów i Ażąt świeckich składać, wypędzać i zabijać, kiedy się im tak będzie zdało.* Tak uczy Kalwin *in cap: 6. Dan:* pilzący, tak i uczeń jego Theodor Beza *Epist: 44.* tak i Dawid Pareusz Rozdział trzynasty listu Pawła Świętego tłumaczący; tak nakoniec i Holender Kalwinista (który imię swoje utaił) w owej Xiążeczce, którey dał tytuł: *Fæderatorum inferioris Germaniæ defensio tertia.* Słowa tych wszystkich niżej położę.

Miedzy temi Pareusz usiłuje tego wielu probować racyami i przywozdi różne przypadki, w którychby wolno było używać tego przywileju, to jest kiedyby wolno było składać,
wy-

pędzać, i zabijać Królów i Xiążąt świeckich. *Naprzód:* kiedy staia się tyranami. *Powtore:* kiedy swych poddanych do bałwochwaltwa przy muszaia, to jest do Papieskiej wiary iako on tłumaczy. *Potrzenie:* kiedy pod pretextem religii i sprawiedliwości szukaia dobra własnego. *Poczwarte:* kiedy obciążaia sumnienia poddanych. *Popiate* kiedy są zaboycami iako Athalia, abo wżetecznikami i gnusnemi, iako Wacław, abo głupiemi iako Saul, abo niewiernemi iako niegdy Królowie! Macedońscy, abo też Papieżowi powolnemi iako Katolicy.

2. Tego przywileiu oprócz przypadków wyrażonych chcieli w Szkocyi użyć Kalwiniſtowie, kiedy Nayaśniejſzego Jakóba, który potym wielkiew Brytanij abo Anglij Królem był; ieſzcze w macierzyſtych wnętrzoſciach zoſtaiacego prędzey zabić uſiłowali, nim na ſwiat wyſzedł. Ta rzecz wſzytkim wiad-

doma, i sam pomieniony Król *in sua Monitoria Præfatione ad Imperatorem, Reges & Principes* tey powieści moiey świadectwo daie temi słowy. *Ego à Puritanis non solum à nativitate continuò vexatus fui verùm etiam in ipso matris utero propemodum extinctus, antequam in lucem editus essem.* Ja od Puritanów (tak się w Anglii Kalwinistów zowią) nietylko od urodzenia mego prześladowany, ale nawet we wnętrzościach matki moiey pierwiey ledwo niezabity byłem, iak na świat wydany.

3. Ten Kalwinistów przywilej załadza się na trzech osobliwie fundamentach, z których *Pierwszy* iest: że grzechy Kalwinistów niebywają im od Boga przyczytane iako to wyżej z słów Kalwina ukazałem, Oczym czytay tu w ósmym przywileiu pod liczbą 1. i w pierwszym tomiku moim w księdze 1. w części 1. Roz: 1. są abowiem swym zdaniem od ży-

żywota macierzystego Świętemi, i dziedzicami żywota wiecznego, zaczym żadne im grzechy by nayszkardniejszy przełzkodzić niemogą do żywota wiecznego. z Czego idzie że i same zaboystwa Królów od nich wykonane za grzech im od Boga niebywają poczytane, zaczym mogą Kalwinistowie dobrym i bezpiecznym sumnieniem zabiać Królów i Xiażat swoich, i o to żadney przed Bogiem winy niełękać się. Strzeżcie się tedy od tych ludzi Nayjaśniejszy Królowie, osobliwie strzeż się Nayiaśn: wielkiey Brytanij Królu, aby was iuż z macierzystego żywota szczęśliwie na świat wydanych Kalwińska ręka niepobiła, która niegdy Króla swego ieszcze na świat niewydanego zabić usiłowała.

4. *Drugi* fundament iest, że Bóg iest sprawcą i autorem wszytkich grzechów, i że żadnego Kalwinistowie niewypełniają grzechu, chyba że ich Bóg do tego pobudzi i napełdzi. z Czego idzie, że Bóg i same-

go zabójstwa Królów iest sprawcą, i cokolwiek onych przez Kalwinistów stało się, te wszystkie stały się za podniętą i sprawą Bożą. Gdy tedy Kalwinistowie swych Królów zabijają, mogą zawsze dobrym sumnieniem mówić, iż tego zabójstwa, nie oni authorami są, ale Bóg, że oni tylko są instrumentami woli Bożej, a Bóg iest takiego zabójstwa sprawcą i przyczyną osobliwszą, tak abowiem *lib: imo instit: cap: 17. § 5*, pisze Kalwin: *ego plus concedo, fures, & homicidas & alios maleficos Divinæ esse Providentiæ instrumenta*. Ja więcę pozwalam, że złodzieie, zabójcy, i inni zło-czyńcy są instrumentami Boskiej opatrności. I niżey *cap: 18. § 1*. wyraźniey to kładzie: *inde colligimus ejus probationis, cuius sathan & scelesti latrones ministri fuerunt, Deum fuisse authorem*. Z tego wnosiemy, iż tego dzieła, którego bies i łotrowie instrumentami byli, Bóg sam

sam był sprawcą. I tamże znowu: *Ergo quidquid agitent homines, vel sathan ipse, Deus tamen clavum tenet.* Zatem cokolwiek ludzie ba i sam bies czyni, tych wszystkich rzeczy przy Bogu rząd i dyspozycya. I tamże w §fie 2. o Assyriiczycach tak pisze: *unde apparet certā destinatione Dei fuisse impulsos.* z Czego się pokazuje, iż ich pewne zrządzenie Boskie przymusiło to iest do zdzierstwa, i zabóystwa.

5. *Trzeci fundament iest, Ze Kalwinistom wolno naśladować uczynku tych, którzy dawniey swych Królów abo złożyli, abo zabili, iako Dawid Pareusz kalwinista na mieyscu wyżey odemnie cytowanym dowodzi, gdzie różne namięnia przykłady abo z Królestwa wypędzonych, abo zabitych Królów, iednych dla tyranii, drugich dla zabóystw, innych dla niepowściągliwości lub gnusności; innych dla różnych tym podobnych przyczyn.*

czyn. Z czego pewnie wnoszą, że to wszystko i terazniejszych czasów jest wolno Kalwinistom. A jeśliż według swego przywileju wolno jest Kalwinistom kłamać i potwarzać, zaczym łatwo oni znajdą pretext, dla którego będą mogli mówić, iż każdego z Królów szluznie abo z tronów swoich składają, abo zabijają.

6. Czwarty fundament jest, że Papież, jest Antichristem, a wszyscy Królowie i Xiążęta iemu posłuszni są heretykami, bałwochwalcami. Tego pospolicie uczą Kalwinistowie iako wyżej powiedziałem, i z tego wnoszą, iż im wolno wszelką mocą i potencją walczyć nietylko przeciw Papieżowi, ale nawet i przeciw iego adherentóm czyto Królom, czyto Xiążętom iakim. Dawid Pareusz o Papieżu tak pisze: *Christiani Reges & Principes debent resistere tyranni Pontifici etiam gladio & vi.* Chrześcijańscy Królowie i Xiążęta.

i Xiążenta powinni opierać się Pa-
pieżowi nawet mocą i orężem. A
o Królach i Xiążentach stronę Pa-
piełką trzymających dodaie: *subdi-
ti adversus superiorem magistratum
se & veram religionē etiam armis jure
defendere possunt, sialiter in conscien-
tia incolumes esse non queant.* Pod-
dani przeciw wyżey zwierzchności
swoiey mogą sobie i prawdziwą
religią swoię sprawiedliwie bronić
orężem nawet, ieśli inaczey na su-
mnieniu wolnemi być niemogą; to
ieść, ieśli poddani Kalwinistowie
maią zwierzchność nad sobą Ka-
tolicką, z którą iedno rozumieć nie-
mogą, mogą przeciwko iey wojnę
toczyć, i mocą wolności sumnie-
nia swego bronić.

7. W ten sens pisał pomieniony
nieraz Holender Kalwinista w swo-
iey Xiążeczce, o ktòrey wyżey wspo-
mniałem: *an non potius Regem Hi-
spaniæ, quia hæreticus notorius est, ex
suo regno omnibus omnium Evange-*
lię

licorum viribus expellere oporteret?
 Jzaliż nie raczey Króla Hiszpań-
 skiego, że iest iawnym heretykiem,
 z swego królestwa wszytkiem i wszy-
 tkich Ewangelików siłami wypędzić
 należało? nazywa go heretykiem
 iawnym, że katolikiem iest, i po-
 wagę Papieża utrzymuie. Zaczym
 podług zdania tego Holendra Kal-
 winisty, wszyscy Królowie i Xią-
 żenta, krórzy iedneyże są wiary z
 Królem Hiszpańskim mogą być z
 Królestw swoich wygnani od Kal-
 winistów, á ktoż z nich bezpiecznym
 będzie?

8, w Toż samo zmierzaia i sa-
 mego Kalwina słowa, które *in cap:*
6. Dan: pisząc wyraził: *Principes*
terreni si contra Deum se extollunt, sua
se ipsi potentiâ privant, imo verò in-
dignissimi sunt, qui hominum cetu ac
numero reponantur. Potius igitur
illis est facies conspuenda, quam ipso-
rum imperio obtemperandum, nisi o-
mniem superstitionem extirpent, Et fun-
ditus

ditus tollant. Xiążenta ziemscy że wynoszą się nad Boga, sami siebie z swej mocy wyzuwają, owłzem całe niegodni są i w zgromadzeniu liczyć się ludzkim. Zatem w twarz im raczey plwać należy, niżeli wypełniać rozkazy ich, ieśli wszelkich zabobonów niezniosą, i do łożętu niewywrócą. W tych słowach przez zabobony rozumie Kalwin obrządki i ceremonie Katolickie, pisze abowiem przeciw tym Królom i Xiążentom Katolickim, którzy tych obrządków nieznoszą. Zaczynam z słów pomienionych Kalwina na utwierdzenie tego przywileju to wnosimy, *naprzód:* że Królowie i Xiążenta Katoliccy, ieśli nieznoszą obrządków Katolickich, tym samywu tracą panowanie i iurydykcyą swoją. *Powtóre:* że ciż sami niegodni całe są, którzyby liczyć się mogli między ludźmi, czyli raczey godni są, którychby z pośród dka ludu wygładzono. *Potrzebie:*

że

że raczey twarz im uplwać á niżeli rozkazy onych pełnić należy. Niechże iuż obaczą Królowie i Xiążęta Katoliccy, czego się od Kalwinistów spodziewać mają, to iest, plwocin, rebellii, wygnania, i śmierci.

E K Z A M E N.

JEDENASTEGO PRZYWILEJU Kalwińskiego.

9 S Kromnie to obiąw, co rozumiem. Gdy ten przywilej stać będzie, niewiem kto z Królów i Pannów świata może być bezpiecznym między Kalwinistami, abowiem iесли kto z nich raz wpadnie wieden z owych przypadków, któreśmy wyżej z nauki Pareusza Kalwinisty wymienili, iuż iest na śmierć skazany; aboteż, co iasniey wyrażam, niech tylko z nich ktòrego osądzą Kalwinistowie za tyrana, zabóycę, wściecznika abo gnusnego, niewierne-

O

go-

go, á co naywiększa za Papiście,
iuz po sławie, Królestwie i życiu ie-
go.

Z czego kto słusznie wnosić nie-
będzie, że Henryk Król Francuski
zabity iest, abo z zdrady, abo przy-
namnie z życzenia Kalwinistów?
był ten Król Katolikiem i teyże wia-
ry i religii z Filippem Królem Hi-
szpań: zaczym podług Hollendra Kal-
winisty. *Omnibus omnium Evangelicorum viribus ex regno Galliae expellendus.* Wszytkiemi wsztykich Ewan-
gelików siłami trzeba go było z Kró-
lestwa Francuskiego wygnać. Nie-
znosił obrządków i ceremonij Kato-
lickich, ale owszem ie utrzymywał,
więc podług Kalwina *privatus erat sua iurisdictione, indignissimus, qui hominum cætu ac numero reponeretur, Et facies illi potius conspuenda, quam ipsius imperio obtemperandum,* wyzu-
ty był z swej iurizdykcyi, i cale nie-
godny, któryby się miedzy ludźmi
liczył; twarz mu raczey uplwać,

jak rozkazom jego dosyć czynić należało. Adherentem był Rzymskiego Biskupa, i onego zwykł był nazywać pospolitym wszystkich Chrześcian Oycem, zaczym według Pareufza: *vi, gladio, morte coercendus*, orężem, mocą, ba samą śmiercią skarać go trzeba było.

10. Co gdy wszystko jest każdemu iawnym, niewiem zkąd im to na myśl przyszło, że i mówią i piszą, iż nie oni są Królów zabóycami, lecz Jezuci. Ale i w tym oni używają swego przywileju, to jest kłamaią, potwarzają! ieśli bowiem zaniechawszy kłamstw i potwarzy o prawdę idzie, rzecz pewna, że Kalwinistowie w tym punkcie winnemi, a Jezuci są niewinnemi. Tego obszernie dowiedli wielce uczeni ludzie Kortonus, Skribaniusz, Costerus, Gretlerus, Andrzej Eudemon i inni. Ja to wszystko krótkimi powtórzę słowy i pokażę ze trzech miar prawdę.

Naprzód: świadectwa samych Królów. Co Jakób wielkiej Britanij o tym trzyma, całemu to iest iawnio świata z iego przemowy którą na przestrogę napisał Cesarza, Królów, i Xiążąt, i o którey wyżey namieniłem. w Tey przemowie wiele pisze o Kalwinistach, z czego łatwo dochodzić, można, iakiego też ten Król był zdania o Kalwinistach tamnaprzód mówi: że Kalwinistowie gorsi są od łotrów, łotrowie abowiem prywatnych ludzi, á ci samych Królów zabiaiają. *Powtóre:* że iego samego w wnętrznościach macierzystych zostaiącego o trochę niezabili Kalwinistowie. *Potrzenie:* że go bez przestanku prześladowali. *Poczwarte:* że barziej ich nienawidział, niż Katolików. *Popiąte:* że on osobliwszego dokładał starania, aby Królestwo swoje oczyścić od herezyi Kalwinskiej. Kładę tu słowa Króla tego: *Præclara sanè laus, præ-*
cla-

clarum encomium, quo Puritanos or-
navi, cum me plus fidei, vel in efferis
cum montanis, tum limitaneis latroni-
bus, quàm in hoc genere hominum in-
venisse professus sim. Piękna zaiste
 pochwała, którą ja przyozdobił
 Puritanów (to jest Kalwinistów)
 abowiem że więcey wiary w dzikich,
 rozboynikach, którzy po górach,
 lub granicach, rozboie czynią, zna-
 lażem. Tak w tym ludzi rodzaju,
 to szczerze wyznaię. I znowu: *e-*
go a Puritanis non solum a nativita-
te continuo vexatus fui, verum etiam
in ipso matris utero propemodum ex-
tinctus, antequam in lucem editus es-
sem. Ja od Puritanów nietylko od
 urodzenia mego prześladowany by-
 łem; ale nawet we wnętrzościach
 matki zostaiący ledwo nie zabity,
 nim wydany na świat zostałem. I
 więcey ieszcze: *ego in meo ad Fi-*
lium libro acrius ac vehementius in Pu-
ritanos quam Pontificios invehctus sum.
 Ja w moiey do syna pisaney Xiędze
 bar-

barziej na Puritanów nastąpiłem, niż na Papistów, to jest Katolików. Nakoniec *mihi præcipuus labor fuit deiectos Episcopos restituere, & Puritanorum anarchiam expugnare*. Osobliwsza dla mnie praca była Biskupów zrzuconych na swe dostojności przywrócić, a Puritanów zburzyć Anarchią.

II. To świadectwo Króla tego czytając co innego proszę wnosić możesz, iak to, że Kalwinistowie za zdaniem Króla tego są za łotrów gorsi, że na krew i życie Królów następują tak dalece, iż we wnętrznościach matek swoich nie są od nich bezpieczni. Ale iak to Król przyznaie Kalwinistom, że są winni zabójstwa Królów, tak przeciwnie Henryk Król Francuski na publiczney sessyi senatu Parys: Jezuitów w tey mierze nie winnemi być ogłosił w te słowa: *Quod de Pontifice maximo optimè sentiant, eumq; revereantur, id quoq; ipse facio. At tamen*

non

non sum nescius nihil ab illis ampliùs de summi Pontificis potestate dici aut doceri quam reliqui Theologi, Catholiceq, docet Ecclesia. Neq; verò aliquid docent, quod Ecclesiastici mihi non tribuant, quod est tribuendum, nec unquam inventus est, qui ab iis necem Regum didicerit. Quare totum hoc, quod ijs obijcitur, nihil est. Jezuci że o naywyższym Biskupie Rzymskim dobrze trzymają, i onego poważają, temu nieprzyganiam, bo też i ja toż samo czynię. Niemogę iednak tego niewiedzieć, że oni nie więcej o powadze tego Biskupa mówią i uczą nad to, co i drudzy Teologowie, i co Kościół Katolicki uczy. Niczego także nieuczą, czego by mi iinni Duchowni nieprzyznawali, á przyznawać mi należało, i żaden ieszcze nieieft znaleziony któryby od Jezuitów nauczył się zabijać Królów. Zaczynam to wszystko co im zarzucają, za nic poczytam.

12. A cóż prozę iawnieyszego powiedzieć się mogło za niewinnością Jezuitów? niech teraz mówią i świadczą *Kalwinistowie*, że Jezuitci są zabóycami *Królow*, tylko niech to świadectwo *Królewskie* czytają, a poznaia, iż to wszystko, co im zarzucaia, za nic *Królowie* poczytają. Owšem niech z sobą znoszą i porównywiają dwóch *Króldw* zdania *Henryka* i *Jakoba*, a obaczają, iż *Henryk Jezuitów* o zaboystwo *Króldw* spotwarzonych niewinnemi czyni, i od włożoney oczyszcza potwarzy; a *Jakób* sam *Kalwinistów* o zaboystwo *Króldw* obwinia. Niech znoszą i porównywiają to, co oba czynili ci *Królowie*. *Jakób* ofobliwzeyer dokłada pracy, aby swe *Królewstwo* oczyścił od *Kalwinistów*, a *Henryk* co innego czyni z *Jezuitami*. *Na-przód*: bowiem wygnanych z *Królestwa* przywraca do wszystkich mieyle swoich. *Powtóre*: przywró-

conym sam się stał oycem i obrońcą.
Potrzącie: w mieście nazwanym
 Pexia gdzie się sam urodził, swóy
 pałac na Collegium oddał Jezuitom,
 i fundusz nowy uczynił. *Poczwarte:*
 Pozwolił aby i na innych mie-
 scach nowe Jezuitów Collegia i Ko-
 ścioły fundowano. *Popięte:* Xię-
 cza i óttona Jezuitę za Kaznodzie-
 ię swego i spowiednika przybrał.
Podszóste: swym kołztem Jezuitów i
 zabrał i ośadził w Konstantynopolu
 dla nawrócenia pogan. *Posiódme:*
 Collegium Rzymskie znaczną i al-
 mużną w potrzebie opatrzył. *Po-
 osme:* Haniebną owę piramidę, któ-
 ra na hańbę Jezuicką wystawiona
 była w Paryżu, znieść do szczytu
 kazał. *Podziwiate:* po śmierci fer-
 ce swoje nieindziej lokować kazał,
 tylko w Flexyi w Kościele Jezuickim.
 ktoby proszę z Królów tyle uczy-
 nił Jezuitom, gdyby znał ich być za-
 bójcami Królów?

13. Coż mówić o tych rzeczach,
 któ-

które się po śmierci tego wielkiego Króla działy już to przez owdowiałą Królowę, już to przez syna i następcę jego Ludwika, a z tych wszystkich rzeczy iawnie każdy pozna, że u nich i najmniejszey o zabòystwo Królów suspicyi na Jezuitów niebyło, abowiem *naprzód*: Xiądz Kottonus Jezuita iak był u dworu Królewskiego przed zabiciem Króla, tak i na potym wrócony do Oyczyzny u tegoż dworu zostawał i za życia pomienionego Henryka Króla, i po śmierci iego, z rozkazu Królowey wdowy, i syna następcy po Oycu na Tron, owżem tegoż syna Królewskiego nauczycielem był i spowiednikiem. *Powtòre*: z ołobliwszą ceremonią oddano Jezuitom serce zmarłego Króla, aby ie według woli iego pochowali. *Potrzenie*: iż Ludwik wstąpiwszy po Oycu na Tron, wszystkie Jezuickienietylko fundusze nowym potwierdził przywileiem, ale nadto i prace inauki

uki pochwalił. *Poczwarte:* za powodem Króla tego, podobną pracom i naukom Jezuickim pochwałę, á niewinności ich dał świadectwo Arcy-Biskup Paryski á Konfiliarz iego Królewskiej Mości. *Po piąte:* a że Jań Antoni Jowalinus Xiegarz Kalwinista paszkwil rozrzucił na Jezuitów, publicznie w detencyą wzięty, i na wygnanie skazany iest.

14. Wspomnione ludwika Króla diploma za Jezuitami w te słowa ułożone było: *Cum Henricus Magnus Dominus ac Pater noster in obsequij sui bonum, subdito. umq; suorum commodum, utile ac valde necessarium fore judicasset Jესuitas in regnum suum, terras & dominia introducere, ac statuere, habitó cum Principibus consanguineis nostris, præcipuisq; Regni Ministris maturó consilió, ex ipsorum judicio ac suo motu proprio, certá scientiá, plena potestate ac authoritate Regia eisdem Jესuitis editó lato*
Men-

Mense 7mbri Anni 1603 facultatem concessit redeundi & habitandi in locis ac partibus præfatō edictō contentis, alijsque postmodum literis suis concedendis. Quō edictō in Regio nostro Parisiensi Parlamento registrato 24^a Jan. Anni 1604. præfatus Dominus ac Pater noster eisdem Jesuitis plurimas Regni hujus civitates inhabitandi potestatem fecit; quod quidem summa cum subditorum nostrorum voluptate factum, & executioni mandatum est, qui in educatione filiorum suorum ad pietatem junctō bonarum litterarum studio, quidquid optare potuissent, persecuti sunt, ac dicto Domino ac Patri nostro adeo probati sunt, ut in ipsorum manus proprium cor deponere statuerit. Quod quidem post ejus obitum ipsis traditum, & in Flexionum templum delatum fuit. Ideo nequis voluntatem nostram in dubium revocare possit, ex certa scientia nostra, plena potestate, proprio motu, & auctoritate Regia ob easdem rationes, quæ præ-

*Prædictum Dominum & Patrem nostrum permoverunt, quæq; adhuc perseverant, præsentibus manu nostra subscriptis ex judicio dilectissimæ & honoratissimæ Reginæ Regentis matris nostræ, Consanguineorū nostrorum Principum, ac præcipuorum Regni nostri Ministrorum laudavimus, confirmavimus, approbavimus, & ratam habuimus, laudamus, confirmamus, approbamus, et ratam habemus præfatorum Jesuitarum in hoc regnum nostrum, partes, terras, ac dominia nobis subdita admissionem. Ac quantum opus est aut foret, denuo concessimus, ac permisimus, concedimus ac permittimus ipsis posse degere ac inhabitare, in quibus admissi sunt, aut in posterum admittentur, observando ea, quæ in præhabito Mensis 7mbris edicto Anni 1603. continentur, alijsq; literis ac ordinationibus à prædicto Domino & Patre nostro factis: quibus placet nobis, ac volumus eos uti ac gaudere, eadem ratione, qua ante
hac*

hac usi sunt, ac modo utuntur ac gaudent. Præcipimus Consiliarijs nostris in curia Parlamenti, senechalchis, cæterisq; justitiæ administris, quorum opera requiretur, quatenus has literas nostras, ac Jesuitas integre pacifice ac perpetuo uti & gaudere curent &c. Co na Polski ięzyk tak wykładam:

Ponieważ Henryk wielki Pan i Ociec nasz na dobro posługi swojej a na pożytek poddanych zarzecz użyteczną i barzo potrzebną osadził, Jezuitów w Państwach, ziemiach i dzierzawach swoich osadzić, uczyniwszy poważną radę z Xiążętami pokrewnemi naszymi i innemi pierwszymi Królestwa Ministrami, z ich rady, a własney chęci i pewney wiadomości, tudzież z zupełney władzy i powagi Królewskiejey pozwolił tymże Jezuitom ediktem wydanym w Mieściu Septembrze Roku 1603. wrócić się i przemieszkować na mieyscach w tymże edykcie

kcie wyrażonych i na innych w dal-
 szych listach Królewskich wyrazić
 się mających. Gdy tedy wspomnio-
 nym ediktem (á w akta Królewskie-
 go Parlamentu naszego dnia wtó-
 rego Stycznia Roku 1604. wpisanym
 dał Jezuitom pozwolenie pomienio-
 ny Pan i Ociec nasz przebywać,
 przemieszkiwać w wielu barzo mia-
 stach Królestwa tego, i to pozwole-
 nie do exekucyi przywiódł, naśtaąpiła
 zatym wielka radość i ukontento-
 wanie wszytkich poddanych naszych,
 którzy z czwiczaniem synów swo-
 ich w naukach złączonych z po-
 bożnością, to wszystko osiągnęli,
 czego tylko żądać mogli, przez co
 tak się Panu i Oycu naszemu pomie-
 nieni Jezuiti zalecili, iż postanowił
 swe serce po śmierci w rękę ich
 złożyć. Jakoż to serce po śmierci
 iego do rąk ich oddane i w Kościele
 Jezuickim Miasta Flexyi pogrzebio-
 ne iest. Dla czego aby kto woli
 naszey pod wątpliwość niepoddał,
 z pe-

z pewney wiadomości a własney chęci naszej, tudzież zupełney mocy i powagi Królewskiej, dla tychże samych przyczyn, które Pana i Oycanajzego wzruszyły, i które do tychczas trwają, terażnieysze diploma za rozsądkiem nayukochańszey a czci naygodnieyszey Królowey Regentki i Matki naszej, tudzież Xiążąt pokrewnych naszych, i pierwszych tego Królestwa, Ministrów podpisawszy, iako raz pochwaliliśmy, wdzięcznie przyieliśmy, i potwierdziliśmy Jezuitów przywrócenie do Państw, ziem i dzierzaw naszych, tak i teraz powtórnie chwalemy, wdzięcznie przyimuiemy toż samo onych przywrócenie, i ieśli tego potrzeba iest, aboli kiedy była, iako na nowo dopuściliśmy tego i pozwoliliśmy, tak i teraz dopuszczamy, dozwalamy mieszkac i przebywac Jezuitom na wszytkich mieyscach, dokąd są teraz i na tym będą przypuszczeni, zachowu-

iac

iąc to wszystko, co się w wydany
w miesiącu Septembrze Roku 1603.
edikcie, i innych listach i postanowie-
niach od Pana i Ojca naszego u-
czynionych, zawiera. Tego wszy-
tkiego postanowienia naszego aby
Jezuici tak teraz z radością używać
mogli iako i przedtym używali, my
chcemy i żądamy, á wszystkim Kon-
fyliarzom naszym tudzież naszego
Parlamentu Senatorom, których na
potym używać będą, przykazuie-
my, aby się starali, żeby Jezuici tey
łaski naszej na piśmie sobie pozwo-
loney, zupełnie, spokojnie, i wie-
cznie używać z radością mogli &c.

15. To diploma Ludwika Króla
Francuzkiego, następuje teraz świa-
dectwo Arcy-Biskupa Paryskiego
Henryka Kondeusza, które w te sło-
wa ułożone było: *Cum post crudele
in defuncti Regis Personam, quem
Deus absolvat, perpetratum Parrici-
cidium, plurimi rumores in hac civi-
tate Parisiensi in summum Patrum So-*

P

cie-

cietatis JESU damnum disseminati
sint, nos ejusdem Societatis honori ac
famæ providere optantes, animad-
verso quod non aliunde quàm ex per-
verso ac inimico adversus dictos Pa-
tres animo hujusmodi rumores proces-
serint, omnibus quorum intererit, præ-
sentibus manifestamus, præfatos ru-
mores meras esse calumnias & impo-
sturas, malitiosè contra ipsos conquisi-
tas & inventas in Catholicæ, Aposto-
licæ, & Romanæ religionis damnum,
atq: prædictos Patres non modo pe-
nitentibus ab ejusmodi calumnia immunes esse,
verùm etiam ipsorum Societatem tum
propter piam vitam Ecclesiæ Dei ma-
ximè utilem, & huic regno valde pro-
ficuam. In quorum fidem &c. Co-
na polski ięzyk tak wykładam.

Gdy po okrutnym zabóystwie na
osobie zmarłego Króla popełnio-
nym, któremu niech Bóg miłościw
będzie, wiele złych wieści rozeszło
się potym mieście Paryskim na wiel-
ką Oyców zgromadzenia Jezusowe,
go

go zgubę, my tegoż zgromadzenia
 sławę i honor ratować chcący, po-
 strzegszy, że takowe wieści niezkąd
 inąd swódy początek wzięły, iak tyl-
 ko z przewrótnego, á ku tym Oy-
 com nieprzyjaznego animuszu,
 wlıytkim do kogo będzie należało,
 donosiemy, że iuż to przerzeczone
 wieści są szczerą zdradą i potwarzą
 złośliwie przeciwko nim uczynione,
 i wynalezione na szkodę Katolickiey
 Apostolskiey i Rzymskiey reli-
 gii; iużto że pomienieni Oycowie
 przerzeczoney potwarzy nietylko po-
 dległemi nie są, ale nad to i to zgroma-
 dzenie i dla nauki i dla pobożnego
 życia wielce iest i Kościołowi Bo-
 żemu i temu Królestwu użyteczne.

16. Dołożę tu ieszcze i dekret Par-
 lamentu wydany na Jana Jowilana
 Kalwinistę i księgarza, który książkę
 pod tytułem Anticottona, czyli pa-
 łąkwil skarżący Jezuitów imieniem
 Kalwinistów o zabicie Króla rorzu-
 cił po Paryżu. Ten dekret te słowa
 zawierał.

P 2

Di-

Dictum habebitur ex consilij sententia audito super hac causa Procuratore Regio, quod ad reparationem eorum Casuum, qui fusi in ipso litis instrumento continentur, Joannes Antonius Jovilanus damnatus est, ipsumque; damnamus ad mulctam honorariam foro faciendam ipso die fori, cum forum agetur, ubi nudato præter indusium corpore, apertoque; capite, flexis genibus, suspensa e collo recte, ac facem pondo duarum librarum manu gestans, alta voce ut exaudiri possit, renuntiabit quod scelestè & malitiosè per diversa hujus urbis loca proiecerit & sparserit folia, seu chartas impresas extractas ex libro quodam pernicioso & maligno, qui anticottonus inscribitur ad turbendam quietem publicam, excitandas turbas & seditionem in hac civitate movendam composito, quod fusi habetur in instrumento litis. Cujus facti petet a Deo, Rege, & justitia veniam. In ipsius autem præsentia prædicta folia seu chartæ frangentur,
&

dilacerabuntur. Inhibemus autem illi & interdicimus sub pœna capitis, ne simile quid committat in posterum. Cæterum ad quinq; integros annos Regni Gallicæ exilio illum multavimus & multamus. Co po polsku tak tłumaczę.

Niech wszystkim rzecz pewna będzie, że po wysłuchaniu w tey sprawie Prokuratorze Królewskim za dekretem rady dla naprawy tego, co się obszernie w pozwie opisuie, Jan, Antoni Jowilanus skazany iest i onego skazujemy na winę pieniężną którą sądowi wypłaci w dzień sądowy i gdy sądy agitować się będą; wtedy zatym z sukien do kołzuli obnażony, z odkrytą głową, i na ziemi klęcząc, powróż na szyi zawiesiwszy, a w ręku świecę od dwóch funtów trzymając, głosem wielkim, aby słyszany być mógł skarżyć na się oto będzie, że niecnotliwie i złośliwie po różnych miasta tego mieyscach rozrzucił karteluszki drukowane wy-

ię-

ięte z niektórych szkodliwej księgi tytułem Anticottonus wyznaczoney, a do wzruszenia publicznego pokoju, wzbudzenia pospólstwa i uczynienia w tym mieście buntu i rebellij złożoney, co się obszerniey w pozwie opisuie. Tego postępku swego prosić będzie odpuszczenia u Boga, u Króla, i sprawiedliwości, wiego zaś przytomności pomienione karteluszce darte i izarpane będą z tym dla niego zakazem pod gardłem, aby wczasie dalszym co podobnego czynić nieważył się. Naostatek na pięć lat wygnania z Królestwa Francuzkiego onego skazaliśmy i skazuiemy.

17. Z tych tedy powieści któreśmy przełożyli, te nader przeciwne sobie wnoszą propozycye. *Pierwsza*: Kalwinistowie uczą że Bóg jest sprawcą i authorem zabójstwa Królów, Jezuici nauczają, że nie Bóg tego złego jest autorem, ale sam diabeł według słów Chrystusowych, które

Jo-

Joan: 8. v. 44. czytamy: *homicida erat ab initio* zabójcą był od początku. *Druga:* Kalwiniściowie mówią, że zabójstwa Królów im od Boga przyczytane być niemogą, dla czego dobrym sumnieniem mogą zabijać Królów; Jezuici zaś przeciwnych rzeczy i drugich uczą i sami się trzymają. *Trzecia:* Kalwiniściowie oskarża Król wielkiey Brytanji, że go chcieli w żywocie matki zabić, i dla tego czyni ich odłotrów gorszemi, Jezuitów zaś od tey potwarzy broni Król Francyi i Nawarry Henryk, Królowa wdowa, Ludwik dziedzic i następca na Królestwo, Arcy-Biskup Paryski, i cały nakoniec Parlament Paryski, którzy uznają ich nietylko niewinnymi, ale nadto Królestwu zgodnymi i użytecznymi. *Czwarta:* Kalwinistom dla potwarzy na Jezuitów rozrzuconey iść każą na wygnanie z Królestwa Francuskiego jako niespokojnym i bunt wyczyniającym;

Je-

Jezuitów zaś dla obyczajów i nauki
 świątobliwej nietylko w tym kwi-
 tnącym Królestwie zatrzymują,
 ale codziennie po nowych coraz mie-
 fscach fundują. I tego dosyć bę-
 dzie rośnącemu czytelnikowi.

ROZDZIAŁ XII.

*o Dwunastym Kalwinistów Przywi-
 leiu.*

I. Dwunasty przywilej Kalwiński jest
 taki: *Kalwinistowie żadnym prawem
 Boskim i ludzkim nie są obowiązani,
 ale wolni są od wszelkiego iarzma
 i subiekcyi.* Ten przywilej większy
 jest od wżtykich innych, które po-
 przedziły, tego zaś ich przywileju do
 chodzić trzeba z tych fundamentów
 ich nauki, Dziesięć przykazania
 Boże nie są podobne im do za-
 chowania. Prawo Moyżeszowe jest
 cale zniesione, a Chrystus prawa za-
 dne-

dnego nieustanowił, ludzkie prawa
 żadnego na ludzkie obowiązku nie-
 wkładaia, zaczym Kalwinistowie
 pod żadnym prawem nie są. I na-
 tym Kalwinistowie zasadzaią wol-
 ność swoię Chrześciańską, o której
 Kalwin *lib: 3 instit: cap: 19 § 2do* tak
 mówi: *Christiana libertas in tribus*
partibus sita est Prima ut fidelium
conscientiæ, dum fiducia suæ coram
Deo justificationis quærenda est, sese
supra legem erigant atq; efferant, to-
tamq; legis justitiam obliviscantur.
 Wolność Chrześciańska na trzech
 częściach opadza się. Naprzód: a-
 by sumnienia wiernych, gdy ufno-
 ści swego usprawiedliwienia szukaia,
 nad wszelkie się prawa podnosiły,
 i wszelkie prawa sprawiedliwości
 zapominały. I niżej *sublatâ igitur*
legis mentione unam Dei misericordi-
am amplecti convenit. Znioższy te-
 dy prawa wszelkiego wzmiankę, sa-
 mego się tylko miłosierdzia Bożego
 chwytac należy. I w §sie 4. tak pi-
 ize:

sze: *conscientiæ liberæ sunt a iugo legis*. Sumnienia są wolne od prawa, i w 7mym zaś §fie odrzuca wszystkie prawa ludzkie, tak Kościelne, iako i ciwilne, które uczynione około rzeczy obojętnych, i tak pisze. *Tertia (inquit pars libertatis Christianæ est) ut nulla rerum externarū, quæ perse sunt adiaphoræ religionē corā Deo teneamur quin eas nunc usurpare, nunc omittere indifferenter liceat*, Trzecia prawi wolności Chrześciańskiej część jest na tym, iż w rzeczach powierzchownych, które same z siebie obojętne są, i żadnego przed Bogiem obowiązku na nas nie wkładają, żebyśmy ich raz używać raz nieużywać obojętnie mogli. I z tego wnosi że żaden nie jest obligowany do praw ludzkich, które uczynione są o postach, i dniach Świętych i tam daley.

Ten przywilej co do niezachowania praw ludzkich zasadza się na dwóch rzeczach, *naprzód*: na tey:
iż

iż nauczają Kalwinistowie, że najwyższy Biskup Rzymski jest Antychrystem, dla czego znoszą wszystkie Prawa od Papieżyów ustanowione, wszystkie Kanony, i dekreta. *Powtóre:* na tey, że nie są powinni Kalwinistowie być posłusznymi Królom i Xiążentom, ieśli to rokazują, co się w piśmie Świętym nienayduie, i przeto znoszą wszystkie prawa Cesarfskie i Ciwilne.

E K Z A M E N

DWUNASTEGO PRZYWILEJU
Kalwińskiego.

2. **I** Ak mi się zda, ten przywilej jest własny samym tylko ludziom niecnotliwym i rebellią wszczynającym, którzy iako mówi S. Thadeusz w liście swoim; *Dominationem spernunt, maiestatem blasphemant.* Panowaniem gardzą, maiestat bluźnią
o któ

o których Paweł Święty: 2. *ad Tim.* 13. v. imo. tak pisze: *in novissimis diebus erunt homines seipsos amantes, elati, superbi, blasphemi, superioribus non obedientes, ingrati, scelesti, sine pace criminales*, w ostatnie dni będą ludzie sami się miłujący, hardzi, pyłzni, bluźnierce, starzym nieposłuszni, nie wdzięczni, bez pokoju, potwarcy. I niżej: *Quemadmodum Jannes & Mambres resistunt Moyse, ita & hi resistunt veritati*. A iako Jannes i Mambres przeciwili się Moyżeszowi, tak i ci sprzeciwiają się prawdzie.

3. Katolicy nieużywają tego przywileju, ale raczey przeciwnie czyniącą posłuszni swym zwierzchnościom tak Koscielney, iako i świeckiej, abowiem *Deuth:* 17. v. 12 napisano jest: *Qui superbierit, nolens obedire sacerdotis imperio, ex decreto judicis morietur*. Ktoby się w pychę podniósłszy niebył posłusznym rozkazowi Kapłana, ten z dekretu Sędziego umrze. A w nowym te-
sta-

stamencie *Math: 18. v. 17.* Pan Jezus dodaie: *si quis non audierit Ecclesiam sit tibi sicut Ethnicus & publicanus.* Ktoby nieśluchał Kościoła, niech u ciebie będzie iako poganin i publikan. I znowu: *Luc: 10. v. 16.* tenże Pan Jezus mówi: *Qui vos audit, me audit, & qui vos spernit, me spernit.* Kto was ślucha, mię ślucha, á kto wami gardzi, mną gardzi. á Paweł Święty *ad Romanos 13tio. v. 1.* imieniem Boskim upomina: *omnis anima potestatibus sublimioribus subdita sit. Non enim est potestas, nisi a Deo, itaq; qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit.* Wżelka dusza niechay będzie poddana wyższym zwierzchnościom, abowiem niemasz zwierzchności iedno od Boga, przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. I znowu *ad Hebr: 13. v. 17.* toż upomnienie ponawia: *obedite præpositis vestris & subiaccete eis,*

Bądź.

Bądźcie posłusznymi przełożonym
waszym i podlegajcie im.

Konkluzya.

Niech tego już dosyć będzie o
przywilejach Kalwinistów, z cze-
go już znać możemy, co zacz? i ia-
cysą ludzie Kalwinistowie? *naprzód:*
są od wewnętrzności macierzystych
Świątami. *Powtóre:* są Kapłana-
mi Bożemi. *Potrzecie:* są pewni
swego zbawienia i żywota wieczne-
go. *Poczwarte:* mogą rozezna-
wać Pismo Boże, które jest Kano-
niczne? a które nie jest? *Popiąte:*
w niczym błdzić niemogą i ma-
ią ofobliwszą naukę, z Nieba sobie
podaną, z tym wszystkim do niey
nie są koniecznie przywiązani. *Po-
szóste:* mają swódy ofobliwszy czy-
ściec, który u innych piekłem na-
zywa się. *Posiódme:* grzeszą a mia-
nowicie kłamaią, potwarzają, łają,
przeklinaią, a karze żadney niepo-
dle.

legają. *Pośme* mogą swych Pa-
nów i Królów zabijać. *Naostatek*:
Prawu żadnemu podlegli nie są. Cóż
zatem idzie? oto! iż mogą niedbać
i o Niebo przy tylu i takich przywi-
lejach.



UKA.

U K A Z A N I E

Rzeczy znakomitszych, które się
w tym Tomiku znayduią.

A B R A H A M.

Część 1. Ze Abrahamowi dana od BOGA
obietnica nie rościąga się do
dziatek rodziców wiernych *obacz*
tego w Rozdz: 1. pod liczbą 7. aż do
9.

B O G.

Część 2. że według Kalwinistów nie jest nie
skończonym, i wszędzie przyto-
mnym, i że jest na części podzielnym
czytaj o tym w Rozdz: 6. pod
liczbą 1. 2. i 3. Także w 5. Tomiku
moim, w tytule 4. pod liczbą 34.

Ze Bóg według Kalwina prze-
znacza niewinnych na śmierć wie-
czną, *czytaj o tym także w Rodz:*
6. pod liczbą 4. Więcej o tym szu-
kaj w 1. Tomiku moim w księdze 1.
Części 1. Rozdz: 1.

Ze Bóg według Kalwina jest spra-
wcą

REJESTR.

Część 2. wca i Authorem grzechu, znaydziesz tamże w Rozdz: 6. pod liczbą 5. Ale więcey o tym szukay w 3. Tomiku moim w Części 1. Rozdz: 11 i 12.

CHRZEST.

Część 2. Chrztu do zbawienia swego niepotrzebuia Kalwinistowie, bo się rodzą Świętými, obacz tego w Roz: 1. pod liczbą 1. i 2.

Zbiia się ten fałsz Kalwiński tamże od liczby 3. aż do końca.

CZYSCIEC.

Część 1. Jeśli Kalwinistowie czyścić maia? znaydziesz to w Roz: 1.

Fundamenta czyścą Kalwińskiego tamże

Ze iest czyścić Kalwiński dowodu iawnego poszukay tamże od liczby 11.

Gdzie iest czyścić Kalwiński obacz tamże w Rozdz: 2.

Czym się różni od naszego czyścica? czytay o tym w Roz: 3.

Co czynią dusze Kalwińskie w czyścicu swoim? szukay tego w Roz.

3.

w Czyścicu swoim desperacyą dusz

Q

Kal.

REJESTR.

Kalwińskich znajdziesz tamże pod liczbą 6. i 7.

DUSZE KALWINISTOW.

Część 1. Ze dusze Kalwinistów schodzą z tego świata podległe winie i karze, od których pierwey oczyszczać się mają nim do nieba wnidą. i że się to z różnych dowodzi fundamentów, *obacz tego w Rozdz: 1. pod liczbą 5.*

Ze Dusze Kalwinistów oczyszczają się przez samą śmierć ukazując się ten fałsz tamże pod liczbą 12. i 13.

Także się oczyszczają przez wiarę przy śmierci tamże i ten fałsz znajdziesz.

1 Po śmierci gdzie dusz Kalwińskich szukać trzeba? *obacz w Roz: 2. od liczby 4. aż do końca.*

Ze dusze Kalwińskie za miast czyśca są raczey w piekle, dowodzi się to tamże pod liczbą 9.

EUCHARYSTYA.

Część 1. Ze w niey Chrystusa prawdziwie niemałz, uczą tego fałszywie Kalwinistowie w Roz: 6. pod liczbą 6.

Grzech

REJESTR.

GRZECH

Część 1. Opisanie grzechu pierworodnego według Kalwinistów *znaydziesz w Roz: 1. pod liczbą 5.*

Ze grzech pierworodny według Kalwinistów niegładzi się chrztem *szukay tamże pod liczbą 6. Znowu w Części 2. w Rozdz: 6. pod liczbą 10.*

Ze tym grzechem tak są wszystkie Kalwinistów sprawy zarażone, iż są szczerą w oczach Boskich nieprawością *obacz tego tamże pod liczbą 8.*

Część 2. Ze grzechów uczynkowych Bóg nieprzyczyta Kalwinistom *czytaj o tym Roz: 2.*

Zbiła się ten fałsz *tamże. Także w 1. Tomiku w Księdze 1. Części 1 w Rozdz. 7. od liczby 2.*

KALWIN.

Część 2. Jak iest sam sobie przeciwny *szukay tego w Roz. 7. od liczby 2.*

Wyborne kłamstwo i potwarz iego na Katolików *znaydziesz tamże w Roz: 9. pod liczbą 1.*

Jak bezwstydnie lży OO. na Con-
ci-

REJESTR.

Część 2. cillum Trideńskie zebranych obacz
tamże w Roz. 10. pod liczbą 1.

Ze zdaniem iego złodzieie i zabóycy i inni złoczyńce są instrumentami Bożemi, szukay tego tamże w Rozdz. 11. pod liczbą 4.

KALWINISTOWIE.

Część 2. Przywileie ich znaydzieszz powszystkich Rozdziałach.

Ze oni mają daniem swoim z nieba naukę czytay o tym tamże w R. 6. pod liczbą 1.

Jakie to są nauki Kalwinistów? obacz tamże.

Ze Kalwinistom wolną raz tę, drugi inną pierwszey cale przeciwną naukę trzymać szukay tego tamże w Roz. 7. od liczby 1.

Przyganę tey wolności znaydzieszz tamże od liczby 12.

Ze Kalwinistowie mogą kłamstwy i potwarzami Ewangelią swoją rozszerzać, obacz tego tamże w R. 9. Jak dobrze Kalwinistowie kłamaia? czytay o tym także w Roz. 9. pod liczbą 1. i 2.

Jak potwarzaią Katolików? tamże od liczby 3.

Jak lżą Papieża, Kardynałów i

REJESTR.

Część 2. i innych Katolików *tamże w R. 10.*

Jak lżą i samych siebie wzajemnie
tamże pod liczbą 3,

Ze Kalwinistowie Królów swoich mogą składać, wyganiać, zabijać
masz to *w całym Roz. 11.*

Jak temu przyganiają Katolicy?
Znajdziesz tamże.

Ze Kalwinistowie są wolni od wszelkiego prawa i subiekcji
czytaj o tym tamże w R. 12. od liczby 1.

U Kalwinistów na czyn wolność
Chrześciana? *tamże.*

KAPŁANSTWO.

Ze Kalwinistowie wszyscy zdaniem swoim są Kapłanami, *szukaj tego w Roz. 2. pod liczbą 1. i 2.*

Zbija się ten fałsz *tamże.*

NIEBO.

Część 2. O Niebie troiakię Kalwina zdanie,
a to sobie przeciwne *znajdziesz w przedmowie na początku.*

Ze do Nieba nie zaraz zdaniem Kalwina dusze sprawiedliwych bywają przypuszczane, *obacz tego tamże w Roz. 1.*

w Niebie iakiemi będą Kalwinistowie mieszkańcami *szukaj tego tamże pod liczbą 15.*

Obraz

R E J E S T R.

OBRAZY SS.

Część 2. Ze zdaniem Kalwinistów mieć ich i szanować nienależy *czytaj o tym w Roz. 6. pod liczbą 6. Więcej o tym czytać możesz w 5. Tomiku moim w Tytule 4. pod liczbą 16.*

OYCOWIE SS.

Część 2. Ze dawniej w wierze zbłądzili u-
czy tego Kalwin w Roz. 5. pod li-
czbą 1. i 2.

PAREUSZ KALWINISTA.

Część 2. Jak wybornie kłama *obacz tego w Roz. 9. pod liczbą 2. ku końcowi.*
Jak Pareusz łży Papieża, Kardyna-
łów i innych Katolików *czytaj o tym w Roz. 10.*

Jak i swoim Kalwinistom nie-
przebacza *tamże.*

PEWNOSC ZBAWIENIA.

Część 2. Ze swym zdaniem ią mają Käl-
winistowie, owłzem w tym życiu
że czynią się pewnemi i łaski Bo-
skiej, i ostatecznego w niej wytrwa-
nia *szukaj tego w Roz. 3. pod liczbą 1. i 2.*

zbiła się ten fałsz tamże od liczby 3. aż do końca.

Ze pewnością zbawienia dwoiaka
być

R E J E S T R.

być może *znaydziesz to tamże pod liczbą 4.*

P I S M O S.

Część 2. Ze w nim Kalwiniſtowie przez wewnętrzne Ducha S. ſwiadectwo rozeznawać mogą, które ſą Księgi Kanoniczne? á które nie? *udać to oni fałszywie w Roz. 4. pod licz. 1. i 2.*

Zbiia ſię ten fałsz tamże od liczby 3. aż do końca.

PLESSEUSZ KALWINISTA.

Część 2. Jak dobrze Pareuſza w kłamſtwie naśladowie *obacz tego w R. 9. pod liczbą 2.*

POWELUS KALWINISTA

Część 2. I ten iak dobrze kłamá *jsukay tego w Roz: 9. pod liczbą 2.*

Jak lży Papieża i innych Katolików znaydziesz tamże w R. 11. pod liczbą 2.

P R A W O.

Część 2. Ze nieieſt prawo Boże podobne do zachowania zle uczy tego Kalwin *w Roz: 6. pod liczbą 12.*

Jak ſię i ten fałsz zbiia obacz w 2 To miku moim w Części 2. Roz: 3.

SPRAWY.

Część 2. Ze ſprawy Kalwiniſtów ſą ſzpe-tnością i ſamym grzechem śmier-
tel-

REJESTR.

telnym obacz tego, w R. 2. pod liczbą 4. Także w R. 6. pod liczbą 11.

S W I E Ć I.

Część 2. Ze oni są larwami, bestyami, katarzami złego uczy Kalwin w Rozdz. 6. pod liczbą 9.

W I A R A.

Część 2. Ze wiarę według Kalwina samym tylko przeznaczonym Bóg daie czytay otym w R. 3. od liczby 3. Także w R. 6. pod liczbą 12,

Iż wiary raz nabytey żaden utracić niemoże uczy i tego Kalwin, ale się to zbija tamże pod liczbą 5. od tego miejsca powtórę.

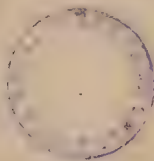
Ze się s. mają wiarą człowiek usprawiedliwia uczy i tego Kalwin, ale się i to zbija tamże.

Ze kto ma wiarę. ma też o niej pewność według Kalwina, tamże. O tym wżytkim czytay w 1. Tomiku moim Księgę 1. Część 1. Roz. 5.

Ze w wierze Kalwinistowie błędzić niemogą obacz tego Kalwińskiego błędu w R. 5. pod liczbą 3.

Zbija się ten fałsz tamże od liczby 4.

Bib. Jag.



licz-
II.

kata-
ozdz:

amym
e czy-
Także

utra-
lwin,
zbq 5.

uspra-
n, ale

o niey
umze.

Tomi-

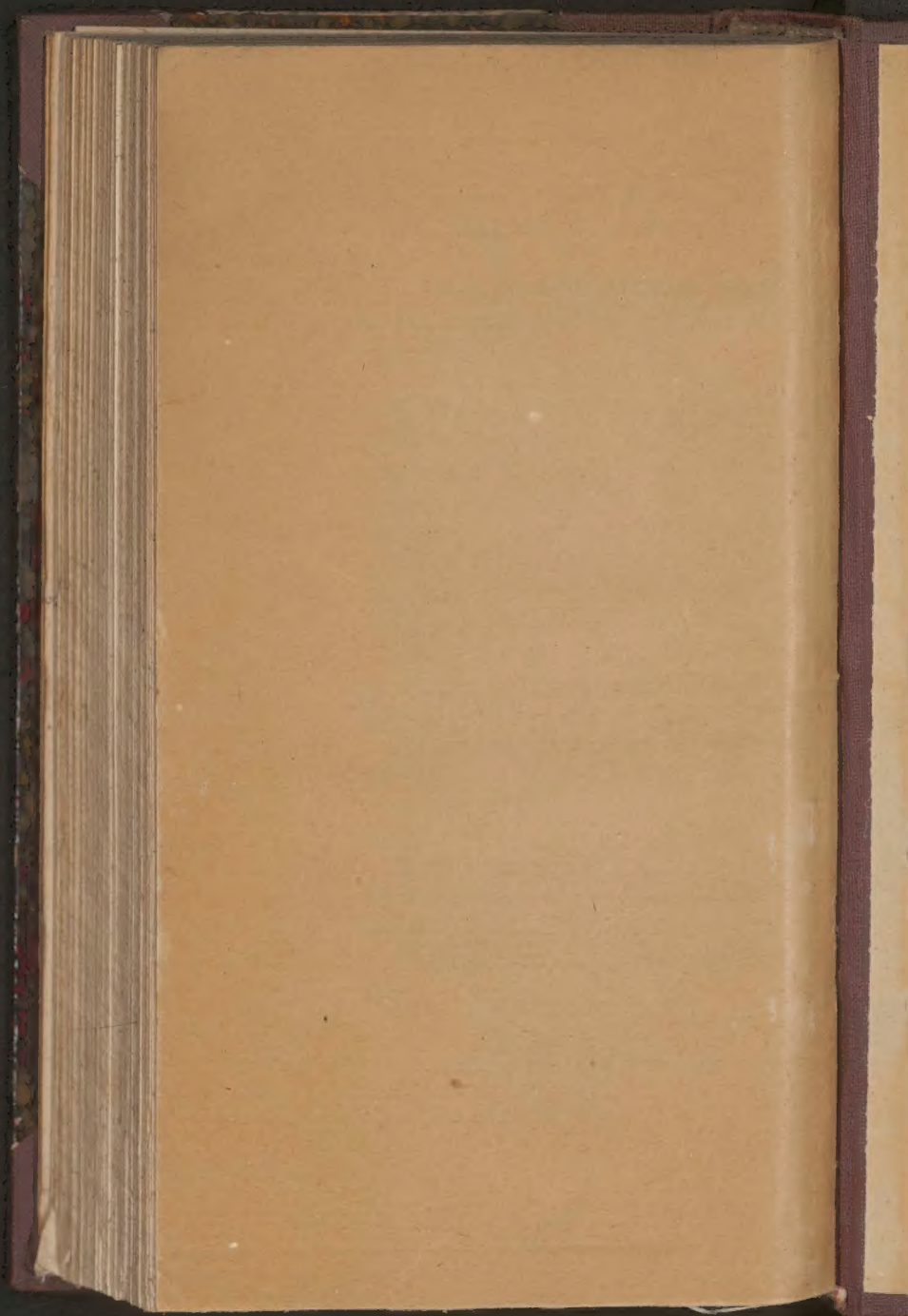
z. 5.

e bła-

alwin-

q 3.

licz-



Biblioteka Jagiellońska



stdr0026152

